

Zakliczyński Magazyn Informacyjno - Kulturalny

GŁOSICIEL

SPiRG

ISSN 1231-4641

NR 1 (71, 72)

STYCZEŃ-LUTY 2001

CENA 3.00 ZŁ



WSPÓŁPRACA MEDIALNA



Zakliczyn XXI wiek najliczniej powitał w Rynku.



Prezes Prezesowi władzę przekazuje.



Starosta Michał Wojtkiewicz gościł wśród zakliczyńskich radnych.



W zakliczyńskim Ratuszu mieści się siedziba nowo powstałej Federacji Samarytańskiej.

**O TYM
WSZYSTKIM
CZYTAJ
W ŚRODKU !**

ESTER W RYNKU

FOTO: S. KUSIAK



SYLWESTER 2000/2001

Kolejny już drugi rok na zorganizowanej przez SPiRG i RCTiDK imprezie, mogliśmy witać Nowy Rok na Zakliczyńskim Rynku. Mimo mniejszej niż w ubiegłym roku ilości osób przybyłych na Zakliczyński Rynek, imprezę i tak zaliczyć należy za udaną. Ponad pół tysiąca uradowanych, szczęśliwych mieszkańców witających Nowy Rok na płycie Rynku było szampańskim nastroju. Wczesny sylwestrowy wieczór był spokojny, w rynku byli tylko stali bywalcy, spacerowicze i kilka osób kosztujących "grzańca" przygotowanego specjalnie na sylwestrową noc przez Kawiarnię Ratuszową. Tylko dźwięki rozchodzącej się w obrębie rynku grającej muzyki sugerowały obcym, że coś się tu będzie działo. Wszystko zaczęło się rozkręcać późnym wieczorem. Podobnie jak w roku ubiegłym prawdziwy szturm na Rynek rozpoczął się od godziny 23, wtedy wszystkie drogi i uliczki tylko do niego już prowadziły. W rynku przy gorących rytmach, szalało i tańczyło już wielu, przed północą na rynku zrobiło się tłoczno. Prawdziwie sam wyremontowany zakliczyński zegar oznajmił północ. Niewielu jednak w całym tym ferworze, strzałów petard, sztucznych ogni, rakietek bicie ratuszowego zegara słyszało. Kilka minut po północy mieszkańcom gminy i bawiącym się w rynku gościom życzenia noworoczne złożył sam wójt Kazimierz Korman. Potem były tylko dalsze wspólne życzenia i szampan od organizatorów, którym dzielili wójt i dyrektor RCTiDK. Kiedy chodziliśmy wśród bawiącego się tłumu, dowiedzieliśmy się, że na zakliczyńskim rynku bawią się mieszkańcy sąsiednich gmin Łososiny Dolnej, Czchowa, Rożnowa i Janowic. W krótkiej rozmowie powiedzieli nam, że w Zakliczynie bawią się

wspaniale, kilka osób wdzięcznych nam było za muzyczną ludową wiązanek taneczną tuż po północy, byli i tacy którzy chcieli cały czas techno i disco. W ciągu nocnej zabawy odbyło się kilka drobnych konkursów: rozdano kilkadziesiąt koszulek od Regionalnego Centrum Kultury, kilka szampanów ufundowanych przez Redakcję Głosiciela i Kawiarnię Ratuszową. Były także Fajerwerki zakupione przez RCTiDK oraz Kawiarnię Ratuszową, które wśród wielu innych, pozostały w cieniu. Zabawa na zakliczyńskim Rynku trwała niemal do godziny 2 w nocy. Z radością trzeba podkreślić, że po raz drugi podczas zorganizowanego sylwestra w rynku nie doszło do żadnych chuligańskich wybryków, ani też jakichkolwiek uszkodzeń ciała z powodu odpalania fajerwerków. Jedna z petard niestety uszkodziła jeden z szyldów w rynku, natomiast wracająca młodzież zerwała wiszący kosz. Zdarzenia te nie spowodowały jednak większych strat. Podziękowania należą się organizatorom, Patrolowi Policji z Wojnicza, Policjantom z Rewiru zakliczyńskiego i Straży Pożarnej za ciągłe patrole i zabezpieczenie porządkowe. Duże uznanie i wyrazy szacunku kierujemy do zakliczyńskiej młodzieży, która od lat na wielu imprezach i uroczystościach udowodniła, że potrafi się godnie zachować i sama dba o kulturalne zachowanie innych. Tak więc spokojnie już dziś RCTiDK i Redakcja Głosiciela, wszystkich zaprasza na wiele letnich imprez - już niebawem bo na wiosnę, natomiast na sylwestrowe szaleństwa zapraszamy także niebawem bo za 11 miesięcy. Do zobaczenia ...

Mimo, że już luty, wielu do dziś ma miłe wspomnienia z tejże sylwestrowej nocy spędzonej na zakliczyńskim rynku.

Krzysztof Chmielowski

DZIĘKUJEMY ZA WSPÓŁPRACĘ W 2000 ROKU

Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Gminy Zakliczyn oraz Redakcja "Głosiciela" pragnie serdecznie podziękować wszystkim tym, którzy w roku 2000 przyczynili się finansowo, by pismo nasze mogło się ukazywać. Szczególnie dziękujemy Urzędowi Gminy w Zakliczynie i sponsorom naszego miesięcznika, a byli nimi:

Producent – bram – garaży i systemów ogrodzeniowych - Firma "Łęgbud"
Wielobranżowa Hurtownia "ALMARCO"
Rozlewnia wody mineralnej "TAM" ze Słonej
Gminna Spółdzielnia w Zakliczynie
Spółdzielnia Pracy Budownictwa "MURBET" Tarnów oddz. Zakliczyn
Spółdzielnia Produkcyjno - Usługowej "ZAKPOL"
Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie oddz. w Zakliczynie
Bank PKO z oddziałem w Zakliczynie
Piekarnia "LUCYNKA" z Filipowic
Kawiarnia Ratuszowa mieszcząca się w Ratuszu
Firma "EUROGUM" z Brzeska oddział Zakliczyn
Firma "MEGAMOT" Fiat – w Gnojniku

Pracownia Optyczna "Binokle"
Stacja Kontroli Pojazdów
Firma "Pro-Life"

Wszystkim Państwu w Nowym Roku życzymy, pomyślności w życiu osobistym, sukcesów w biznesie a także dalszej owocnej współpracy z naszą redakcją.

INFORMACJA

Pragniemy poinformować naszych czytelników, że w naszej redakcji posiadamy egzemplarze każdego numeru "Głosiciela" z roku 2000, kolekcjonerzy mogą nabyć nawet egzemplarze z poprzednich lat. Pragniemy poinformować także, iż posiadamy zdjęcia z wszelkich imprez i uroczystości odbywających się na terenie Gminy Zakliczyn w ostatnich latach. Zainteresowanych zapraszamy do budynku ratusza. Jeżeli chcesz skontaktować się z naszą redakcją w sprawie ogłoszenia, reklamy, interwencji czy też innej sprawie, najszybciej skontaktuj się z nami dzwoniąc pod numer:

0601744690



WIEŚCI GŁOSICIELA

opracowanie: K. Chmielewski

MIKOŁAJ W PRZEDSZKOLU NR 1

Koniec roku sprzyjał spotkaniom z Mikołajem. Można spotkać go było niemal wszędzie, na ulicach w kościele, domach towarowych i w wielu, wielu innych miejscach. W grudniowy poranek Mikołaj wraz z dwoma muzykującymi krasnalami przybył do dzieci uczęszczających do Przedszkola Samorządowego nr 1.. Najpierw dzieci Mikołajowi się przedstawiły, następnie Mikołaj zapytał czy są grzeczne. Gdy już wszystko było jasne, rozpoczęła się prawdziwa zabawa, radość dzieci była ogromna. Krasnale na gitarach grali kolędy i piosenki Arki Noego, Mikołaj zaś wraz dziećmi tańczył i śpiewał. Kiedy już wszyscy byli nieco zmęczeni, nastąpiła chwila odpoczynku i rozdawanie prezentów. Mikołaj dbając o dobro Przedszkola, najpierw na ręce pani dyrektor i pań wychowawczyń złożył dary dla Przedszkola czyli do zabawy dla wszystkich dzieci, a w dalszej części rozdawał prezenty dzieciom. Pobyt Mikołaja w przedszkolu zakończył się wspólną zabawą, przy szopce wykonanej przez dzieci.

Pani dyrektor wraz z całą kadrą pragnie za pośrednictwem naszej redakcji gorąco i serdecznie podziękować O. Mariuszowi z klasztoru, za udostępnienie strojów i braci wcielonych w rolę. Sponsorom: Gminnej Spółdzielni, oraz przedsiębiorcą i handlowcom p. Marii Smoleń i Grażynie Marcinkowskiej, p. Sarneckiej, p. Bosowskiemu, p. Żabie, p. Sułkowskiemu, p. Senderakowi za zakup zabawek i prezentów.

SUKCES PANI DOKTOR

Dla dr Doroty Krakowskiej 2000 rok nie był rokiem łatwym. Staże odbywane w kilku placówkach, praca w GZOZ, dyżury, wyjazdy i podnoszenie kwalifikacji, to codzienne zajęcia, które do łatwych nie należały, wręcz przysparzały wielu trudności i nie pozwalały na osobiste hobby a także wypoczynek. Dziś to wszystko dr Dorota Krakowska ma już za sobą. W miesiącu listopadzie pani doktor zmęczona lecz uśmiechnięta, zdała egzaminy i ukończyła specjalizację uzyskując tytuł specjalisty chorób wewnętrznych. Kilka dni odpoczynku i w grudniu podbudowana teoretycznie, wzbogacona umiejętnościami praktycznymi powróciła do pracy w ośrodku. Dziś z pewnością można stwierdzić, że w Ośrodku Zdrowia w Zakliczynie pracuje już w pełni wykwalifikowana kadra medyczna. Redakcja Głosiciela gorąco gratuluje pani doktor zdania egzaminów.

SYLWESTER 2000

Z sondaży CBOS mogliśmy dowiedzieć się, iż ponad 78% Polaków tegorocznego sylwestra spędzało w domu i na prywatkach gronie rodzinnym. 5 % wyraźnie stwierdziło, że sylwestra spędzać będzie w lokalach, natomiast 1 % Polaków wyjechało na bale sylwestrowe za granicę. Wśród wielu życzeń noworocznych, Polsce i Polakom życzone mądrych ludzi w

rzędzie, spokojnego patrzenia w przyszłość, zmniejszenia bezrobocia, mniejszej przestępczości i więcej życzliwości. Z sondaży redakcji Głosiciela wynika także, iż w Gminie Zakliczyn większość mieszkańców sylwestra spędziło w domu. Byli i tacy, którzy wybrali bale. A bawiono się w ZSZ – tam bawiło się wiele młodych małżeństw, specjalnością balu było wspaniałe jedzenie, nowy właściciel restauracji Jagiellonka pan Wilhelm Ciepeliowski zaprosił gości do nowego wystroju zapewniając od wielu lat ciepło, miłą atmosferę i dobrą zabawę, tradycyjnie bal sylwestrowy odbył się także w remizie OSP – w tym roku do remizy przybyło jednak znacznie mniej gości. Sylwester odbył się także w SP i G w Paleśnicy – tam zarobioną na biletach kwotę przeznaczono na ukończenie budowy nowej szkoły. W Zdoni w "Ramiksie", jak zawsze dobrze zorganizowana młodzież bawiła się w swoim gronie przy muzyce dyskotekowej. Najliczniejsze powitanie nowego roku odbyło się na zakliczyńskim rynku, gdzie wejście w XXI wiek, w huku petard i przy płynącym jak strumień szampanie powitało ok. 700 osób.

DROŻEJ ZA RADIO I TELEWIZOR

Od 1 stycznia wśród wielu innych wzrostów opłat zdrożały także opłaty abonamentowe za odbiorniki radiowe i telewizyjne. Za używanie odbiornika radiowego zapłacimy więc 4.10 zł za miesiąc, natomiast za używanie odbiorników telewizyjnych lub telewizyjnych i radiowych 12.60 zł miesięcznie.

UWAGA WŚCIEKLIZNA !!!

Jak poinformował naszą redakcję dr weterynarii Adam Czaplak, w ostatnim czasie na terenie Gminy Zakliczyn odnotowano 8 przypadków wścieklizny psów i zdarzają się także pojedyncze przypadki wścieklizny u lisów. Ostrzegamy więc aby szczególnie w gospodarstwach wiejskich i domach położonych poza centrum wsi, blisko lasu zwracać uwagę na obce zwierzęta szczególnie psy, koty, lisy i często obserwować ich zachowanie. Jeżeli w ich zachowaniu zauważylibyśmy coś nie normalnego, należy jak najszybciej powiadomić lecznicę zwierząt. Nie próbujmy na własną rękę, (często łakomiąc się na skórę) unieszkodliwiać zwierzęcia. Ukąszenie grozi przedostaniem się wirusa do mózgu człowieka wywołując śmiertelne zmiany w ważnych ośrodkach życiowych. Z chwilą pojawienia się objawów (ból głowy, skurczu mięśni, ślinotoku), choroba nieuchronnie prowadzi do śmierci. W związku z ogniskami wścieklizny na terenie powiatu, lekarz powiatowy wydał kołom łowieckim zezwolenie na od szczół sanitarny lisów. Zwracajmy więc uwagę na swoje zwierzęta tym bardziej, że w ostatnim czasie odnotowuje się zupełnie nietypowe formy wścieklizny.

WIEJSKI BUDŻET PODZIELONY

W grudniu, w remizie OSP odbyło się kolejne zebranie wiejskie. Tym razem sołtys Kazimierz Sułek przedstawił przybyłym mieszkańcom realną kwotę, jaką Zakliczyn rządził się będzie w 2001 roku. Kwota ta wyniosła nieco ponad 100 tys. złotych i właśnie nad jej podziałem przez kilka godzin zastanawiano się na grudniowym zebraniu. Potrzeb jest wiele, wobec tego, propozycji także nie brakowało, ostatecznie po wielu wypowiedziach a czasami nawet ostrych dyskusjach podjęto uchwałę w sprawie podziału środków na 2001 rok. Środki podzielono w następujący sposób. 50 tys. ukończenie II części hali sportowej przy stadionie.

30 tys. remont chodników. – 10 tys. kończenie sali widowiskowej ratusza. - 13 tys. pozostawiono jako rezerwę.

BALCEROWICZ SZEFEM NBP

Najpierw Prezydent RP z kilku kandydatów wybrał, dla wielu wielce kontrowersyjnego, dla innych najlepszego fachowca umiającego dobrze liczyć. Sejmowa Komisja Finansów Publicznych także większością głosów poparła Leszka Balcerowicza. W sejmowym głosowaniu Balcerowicza poparli posłowie Unii Wolności i AWS przeciwni byli posłowie z SLD i PSL. Niewiele bo tylko 5 głosów przeważało szalę zwycięstwa na korzyść Leszka Balcerowicza jako nowego szefa NBP. Większość Polaków zadaje sobie dziś pytanie. Czy L. Balcerowicz jak poprzedni ministrowie nie pomylił się w liczeniu, i czy znów nie zacznie od zaciskania pasa celem szybkiego stworzenia Polakom dobrobytu, jak początkach lat 90?. Wielu jednak ten obiecany dobrobyt pamięta z tym jednak, że do dzisiaj się o niego nawet nie otarła.

UDANY WYSTĘP I PACZKI DLA BIEDNYCH DZIECI

W grudniowym charytatywnym koncercie Chóru "Puellae Orantes", który odbył się w klasztorze uczestniczyło wielu mieszkańców i gości. W zbiorce która odbyła się po koncercie zebrano 1.150 złotych, za kwotę tą Regionalne Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego wraz z Gminnym Komitetem Opieki Społecznej zakupiło słodycze i żywność z czego zrobione zostały paczki żywnościowe. Paczki te zawieziono następnie do wielu biednych rodzin i dzieci na terenie Gminy Zakliczyn

WYSTARCZYŁO NA PŁACE, BRAKŁO NA INWESTYCJĘ

Pomimo tego, iż nie było specjalnych środków, Gmina Zakliczyn zrealizowała świadczenia dla nauczycieli, wynikające z Karty Nauczyciela. Zarząd Gminy, Rada Gminy i Społeczna Rada Oświaty z problemami finansowymi uporali się na tyle, że obyło się bez zaciągnięcia zapowiadanego przez wójta kredytu w kwocie 160 tysięcy na nauczycielskie świadczenia.

Nie obejdzie się jednak bez kredytu inwestycyjnego na ukończenie budowy Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Paleśnicy. Jak dowiedziała się nasza redakcja, na szkołę potrzebna jest jeszcze kwota ponad 700 tysięcy złotych. Część kwoty zaplanowano już w budżecie gminy, są także duże szanse na środki od kuratora Jerzego Lackowskiego, który będąc w budowanym obiekcie obiecał pomoc, wielu (po cichu) liczy także na środki załatwione przez posła W. Wodę, który wywodzi się z Paleśnicy i kilkakrotnie środki z zewnątrz załatwiał. Przy tak dużej inwestycji i potrzeby ukończenia Szkoły Podstawowej i Gimnazjum na użyteczność w nowym roku szkolnym, potrzebne są jednak dużo większe pieniądze. Dlatego też nie obejdzie się bez kredytu który w wysokości ok. 400 tys. najprawdopodobniej na wiosnę zostanie zaciągnięty przez Gminę.

ZUPEŁNE PRZEOCZENIE

Minęło 4 miesiące od wydania 67 numeru Głosiciela, a tu nagle dowiedzieliśmy się, że na zebraniu w sprawie budowy szkoły w Paleśnicy kilka osób z Olszowej wstrzymało się z pomocą a tylko dlatego, że w 67 numerze Głosiciela, w artykule "Budowało się szkołę a oddano przedszkole", pominięte zostało podziękowanie za zbiórkę pieniędzy na oddział zerowy - mieszkańcom wsi Olszowa. Pragnę więc przeprosić mieszkańców Olszowej za to zupełnie przypadkowe

przeoczenie. Dziś chcę więc zaznaczyć, że oddział zerowy w budynku nowej szkoły w Paleśnicy został oddany tylko dzięki zaangażowaniu i wysiłkowi społeczności kilku wymienionych w nr 67 wsi. Po uzyskanej informacji pragnę uzupełnić, iż duży wkład w zbiorce pieniędzy a także pracach na rzecz nowego oddziału mieli mieszkańcy wsi Olszowa. Za to pominięcie, mieszkańców serdecznie przepraszamy.

SZANSA NA ŚRODKI Z BANKU ŚWIATOWEGO

W związku z nowymi programami UE i Banku Światowego w ciągu roku pojawiają się szanse na pozyskanie środków poza budżetowych. Właśnie korzystając z kolejnego programu tym razem dotyczącego dróg i całej infrastruktury z nimi związanej, w Gminie Zakliczyn rozpoczęto przygotowanie wniosków, które za pośrednictwem Marszałka Województwa trafią do Banku Światowego. Zarząd Gminy podjął decyzję o finansowaniu i wykonaniu dwóch gminnych dróg, mianowicie: drogi Dzierżaniny – Borowa a także w Gwoźdźcu drogi na przysiółku "biała droga".

ADAM MAŁYSZ

JEST PIERWSZYM POLSKIM SKOCZKIEM, KTÓRY ZWYCIĘŻYŁ W TURNIEJU 4-SKOCZNI

W Charachowie na mamucie skoczni Małysz 2- krotnie zwyciężał ustanawiając wynikiem 212 metrów rekord Polski w lotach narciarskich. Dziś już wiemy, że sukcesy A. Małysza przerosły nasze oczekiwania. Obok Małysza doskonale spisywał się Robert Mateja – zawodnik pochodzący z Chochołowa. To on jako pierwszy polski skoczek pokonał granicę 200m. W Charachowie dwukrotnie uplasował się na 9 miejscu. W klasyfikacji generalnej pucharu świata Adam Małysz zajmuje 1-miejsce, Robert Mateja jest 7. Obaj skoczkowie znajdują się w światowej czołówce skoczków narciarskich. Jak dowiedziała się nasza redakcja, Roberta Mateję i jego rodzinę łączą bliskie związki z ziemią zakliczyńską i naszym regionem. O tym właśnie napiszemy w kolejnym numerze Głosiciela.

NOWOROCZNE SPOTKANIE GMINNEGO PSL

W poniedziałek 8 stycznia o godzinie 17 w Ratuszu odbyło się noworoczne spotkanie ZG. PSL. Słowo wstępne wygłosił Prezes ZG p. Jan Rogowski, po czym w imieniu własnym i Zarządu Gminnego złożył wszystkim przybyłym najserdeczniejsze życzenia: zdrowia, zadowolenia z życia rodzinnego i zawodowego, zgody i jedności a nie podziałów, kutni i zgrzytów. Wejście w nowy rok działalności organizacji uczczono lampką szampana. Korzystając z obecności wójta i wielu znaczących osób z terenu gminy, w czasie spotkania doszło do dyskusji na temat budżetu w roku 2001, gminnej oświaty a także inwestycji. Wójt przybliżył inwestycję z roku 2000 a także poinformował działaczy PSL o bieżącej sytuacji i problemach w Gminie Zakliczyn. Z wypowiedzi wójta wynikało, iż w roku 2001 najwięcej problemów stworzy szkolnictwo a raczej sieć obwodów szkół, która w Gminie Zakliczyn jest bardzo nie racjonalna. Podobnego zdania był przewodniczący Jerzy Soska, który jasno i wyraźnie stwierdził, iż radni muszą w końcu opowiedzieć się za którymś z wariantów, a nie zadawać sobie na sesjach RG wciąż kolejnych pytań. Co dalej z gminną oświatą?

W wielu wypowiedziach padały różne stwierdzenia jednak niemal wszyscy byli zgodni, iż w wyniku reformy edukacji, gdzie wdrażany jest nowy program ustroju szkolnego, z dniem

1 września 2001 ze względów lokalowych i technicznych w Paleśnicy koniecznością będzie uruchomienie i otwarcie budynku nowej szkoły. Jako za sukces 2000 roku wójt uznał wywiązanie się z ustawy Karty Nauczyciela, dzięki czemu nauczyciele dostali zaległości i wyrównanie plac, natomiast przy dobrym gospodarowaniu i skrupulatnemu liczeniu księgowości UG, udało się nie zaciągać kredytu. Wójt dodał, iż będąc na spotkaniu w Krakowie dowiedział się, że 800 gmin nie wyrównało nauczycielom plac.

Tak więc uroczyste spotkanie noworoczne nie obyło się bez rozważań nad problemami życia codziennego. Dominowały sprawy oświaty, lecz w trakcie spotkania poruszono także kwestie ukończenia szatni przy SP i G w Zakliczynie, Hali Sportowej, Oczyszczalni Ścieków w Melsztynie, chodników, rekultywacji wysypiska śmieci w Charzewicach, oświetlenia wsi, dróg, kanalizacji i spraw związanych z rolnictwem – głównie z jego zaprzestaniem finansowania przez państwo.

W spotkaniu udział wzięli wójt Kazimierz Korman, przewodniczący RG Jerzy Soska, dyrektor RCTiDK Kazimierz Dudzik, radni powiatu Adam Czaplak i Stanisław Woda oraz radni gminni i działacze PSL

RCTiDK - ZAPRASZA

Dyrektor i pracownicy RCTiDK zapraszają do budynku ratusza codziennie i od święta. Od nowego roku bowiem wydłużone zostały dyżury pracowników. W czasie tym w Ratuszu dostępna jest Siłownia, Sala gier i zabaw dla dzieci, biblioteka, kserokopiarka, w lutym dyrektor Dudzik obiecuje otwarcie świetlicy dla dzieci i młodzieży. W miesiącu lutym RCTiDK także zaprasza na wystawę malarską Adama Jańca z Wojnicza, oraz na historyczną wystawę mieszczącą się w Bibliotece pt. Zakliczyn w fotografii dawniej i dziś.

BEZPŁATNE BADANIE SŁUCHU

W styczniu z ofertą bezpłatnego badania słuchu do wójta gminy zwróciła się firma APH "Elektronics" z Warszawy. Po wstępnym rozeznaniu wójt wyraził zgodę i wraz z przedstawicielem firmy, ustalił 4- dniowy termin badań, przekazując odpowiednim komórką rozpropagowanie tegoż przedsięwzięcia. Po podaniu do publicznej wiadomości okazało się, że na kilka dni przed badaniem zapisy się skończyły. Zainteresowanie okazało się ogromne, jak dowiedziałem się u badającej słuch osoby, każdy kto jednak przyszedł do Ośrodka został zbadany. Odbyło się to kosztem wydłużenia godzin pracy osoby badającej. Podsumowując akcję bezpłatnego badania słuchu wynika, że w dniach 16-18 stycznia z badania, które to przy użyciu aparatury produkcji USA przeprowadzała w Ośrodku Zdrowia firma APH "Elektronics" z Warszawy, skorzystało ponad 240 mieszkańców Gminy Zakliczyn. U ponad 10 % przebadanych osób wykryte zostały ubytki słuchu różnej wielkości.

Badanie audio-metryczne miało na celu sprawdzenie lub też wykrycie u pacjenta ubytku słuchu, a razie ubytku firma oferowała szeroką gamę atestowanych aparatów słuchowych.

W związku z dużym zainteresowaniem badania, redakcja nasza dowiedziała się, że najprawdopodobniej w najbliższym półroczu zostanie ono przeprowadzone ponownie.

Zebrania Sprawozdawczo-Wyborcze w Jednostkach OSP

W sobotę 20 w jednostce OSP Gwoździec i OSP Zakliczyn odbyły się Walne Zebrania Sprawozdawczo- Wyborcze. W zebraniach uczestniczyli poseł RP Wiesław Woda, Komendant Powiatowy Straży Pożarnej Kpt. Stanisław Mróz, wójt gminy Kazimierz Korman, radny powiatowy Adam Czaplak. Podczas zebrania wręczono druhom odznaki "za wysługę lat", wysłuchano

sprawozdań oraz zastanawiano się nad dalszą działalnością jednostek. Najważniejszą sprawą w 2001 roku w OSP Zakliczyn jest zamontowanie w remizie klimatyzacji, w OSP Gwoździec, dalsze prace przy budowie remizy. Na zebraniach udzielono absolutorium obu Zarządom jednostek, wybrano delegatów na Zjazd Gminny oraz wybrano nowe władze tychże jednostek. O tym jednak szerzej napiszemy w następnym numerze.

DZIEŃ BABCI I DZIADKA NA WOLI

W niedzielę 21 stycznia w Domu Ludowym w Woli Stróskiej pani Janina Soska - wieloletni działacz i pracownik kultury obecnie świetlicowa, wraz z panią Marią Warias z Koła Gospodyń Wiejskich zorganizowały wspaniałe spotkanie z okazji Dnia Babci i Dnia Dziadka. Na spotkanie przybyły niemal wszystkie Babcie i Dziadkowie z całej wsi. Wnuczki i wnukowie wraz z panią Janiną przygotowały uroczysty program słowno- muzyczny, natomiast pani Barbara Knapik wystąpiła ze swą poezją satyryczną. Na stołach pojawiło się wiele wspaniałości przygotowanych przez jedyne w Gminie Zakliczyn, czynnie działające Koło Gospodyń Wiejskich. Atmosfera była wspaniała, nie zabrakło śpiewu kolędowania i wspomnień. O tej jakże prężnej placówce, w której na pierwszym miejscu zapisane jest kultywowanie dawnych tradycji i obrzędów ludowych, napiszemy już w następnym numerze pisma.

WIELCE UDANY BAL !

Do niezwykle udanych zabaw organizowanych w tegorocznym okresie karnawałowym należy zaliczyć zorganizowaną przez Radę Rodziców zabawę w Szkole Podstawowej w Zakliczynie. Wszystkie bilety wysprzedane, dobra orkiestra, wspaniała szampańska zabawa i wytworne jedzenie, to atuty tej jakże chwalonej przez wielu do dziś zorganizowanej imprezy. Atrakcją wieczoru był "złoty pierścionek" w pączku – tu szczęśliwcem okazał się pan Tadeusz Włodarczyk, który omal pierścionka wraz z ciastem nie połknął. Cel także został osiągnięty, gdyż dzięki organizacji tegoż balu, SP i G w Zakliczynie pozyskało środki na liczne potrzeby szkoły. Czasem przykro słuchać jak w naszym kraju, brakuje na szkolnictwo i inwestycje oświatowe, natomiast z drugiej strony cieszy fakt, że są jeszcze ludzie, którzy chcą i potrafią zrobić coś społecznie, dla dobra swoich dzieci i w celu pomocy szkole. Przyklasnąć więc należy RR z Zakliczyna za dobry pomysł i wspaniałą organizację.

WZRUSZENIE, RADOŚĆ I SMUTEK

27 stycznia w remizie OSP odbyło się spotkanie opłatkowo – kolędowe dzieci niepełnosprawnych z terenu Gminy Zakliczyn. Organizatorami tego jakże wzruszającego spotkania był "Caritas" oraz GOPS w Zakliczynie. W spotkaniu udział wzięli Ks. proboszcz Józef Piszczek, który w imieniu Zarządu Caritasu złożył wszystkim rodzicom i dzieciom życzenia wytrwałości w trudzie wychowania swych "sprawnych inaczej" pociech. Pani Matylda Nowak tworząc jakże miłą rodzinną atmosferę, wiele mówiła na temat celu spotkania oraz wspólnej integracji rodziców. Wszyscy połamali się opłatkiem po czym raczyli się potrawami, które okazałe pojawiły się na stołach dzięki sponsorom. A byli nimi Ks. Proboszcz Józef Piszczek, Caritas, Bank Spółdzielczy Rzemiosła odd. Zakliczyn, Firma Ma-Ju, Firma "Centrum", a także p. S. Gofron, p. H. Migdał, p. A.U. Korman, A.K.E Bielowie, R. Skalski. Miło było patrzeć na uśmiechnięte buzie wielu uradowanych dzieci, smutek ogarniał, gdy rodzice wypowiadając się przybliżali swój trud i życie codzienne. Właśnie o tym napiszemy już w następnym numerze.

Wystawa Prac Uczniów – Szopki Bożonarodzeniowe

Uczniowie Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie pod kierunkiem p. mgr Agnieszki Chamiolo na zajęciach nadobowiązkowych kółka plastycznego wykonali przestrzenne prace – Szopki Bożonarodzeniowe.

W działalności twórczej uczestniczyło siedem grup, każda z nich zaprezentowała szopkę dowolnej wielkości, odmiennego a zarazem oryginalnego projektu. Pojawiają się zatem przedstawienia typowo tradycyjne, drewniane, zmontowane z listewek, patyczków czy słomy, a nawet prasowanych liści kukurydzy, poprzez bardzo pomysłowe i misternie zrealizowane, charakterem zbliżone do typowych Szopek Krakowskich czyli wykonane z tektury i z precyzyjną oklejone kolorowymi błyszczącymi foliami.

Tego typu wszechstronna i różnorodna działalność plastyczna rozwija u młodzieży inwencję twórczą, a nade wszystko pozwala pozytywnie spędzić czas wolny od nauki, tym bardziej, iż chętnych na te zajęcia wciąż przybywa, zwłaszcza, że wystawa Szopek została zaprezentowana już w szkole, budząc duże zainteresowanie wśród zwiedzających.

Najbardziej jednak cieszą się sami autorzy, widząc pożądaną efekt swego wielotygodniowego wysiłku. Prowadząca zajęcia wyraża wiele podziwu dla zaangażowania i talentu swych podopiecznych, czego dowodem są liczne udziały i wyróżnienia w konkursach plastycznych.

Aktualnie wystawę Szopek Bożonarodzeniowych można oglądać i zwiedzać w Galerii "Poddasze" w miejscowym Ratuszu.

mgr Agnieszka Chamiolo

P.S.

Redakcja Głosiciela w Galerii "Poddasze" wystawę szopek zwiedziła. Pragniemy zaznaczyć, że wystawa wzbudziła w nas wielkie zainteresowanie. Pomysłowość, pracowitość, zdolności i inwencja twórcza to jeden z wielu argumentów przemawiających za tym aby na łamach naszej gazety zaprezentować najmłodszych i nieco starszych artystów i plastyków tworzących pod okiem pani mgr Agnieszki Chamiolo i współtworzących przedszkolaków z panią Lucyną Gondek.

Tak więc, na wystawie w Galerii "Poddasze" wystawione zostały prace dzieci z Przedszkola Samorządowego nr 1 oraz młodzieży z Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie.

Oto nazwiska młodych artystów :

SZOPKA TRADYCYJNA ZSPiG w Zakliczynie

- I. Magdalena Szymańska, Agata Książek,
Magdalena Karpel, Paulina Gajda
- II. Sylwia Okońska, Natalia Krajewska, Marta Zych
- III. Paulina Soska, Lucyna Hajduk, Elżbieta Kwiek,
Magdalena Matłaszek, Justyna Jaszczur

SZOPKA KRAKOWSKA ZSPiG w Zakliczynie

- I. Marta Mastalerz, Katarzyna Kusiak, Anna Kafel,
Kamila Kochan, Sylwia Malik, Katarzyna Chmiel
- II. Sylwia Smółka, Monika Heil, Magdalena Wojtas
- III. Ewelina Malik, Marzena Kielbasa, Anna Milczewska,
Agnieszka Fior

ZSPiG - Gimnazjum

- I. Sabina Malik, Wioletta Wolska, Jolanta Malik,
Anna Pasek

SZOPKA TRADYCYJNA - Przedszkole nr1

- I. Igor Poręba, Bartłomiej Łukasik

- II. Julia Talarek, Weronika Żabińska
- III. Łukasz Sułkowski, Piotr Chmielowski
- IV. Marek Mrzygłód, Marcin Mrzygłód
- V. Małgorzata Kochan Patrycja Żaba
- VI. Karolina Senderak Patrycja Nowak
- VII. Weronika Gac Justyna Kafel



SZOPKA W PALEŚNICY

Do wykonania także pięknej szopki doszło w przedszkolu w Paleśnicy. Pani dyrektor Irena Sobol wraz z dziećmi przez kilkanaście dni pracowali by szopka była duża i piękna. Tej jakże twórczej pracy dokonali: Sylwia Martyka, Dominik Mój, Kamil Różycki, Wiola Martyka, Łukasz Pazdański, Paulina Haraf, Krystian Pachota, Kłoczek Mateusz, Marta Sobol.

Niedawno w przedszkolu odbyła się wielka impreza choinkowa. Dzieci za swój trud, dostały spotkania z Mikołajem, były prezenty i słodczyce. Była też wspólna zabawa choinkowa z Mikołajem, a do tańca przygrywał jeden z rodziców uczęszczającego dziecka pan Stanisław Sobol.

SPROSTOWANIE

W związku z tym, iż w wypowiedzi radnego Janusza Jaszczyra w wywiadzie przeprowadzonym w numerze 69, 70, doszło do pewnych nieścisłych wypowiedzi, zgodnie z Prawem Prasowym a zarazem rzetelnością przekazywania informacji pragnę w tymże pierwszym kolejnym numerze pisma, sprostować kwestię remontu nawierzchni drogi powiatowej nr 154 Zdonia – Czchów.

Sprostowanie to zamieszczamy w związku z otrzymanym pismem ze Starostwa Powiatowego w Tarnowie, w którym to pan Rzecznik Prasowy Starosty zwrócił uwagę na drobną nieścisłość. Droga Zdonia - Czchów nr 154 jest oczywiście drogą powiatową i zarządzana jest przez Starostwo Powiatowe w Tarnowie, a zatem utrzymanie i remont tej drogi leży wyłącznie w gestii powiatu. W wypowiedzi, radny tego jednak nie zaznaczył, czytelnicy mogli mieć więc odczucie, że dywanik asfaltowy wykonany był ze środków wiejskich lub też środków gminy. W tekście brakowało także wyraźnego stwierdzenia, że remont tej i sąsiedniej drogi wykonany został ze środków powiatu i dzięki zabiegom przedstawicieli gminy Zakliczyn w Radzie Powiatu.

Redakcja dziękuje Starostwu za miłe i ciepłe słowa, oraz serdeczne życzenia świąteczne i noworoczne.

Z wyrazami szacunku Red. Nacz. Głosiciela

Krzysztof Chmielowski

WYWIAD Z RADNĄ

Z RADNĄ I SOŁTYSKĄ,
PRZEWODNICZĄCĄ KOMISJI REWIZYJNEJ
GMINY ZAKLICZYN A TAKŻE PANIĄ
PREZES STOWARZYSZENIA SOŁTYSÓW
GMINY ZAKLICZYN, BARBARĄ KNAPIK
Z WOLI STRÓSKIEJ – ROZMAWIA
KRZYSZTOF CHMIELEWSKI



Pani Barbara Knapik, to długoletni skrupulatny, dokładny i doświadczony pracownik administracji publicznej. Znana jest wśród mieszkańców powiatu Brzeskiego, Gminy Zakliczyn, Woli Stróskiej, ma kontakty niemal w całej Małopolsce, jest osobą z dużą wyobraźnią, zawsze posiada dobry humor i szampański nastrój. Nie lubi narzekać, wręcz odwrotnie cieszy się życiem. Radni gminy wiedzą, iż pani radna Knapik to osoba z charakterem i poświęceniem która z całą stanowczością wykonuje swoje zadanie radnej, przewodniczącej Komisji Rewizyjnej Gminy i sołtyski wsi Wola Stróska. Słynie z często burzliwych, kontrowersyjnych a także często bujnie umajonych wypowiedzi w interpelacjach radnych w czasie posiedzeń sesji RG. Pani Barbara Knapik to osoba być może trochę kapryśna, lecz wiedząca czego chce. Swobodnie porusza się po problematyce gminnej, zna się na ekonomii. Wobec tych wielu sprawowanych funkcji postanowiłem zadać jej kilka pytań.

Po uchwalonym w grudniu budżecie Gminy Zakliczyn na 2001 rok, zapytuję panią radną co może powiedzieć o tym budżecie i jak ocenia ten budżet?

Powiem panu szczerze, że często wobec wielu kwestii jestem nastawiona krytycznie, lecz jako Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Gminy, mam cały obraz działalności urzędu, wiem jakie są wydatki, jakie dochody, znam wartości subwencji, dotacji a zagłębiając się w dokumentację finansową gminy, zapoznałam się ze środkami własnymi na jakie gmina może liczyć. Tych środków proszę pana na potrzeby gminy jest w 2001 roku o wiele za mało, lecz muszę wyraźnie stwierdzić, że te które są - podzielone zostały bardzo dobrze. Być może tych środków mogłoby być więcej ale przecież to decyzja całej rady gminy i komisji, gdzie na posiedzeniach wielokrotnie dyskutowano na tematy budżetu, a więc stawek podatków, różnych opłat, także zwolnień od podatków. Generalnie myślę, że przy rozsądnym i oszczędnym gospodarowaniu budżet gminy jest dobry, świadczy o tym również fakt, że na sesji 29 grudnia został on jednogłośnie przez obecnych radnych bez poprawek uchwalony i przyjęty.

Czy jako Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Gminy ma pani jakieś zastrzeżenia do pracy urzędu?

Ogólnie mówiąc większych zastrzeżeń nie mam. Było kilka uwag i drobnych niedociągnięć, lecz te w ubiegłym roku po kilkumiesięcznej kontroli zleconej przez RG, zostały zapisane w protokole pokontrolnym. Myślę, że do dzisiejszego dnia z zapisanych zaleceń wyciągnięto wnioski i na wielu płaszczyznach pracy administracyjno- samorządowej widać efekty naszej kontroli. Nie znaczy to jednak, że na tym koniec. Niebawem Komisja przyglądać się będzie planowi pracy Zarządu na rok 2001, a także wnikliwie analizować będziemy sprawozdanie z wykonania budżetu gminy za rok 2000, po czym na sesji Rady Gminy, komisja wyrazi swoje stanowisko a rada głosować będzie nad absolutorium dla Zarządu Gminy.

W perspektywie obecnego roku, praca Komisji Rewizyjnej Gminy skierowana będzie na kwartalne kontrole z wykonywania budżetu, działalności RCTiDK, Bibliotek i świetlic wiejskich. Na pewno także analizować będziemy się ogólną pracę urzędu i jego dostępności dla mieszkańców gminy.

Jest pani Prezesem Stowarzyszenia Sołtysów Gminy Zakliczyn, sama piastuje pani funkcję sołtysa w Woli Stróskiej. Proszę powiedzieć jaką rolę w dzisiejszych czasach mają do spełnienia rady sołeckie, sołtysi i czy stanowią swoistą siłę na terenach gmin?

Proszę powiedzieć także co słychać w Woli Stróskiej, jakie zadania wykonano w ubiegłym roku co planuje się zrobić na terenie Woli Stróskiej w 2001r.?

Proszę pana, o Woli Stróskiej ostatnimi laty słychać coraz mniej, chyba, że dochodzi do jakiegoś konfliktu we wsi. W ciągu ostatnich lat daje się odczuć zatrącanie ogólnej więzi wsi. Dzięki starszym mieszkańcom Woli Stróskiej, więź ta jeszcze jako tako istnieje, gdy ich braknie młodzież tej łączności nie będzie miała. Życie kulturalne we wsi istnieje tylko dzięki istniejącej świetlicy i pani Soskowej, która od lat czuje kulturę, brak jest jednak chętnych do przygotowania występów. Brakuje dziś chętnych do przygotowania tak słynnego do niedawna "kłosa" (wesolego obrzędu ostatkowego), tradycje zanikają. Dziś wszyscy wolą oglądać TV, niż coś samemu przygotować dla oglądania przez innych. Jeśli chodzi o sprawę Stowarzyszenia Sołtysów to powiem szczerze, że Stowarzyszenie jest, lecz trudno mówić o jakiegokolwiek szerszej działalności. Same Rady Sołeckie i sołtysi nie odgrywają większej roli a ich władza jest niewielka. Głównie rola sołtysów skupia się na organizowaniu zebrań, podziale środków we wsi i zbiorce podatków. Kilka tygodni temu byłam z wieloma sołtysami Małopolski na przygotowanej przez Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów Regionalnej Konferencji Sołtysów i Środowisk Wiejskich. Konferencja odbywała się pod hasłem "Polska Wieś – Europejskie Wyzwanie", jak mówi sam tytuł, poświęcona była ona polityce strukturalnej rozwoju obszarów wiejskich i rolnictwa, paktu dla rolnictwa a także narodowej integracyjnej strategii polskiego rolnictwa w Unii Europejskiej. W spotkaniu udział wzięli premier Jerzy Buzek, pan Jacek Saryusz-Wolski sekretarz stanu Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, pan Jerzy Plewa wiceminister rolnictwa i rozwoju wsi, pan Mirosław Drygas dyrektor Departamentu Pomocy Przedakcesyjnej i Funduszy Strukturalnych w MR, Zofia Krzyżanowska z Fundacji Programów Pomocowych dla Rolnictwa i wielu innych urzędników państwowych. Konferencję otworzył pan Ireneusz Niewiarowski, prezes Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów, natomiast prowadzącym był pan Antoni Rapacz prezes Małopolskiego Stowarzyszenia Sołtysów

Pozwoli pani, że wrócimy do Woli Stróskiej, czy były jakieś inwestycje?

Tak, na odcinku "zagumnie" poprawiono istniejący asfalt, pod zwirowano drogę przebiegającą obok posesji pani Stec i pani Mróz, natomiast strażacy próbowali coś robić przy remizie. Od remizy na odcinku 120 metrów położony został dywanik asfaltowy. Jeżeli byłoby większe zaangażowanie strażaków w prace przy remizie, dziś moglibyśmy wypić szampana na otwarcie. W 2001 roku z racji mniejszych środków rada sołecka będzie musiała oszczędnie

gospodarować, musimy skoncentrować się na budowie jednej drogi, wyraźnie musimy zaoszczędzić na odśnieżaniu. W razie większych śniegów mieszkańcy zadowolić się muszą odśnieżaniem głównych dróg prowadzących przez wieś, drogi polne odśnieżane nie będą. Być może na radzie sołeckiej będziemy się o to spierać, lecz jako sołtyska powiem po raz kolejny i otwarcie, dziś na uwadze musimy mieć przede wszystkim oszczędne gospodarowanie służące całej wsi a nie jednostkom. Dobrem zdziałamy więcej niż nerwami, natomiast jeżeli będzie sprzyjający klimat i trochę pracy społecznej wieś będzie szła do przodu. Przy okazji pragnę podziękować Zarządowi Gminy za ubiegłoroczne środki na drogę.

Pani Basiu, pozwoli pani, że przejdziemy do nieco luźniejszego tematu, mianowicie pani życia prywatnego i domowego. Nigdy nie widziałem żeby pani Barbara Knapik była zdenerwowana, zestresowana ani też zła, zawsze widzę panią w szampańskim nastroju i w znakomitym humorze. Wiem, że w domu ma pani 4 urocze kozy, 4 milutkie koty i kilka piesków, poza tym zajmuje się pani poezją. Czy w tym można upatrywać u pani ten spokój i pogodę ducha?

Panie redaktorze.! Bardzo cieszę się, że zawsze mnie pan taką widzi, ale powiem panu, że potrafię się zdenerwować a wtedy - lepiej żeby mnie pan nie widział.

No dobrze, ale co z tymi pani pociechami?

A więc skoro pan tak nalega to je wyliczę. Te 4 kozy to Celestynka, Petronela, Kasia i Pelasia, w lecie w większości są

na polu w zimie zaś trzymam je w stajence. To są aparatki, kiedyś powiesiłam im w oknie kolorową firanekę, na drugi dzień zachodząc, zauważyłam, że firanek ni ma, po chwili zorientowałam się, że kozy firanekę zjadły. Następnie na wersalce w domu są moje największe pupilki 4 koty: Foniu, Sylwuś, Julcia i Madzia, są z nich naprawdę miłe stworzenia i wielkie pieszczochy. W komfortowych budach na polu są moje psy. Najgroźniejszy jest Koleś, gospodarzem jest Frajerek, natomiast przyjemniaczkiem jest Piunia.

Wszystkie są kochane i każde z nich ma coś swoistego i milego. Są moim hobby i moją radością, doprowadzają mnie rzeczywiście do spokojnego nastroju. Jak panu kiedyś opowiadałam, dla rozluźnienia i odprężenia piszę wiersze i zajmuję się poezją satyryczną. Dużo już tego napisałam i może kiedyś to opublikuję, może puści mi pan coś w Głosicielu?

Chętnie, zapraszam.

Na koniec proszę mi powiedzieć, czego życzyła by pani sobie na przyszłość?

Życzyła bym sobie dobrej współpracy z sołtysami, gminą i urzędnikami, mieszkańcami wsi, którzy muszą wiedzieć, że wiele może być zrobione przy ich udziale, lecz wypracować trzeba także własne środki. Nie można liczyć zawsze tylko na gminę.

Wobec tego dziękuję pani radnej za tych kilka wypowiedzi i życzę, pomyślności, zdrowia i dalszego spokoju ducha.

Dziękuję panu bardzo

Podsumowano drugą kadencję Zarządu Stowarzyszenia Promocji i Rozwoju Gminy Zakliczyn

W dniu 9 stycznia w Remizie OSP odbyło się Walne Zgromadzenie SPiRG Zakliczyn. Prezes SPiRG Kazimierz Dudzik otwierając obrady, na wstępie powitał wszystkich przybyłych gości i członków Stowarzyszenia po czym przystąpiono do wyboru przewodniczącego zebrania. W głosowaniu wybrany nim został pan Mieczysław Wypasek. Wybrano także komisję mandatowo-wyborczą oraz uchwał i wniosków. Po stwierdzeniu prawomocności zebrania i odczytania, że uczestniczy w nim 31 osób, przewodniczący zebrania przystąpił do punktu sprawozdań z działalności SPiRG. Jako pierwszemu głos oddał Krzysztofowi Chmielowskiemu w celu wysłuchania sprawozdania z działalności "Głosiciela" Poniżej obszernie fragmenty z tego wystąpienia. Ciąg dalszy relacji z WZ po sprawozdaniu.

SPRAWOZDANIE PRZEDSTAWIONE PRZEZ KRZYSZTOFA CHMIELOWSKIEGO NA WALNYM ZGROMADZENIU SPIRG W DNIU 9.01 2001

Szanowni Państwo, Drodzy Goście.

W dniu dzisiejszym spotykamy się na kolejnym już podsumowaniu działalności zakliczyńskiego Stowarzyszenia Promocji i Rozwoju Gminy Zakliczyn.

Cieszę się, iż nasze Stowarzyszenie dzięki dwóm kolejnym Zarządom oraz wielu ambitnie zaangażowanych członkom, stało

się ważnym ogniwem życia Gminy, skupiającym tak szeroki zakres działalności zarówno programowej, promocyjnej, reklamowej, wydawniczej, kulturalnej, przyrodniczej, turystycznej a ostatnio nawet poetyckiej. Kilka dni temu przeglądając Statut Stowarzyszenia i czytając jego rozdziały stwierdziłem, że nasza działalność dokładnie pokrywa się w założeniach programowych, a założone cele w większości są realizowane. Po kilku latach działalności nasza Gmina Zakliczyn staje się liderem Ziemi Tarnowskiej i całego Pogórza Ciężkowicko- Rożnowskiego. - To duży sukces i chluba nas wszystkich. Dzięki wsparciu naszej działalności przez wójta gminy, Zarządu, Rady Gminy oraz dobrej współpracy z Regionalnym Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego, a także wieloma instytucjami, organizacjami, Polskim Radiem Kraków oraz prasą ponad lokalną o Gminie Zakliczyn słyszy się coraz częściej i coraz dalej. Z pewnością w dalszej części wielu członków w dyskusji odniesie się także do działalności Stowarzyszenia. Myślę, że będą głosy wyrażające i pewne słabości, lecz te winniśmy odczytać jako wskazówki do dalszego działania na kolejny rok, a z racji wyborów nowych władz Stowarzyszenia jako wskazówki do działania na lata następne.

Jako członek Stowarzyszenia i osoba prowadząca gazetę gminną Głosiciel, pragnę teraz krótko przybliżyć i podsumować kwestie związane z gazetą w ciągu ostatnich lat.

Szanowni Państwo - Niebawem rozpocznie się 8 rok wydawania gminnego pisma Głosiciel, w kwietniu natomiast minie 5 lat kiedy sam po raz pierwszy zetknąłem się z Głosicielem. Wówczas było to 12-to stronicowe czarno białe wydawnictwo na

którego wydanie, zazwyczaj brakowało środków. W ciągu tych kilku lat, pismo gminne przechodziło różne koleje losu i trudno było mówić o jego stabilnej pozycji. Często dochodziło do wielu ingerencji radnych, było wiele osobistych sporów, na łamy pisma wkradła się polityka przez co zdjęte zostały środki na kolejne wydania. Dzięki osobistemu zaangażowaniu w roku 97, osiem numerów Głosiciela udało się wydać tylko dzięki sponsorom i bez udziału UG. - Kolejne numery w 98 roku mieszkańcy i stali czytelnicy mogli ujrzeć, dzięki środkom z Rady Gminy. - Od niemal dwóch lat pismo znalazło środki w budżecie, kilku stałych sponsorów i konkretne miejsce właśnie w naszym Stowarzyszeniu odgrywając w nim ważną rolę.

W tym miejscu wyrażając szacunek do wszystkich ugrupowań skupionych SPiRG, pragnę wyraźnie wyrazić swój pogląd, że pomimo wszelkiej ukazanej działalności SPiRG pismo Głosiciel jest najbardziej aktywnym, okazałym, pracowitym, stałym i dochodowym produktem naszego Stowarzyszenia. Dla większości mieszkańców gminy Głosiciel jest jedynym środkiem przekazu informacji, a to o sytuacji ekonomicznej gminy, o prowadzonych inwestycjach i pracach na terenie gminy. - Informuje on o pracach Rady Gminy i podejmowanych uchwałach, spełnia rolę informacyjną pisząc o planowanych uroczystościach i imprezach gminnych.

Dzięki Głosicielowi i jego środkowej wkładce Uroczysko w ciągu całego okresu ukazywana była szeroka działalność zakliczyńskiego Klubu Przyrodniczego im. św. Franciszka z Asyżu. Pisaliśmy o działalności i nurtujących sprawach Grupy Producentek, zarazem w ciągu roku na łamach Głosiciela, redakcja informowała o bieżącej działalności Stowarzyszenia i imprezach współtworzonych wraz z RCTiDK, Kołem Agroturystycznym i innymi organizacjami. Na początku 1999 roku wraz z Prezesem Kazimierzem Dudzikim zdecydowaliśmy się na poprawę szaty graficznej, czyli kolorową okładkę i lepszy papier. To podwyższyło wyraźnie jakość naszej gazety i jej wizualny wygląd, podwyższyło niestety i koszty wydawnicze. Wśród wielu gmin Małopolski możemy jednak poszczycić się naprawdę świetnym wyglądem tejże szaty. Mogłem przekonać się o tym będąc w ubiegłym roku w Tarnowie na Zjeździe Mediów Lokalnych, utwierdził mnie w tym przekonaniu red. Jan Stępień który ma szeroki dostęp do prasy lokalnej, często ją przeglądając. Sam pan wójt będąc w ubiegłym roku w Radomyślu Wielkim miał porównawczy obraz czym różnić się może, gazeta od gazety. Tu dzięki poważnemu podejściu UG i sponsorów udało się zakończyć rok ubiegły bez zaległości i długów w oficynie wydawniczej. W roku 2000 wydaliśmy 8 numerów pisma Głosiciel w tym 4 podwójne numery (2 zimowe, 2 wakacyjne) oraz 4 comiesięczne. Numery łączone, wydane były z dwóch bardzo istotnych powodów, pierwszy to nadmiar zebranych materiałów przekraczających objętość 1go numeru a zarazem większa ilość pracy nie pozwalająca zmieścić się w terminie, druga to względy oszczędnościowe. W ciągu całego roku Redakcja nasza uczestniczyła w wielu spotkaniach, byliśmy z wizytą w sejmie, osobiście na Torwarze w Warszawie uczestniczyłem w spotkaniu w czasie kampanii wyborczej z Prezydentem RP, uczestniczyliśmy w nadzwyczajnym Kongresie Związków Zawodowych w Warszawie, uczestniczyliśmy w Zarządach Gminy, Radzie Gminy, towarzyszyliśmy podczas pobytu, delegacji z Węgier, byliśmy na wielu spotkaniach i wielu imprezach artystyczno-kulturalnych na terenie gminy i na terenie Małopolski. Redakcja nasza uczestniczyła w Perygrynacji obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej na terenie naszego Dekanatu, efektem tego wielu mieszkańców, czytelników i ludzi z zakliczyńskiej ziemi w kraju a nawet zagranicą miało pełny obraz tych wydarzeń.

W roku 2000 comiesięcznie zazwyczaj drukowane było 600 – 700 sztuk gazety. Sprzedaż kształtowała się w granicach od 420 –

500 sztuk – reszta to egzemplarze gratisowe dla sponsorów, współpracowników, wójta, UG, bibliotek miejscowej, wojewódzkiej i uniwersyteckiej, autorów artykułów oraz osób zaprzyjaźnionych z redakcją i ziemią zakliczyńską. W ciągu roku, przy różnych okazjach Głosiciela rozdawaliśmy promocyjnie. Otrzymali Go goście na otwarciu Ratusza, uczestnicy Małopolskiej Konferencji, Węgierska delegacja, władze i działacze Radomyśla Wielkiego, goście święta fasolowego, zaprzyjaźnione redakcje i dziennikarze i wielu innych. W ciągu roku zdarzały się także zwroty, które kształtowały się na poziomie 15%. Te przechowywane są w RCTiDK jako zapisana kronika rzeczywistych wydarzeń regionalnych.

Nieznane są mi dokładne dane finansowe Stowarzyszenia, gdyż tym zajmowała się księgowość UG i Zarząd Stowarzyszenia, te z pewnością przedstawi Komisja Rewizyjna. Znana mi jest wartość wpłat dokonanych z reklam i za sprzedaż gazet za 2000 Wyniosła ona 14.774 złotych, do kwoty tej dojdzie jeszcze rozliczenie nr grudniowego, które nastąpi po wydaniu numeru 1. 2001r. Cała ta kwota to bezpośredni dochód Głosiciela za ubiegły rok.

Z zadowoleniem muszę powiedzieć, że rok 2000 także udało się dobrze zakończyć wypłacając wszystkie należności do drukarni. Na koniec podsumowania działalności redakcji Głosiciela pragnę jasno powiedzieć, iż pismo w ostatnich kilku latach wyraźnie nabrało rozmachu, zyskało czytelników, sympatyków i ma się coraz lepiej. Dzięki współpracy z red. Janem Stępieniem z Radia Kraków Małopolska, każdy numer Głosiciela omawiany jest na antenie PR Kraków. Redakcja stale stara się uatrakcyjnić gazetę i ciągle uczy się dziennikarskiego rzemiosła. Dzięki współpracy z Panią Beatą Godek Dyrektora Biura Współpracy Polski z Polonią Świata w roku 2000 odbyłem kilka wyjazdów na warsztaty dziennikarskie. Finałem tych spotkań było przyjęcie mnie w dniu 30. 10. 2000 roku do Polskiego Stowarzyszenia Autorów, Dziennikarzy w Europie z siedzibą w Paryżu w poczet wielu znakomitości i międzynarodowych sław tej profesji. Moje zadowolenie jest tym bardziej większe, gdyż przyjęcie mnie do sekcji Dziennikarzy pozwoliło na odebranie służbowej legitymacji prasowej wraz z międzynarodową akredytacją honorowaną w całej Europie. - Legitymacja nie załatwia jednak wszystkich spraw. Jako Reaktor Naczelny Głosiciela pragnę jasno wyrazić swoje ubolewanie z powodu zbyt małego składu redakcyjnego i wyraźnie wnioskuję o przypisanie Głosicielowi jeszcze co najmniej 1 osoby, która będzie także zajmowała się (być może w mniejszym stopniu) opracowaniem i przygotowaniem materiałów, robieniem wywiadów, korektą. Nie wiem czy wszyscy Państwo zdajecie sobie sprawę jaki ogrom pracy, ile wyjazdów, spotkań, telefonów trzeba odbyć i przesiedzieć kilkaset godzin przy komputerze aby złożyć choćby jeden numer. Od kilku lat przy minimalnym składzie udaje się to jakoś ciągnąć, lecz pragnę powiedzieć, że 2ga osoba w rozwijającym się z roku na rok piśmie przy coraz większej objętości jest koniecznością.

Wtedy z pewnością znikną niedociągnięcia a numer będzie ukazywał się w stałym terminie. Wiele innych redakcji podobnych pism, na etatach zatrudnia nawet po kilka osób. Myślę panie wójcie, że Gmina inwestując w Głosiciela nie inwestuje dziś już w ciemno, a więc powiem krótko, że warto w niego inwestować bo jest on potrzebny gminie, stowarzyszeniu i mieszkańcom. Redakcja ze swej strony obiecuje, że w kolejnych numerach każdy znajdzie coś dla siebie a wydarzenia i promocja gminy będzie na jego łamach wciąż na pierwszym miejscu. Jako członek Stowarzyszenia pragnę zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię, a mianowicie na 3 paragraf Statutu, gdzie czytamy zapis, iż terenem działania jest obszar Rzeczypospolitej Polskiej, zaś siedziba mieści się w Urzędzie Gminy Zakliczyn Rynek 32. Pragnę zapytać gdzie jest to pomieszczenie i gdzie ta siedziba. **Proszę Państwa**, - jak wiem udało się wygospodarować wiele pomieszczeń do różnej

działalności, zarówno statutowej, kulturalnej, dochodowej, natomiast do dzisiejszego dnia naszemu Stowarzyszeniu, Redakcji Głosiciela, brakuje własnego z prawdziwego zdarzenia pomieszczenia, z wyraźnym telefonem redakcyjnym z ustawionym i dostępnym komputerem itp. Zapytuję więc jakie jest państwa zdanie. Czy potrzebne jest pomieszczenie dla Stowarzyszenia i Redakcji celem spotkań i pracy czy też nie.

Kończąc pragnę serdecznie podziękować wszystkim dotychczasowym współtwórcą gazety:

***Ojcu Witalisowi Szczerbie za comiesięczne przybliżanie Ludzi z naszej ziemi "**

*** panu Bogdanowi Szutterly wraz z Panem Bogusławem Hajdukiem tworzącym comiesięczny dodatek "Uroczysko"**

*** panu prezesowi i dyrektorowi Kazimierzowi Dudzikowi za ogólną współpracę i comiesięczne informacje ze świata Kultury,**

*** panu Stanisławowi Kusiakowi za comiesięczną porcję wydarzeń utrwalonych na zdjęciach**

***panu Sławomirowi Wypaskowi za pomoc mieszkańcom naszej gminy w prawnym rozwiązywaniu problemów, prowadząc w naszym miesięczniku rubrykę "Porad Prawnych"**

*** pani Helenie Lasocie, która od ponad dwóch lat współpracuje z Głosicielem i zajmuje się problematyką ZSZ i nie tylko,**

*** panu Mieczysławowi Wypaskowi za przybliżanie przyrody,**

*** członkom Zakliczyńskiego Klubu Przyrodniczego z panią prezes Magdaleną Budzyn na czele, która również jest współtwórcą Uroczyska.**

*** Dziękuję obecnemu Zarządowi Stowarzyszenia za dobrą współpracę.**

Dziękuję redaktorowi Janowi Stępniovi za popularyzację naszego miesięcznika a zarazem promocję Gminy Zakliczyn na falach radia Kraków Małopolska. Dziękuję wszystkim którzy w jakkolwiek sposób zetknęli się z Głosicielem.

Szanowni Państwo

Kończąc dodam jeszcze krótko, iż w mojej ocenie rok 2000 był kolejnym dobym i jasnym rokiem działalności SPiRG. Jak widać z perspektywy czasu, każdy kolejny rok umiejscawia naszą organizację na czołowym miejscu wśród wielu ugrupowań na terenie Gminy Zakliczyn. Jeszcze raz powtórzę iż widać w tym wielki dorobek obu Zarządów i pracę wielu członków Stowarzyszenia. Wybranemu dziś nowemu Zarządowi życzę kolejnych sukcesów, aktywności w pracy, aby poprzez dalszą działalność promocyjną, Gmina Zakliczyn umiejscowiona była najwyżej wśród gmin Pogórza a także była na jednym z najwyższych miejsc, wśród gmin Małopolski.

Dziękuję

Następnie sprawozdanie z działalności Klubu Przyrodniczego Św. Franciszka z Asyżu przedstawiła pani prezes Magdalena Budzyn. Sprawozdanie to także drukujemy na łamach tego numeru w kolumnie "Uroczysko". Następnie głos zabrał Jerzy Książek - prezes grupy producenckiej bezpośredniej sprzedaży " Dolina Dunajca". W swym wystąpieniu skupił się głównie na drastycznie pogarszającej się sytuacji na wsi polskiej i ubożeniu rolników. Prezes J. Książek stwierdził, iż w dużym stopniu spada spożycie, codziennie słyszy się o kolejnych zwolnieniach chłopów – robotników, w wyniku czego dzieci na wsi stają się najgorzej odżywione. Wzrasta także zachorowalność, lecz nikogo dziś nie interesuje, jaki jest los polskiego rolnika i jego rodziny. W dalszej części wypowiedzi pan J. Książek omówił w skrócie działalność Izby Rolniczych - tu także ubolewał nad ograniczeniami w ich działalności. W części końcowej

swojego wystąpienia odniósł się do grupy producentów rolnych i bezpośredniej sprzedaży na zakliczyńskim rynku. Przypominając wszystkim o zakupionych pawilonach, J. Książek powiedział, iż na wiosnę grupa producentów rolnych Gminy Zakliczyn będzie tworzyć swoje stoiska na których będzie sprzedawać swoją oznakowaną zdrową żywność. Stoiska te będą oznakowane i będzie na nich widniało logo SPiRG oraz napis "Dolina Dunajca". Promując zdrową żywność będziemy promowali gminę dlatego prezes zwrócił się do wójta gminy o dobrą lokalizację pod nowe stoiska. Ubolewał, iż gmina z budżetu nic nie przeznaczyła na stoiska. Tą wypowiedzią poruszony został wójt Kazimierz Korman, który jednoznacznie stwierdził, że jest to nieprawda. "Gmina wprost na grupę producencką nie dała, lecz Stowarzyszenie, które jest ciałem poza rządowym i dotowanym przez UG na namioty ponad 2 tys złotych przeznaczyło. Odnosząc się do lokalizacji stoisk wójt powiedział, że RG regulamin o handlu w rynku przyjęła i nie będzie ustępstw co do innej lokalizacji niż zapisana w regulaminie. Będąc przy głosie, Kazimierz Korman podziękował wszystkim członkom za pracę na rzecz stowarzyszenia czyli za pracę dla dobra Gminy Zakliczyn. Dziś jadąc do sąsiadów, starostwa i wojewody nie muszę gminy przedstawiać, gdyż dzięki dobrej promocji, Gmina Zakliczyn nie stoi w cieniu i jest znana. Odnosząc się do Głosiciela, wójt podziękował za dobrą informację i coraz lepsze jego wydania. Kończąc życzył wszystkim członkom i nowemu zarządowi dalszych sukcesów i nadal dobrej promocji z której do tej pory jest zadowolony. Podsumowaniem działalności SPiRG zajął się Prezes Kazimierz Dudzik. W swym wystąpieniu podkreślił współpracę z wieloma organizacjami z terenu gminy, współdziałanie z Kołem GGG i wspólnej organizacji imprez wraz z RCTiDK. W związku z brakiem przejrzystej polityki prawnej państwa często odczuwalna jest stagnacja gospodarcza która powoduje trudniejszy dostęp do środków pozabudżetowych. Kończąc prezes podziękował wszystkim za współpracę i oświadczył, że nie będzie się ubiegał o kolejną kadencję przewodniczącego Stowarzyszenia. Następnie głos zabrała przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Stowarzyszenia mgr Danuta Gac. Pani przewodnicząca odczytała protokół z którego wynikało, iż Komisja nie wniosła uwag do działalności statutowej ani finansowej. Jednym z ważniejszych punktów, który u wielu przysporzył emocji, był wybór nowego zarządu i komisji rewizyjnej SPiRG. Po podaniu kandydatur w głosowaniu tajnym do władz wybrani zostali:

Prezes SPiRG Zakliczyn	Furtek Bogdan
Z-ca prezesa	Nowak Matylda
Sekretarz	Gac Danuta
Skarbnik	Książek Jerzy
Członek	Wojtas Krzysztof

Komisja Rewizyjna	
Przewodniczący	Wypasek Mieczysław
Członkowie	Majewska Anna,
	Sylwester Gostek, Piłat Bogdan

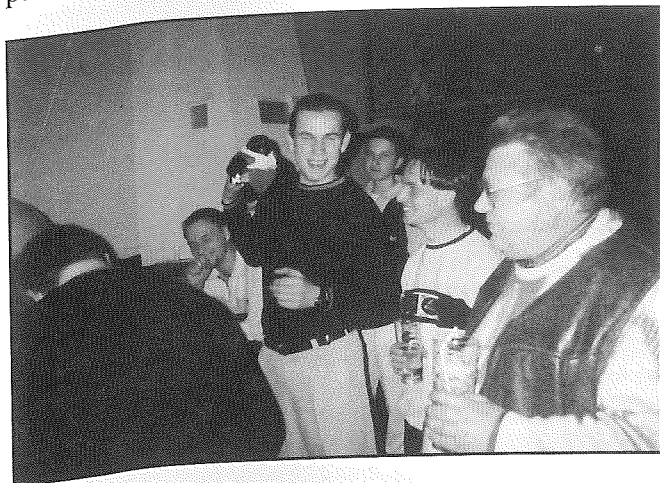
W dyskusji głos zabierali: pani Matylda Nowak, Jerzy Soska, Bogdan Schutterly, Krzysztof Chmielowski, Magdalena Budzyn, Kazimierz Dudzik

Walne Zgromadzenie zakończyło się kilka minut przed godziną 19 przyjęciem uchwały programowej i podjęciem uchwał. Walne zebranie odnosząc się do kwestii osób nie płacących składek ustaliło, że uporządkowanie składek będzie jednym z pierwszych zadań nowego zarządu. Do osób nie płacących należy rozesłać upomnienia pisemne, jeżeli zostaną bez odpowiedzi takich członków należy ze Stowarzyszenia usunąć. Po zakończonym zebraniu od wielu osób, nowy zarząd przyjmował, gratulacje i życzenia .

Red.

Wiejski Turniej Piłki Nożnej w Zdoni

W grudniu w pomieszczeniach firmy Ramix, właściciel Czesław Ramian wraz z synem Jarosławem zorganizowali Turniej Piłki Nożnej do którego przystąpiło ponad 20 zawodników z siedmiu wsi: Zdoni, Zakliczyna, Stróż, Woli Stróskiej, Kończysk, Faściszowej i Rudy Kameralnej, tworząc 12 drużyn. Na wstępie odbyło się losowanie drużyn, a zwycięzcy pierwszych sparingów dalsze mecze rozgrywali już systemem pucharowym, w finale zaś boje toczył każdy z każdym.



Nagrodą w turnieju był puchar wraz z dyplomem, oraz beczka piwa dla dorosłych zawodników, dla niepełnoletnich firma "Ramiks" przygotowała bezalkoholowe napoje. Zwycięską drużyną okazała się para ze Zdoni, Simiński Grzegorz, i Sikorski Wiesław. To oni właśnie z rąk właściciela firmy odebrali główną nagrodę. Ponadto w turnieju uczestniczyli: Krzysztof Sacha, Marcin Gołąb, Janusz Simiński, Dawid Socha, Bacia Marcin, Ramian Jarosław, Osysko Mariusz, Mróz Marcin, Świderski Piotr, Ludwa Konrad, Bacia Piotr, Nosek Maciek, Świerkosz Michał, Skrobisz Andrzej, Skrobisz Piotr, Robert Socha i Staszko Jacek z Małpą. Nie brakowało też dopingujących sympatycznych dziewczyn i przypatrującej się zawodom publiczności. Turniej był dobrym sposobem na spędzenie czasu wolnego podczas jednego z weekendów. Jak powiedział naszej redakcji, właściciel firmy pan Czesław, nie była to ostatnia impreza wewnątrz lokalu tej zimy, w wolnych chwilach myśli on również o przygotowaniu imprez na lato na które już dziś zaprasza.

K.Chmielowski



Sukces wójta, sukcesem Bieśnika

Pod koniec ubiegłego roku wójt szukając dodatkowych środków dla Gminy Zakliczyn, ponowił próby ich pozyskania. Przewodniczący Zarządu Gminy Zakliczyn, Kazimierz Korman postanowił tym razem spróbować i sięgnąć po dodatkowe środki z rezerwy Ministerstwa Finansów. Wiedząc, iż Ministerstwo ową rezerwę na pomoc losową gminom posiada, postanowił więc spróbować. Obranym celem był most w Bieśniku, który w ciągu kilku ostatnich lat został zniszczony przez ulewne deszcze. Ze względu na ciężki dojazd i presję wywieraną przez mieszkańców Bieśnika, most ten od kilku miesięcy stał się najważniejszą inwestycją we wsi, na którą Gmina nie miała jednak pieniędzy. Po decyzji wójta, sporządzony został wniosek wraz z kosztorysem w sprawie przyznania docelowej pomocy finansowej. Do ostatecznej decyzji Ministerstwa Finansów było jeszcze bardzo daleko. Wniosek musiał zaopiniować Małopolski Urząd Wojewódzki oraz Wydział Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich. Dzięki pozytywnej opinii Wojewody Małopolski a także pozytywnemu poparciu przez dyrektora Wydziału Rolnictwa UW p. Stanisława Pajora i wsparciu wniosku pismem przewodnim przez posła Wiesława Wodę cała dokumentacja na remont zniszczonego mostu znalazła się już w Warszawie.

Pozostało tylko czekać na ostateczną decyzję. W dniu 15 grudnia radość wójta była ogromna. W godzinach południowych otrzymał on bowiem od wice ministra finansów p. Haliny Wasilewskiej - Trenkner wstępne potwierdzenie o pozytywnym zaopiniowaniu wniosku i przyznaniu kwoty 96.600 złotych na wymieniony we wniosku Przewodniczącego Zarządu Gminy Zakliczyn cel. Kilka dni później z Warszawy UG otrzymał oficjalne pismo potwierdzające dodatkowe przyznanie środków i przekazanie ich na rachunek budżetu Gminy Zakliczyn.

Pytając wójta czy jest zadowolony z dodatkowej subwencji dla Gminy wójt odpowiedział, że ma pełną satysfakcję z racji dobrze przygotowanego wniosku, jest także wdzięczny wszystkim tym którzy wniosek wsparli. Dziś kiedy o pozyskanie nawet najmniejszych środków jest bardzo ciężko, taka pomoc Ministerstwa Finansów bardzo cieszy.

Tak więc dzięki wnioskowi, Gmina Zakliczyn pozyskała na rok 2001 niemal 100 tys dodatkowych środków, natomiast Bieśnik będzie miał nowy most.

Dobrze się zaczęło – oby tak dalej.

Krzysztof Chmielowski

Małopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Krakowie z/s w Karniowicach, oddział w Zgłobicach organizuje dla mieszkańców gminy Zakliczyn cykl szkoleń o następującej tematyce:

1. 31 stycznia 2001 Ratusz.

“Integracja polskiego rolnictwa z Unią Europejską, szanse i zagrożenia. Fundusze pomocowe i strukturalne UE.”

2. 14 luty 2001 Ratusz

“Zarządzanie gospodarstwem rolnym, podatek Vat, rachunkowość rolna.”

3. 21 luty 2001 Ratusz

“Zorganizowane formy działania producentów rolnych w gospodarce rynkowej - ustawa o grupach producenckich.” “Ogólne zasady rolnictwa ekologicznego – dotacje do rolnictwa ekologicznego.”

4. 7 marzec 2001 Ratusz

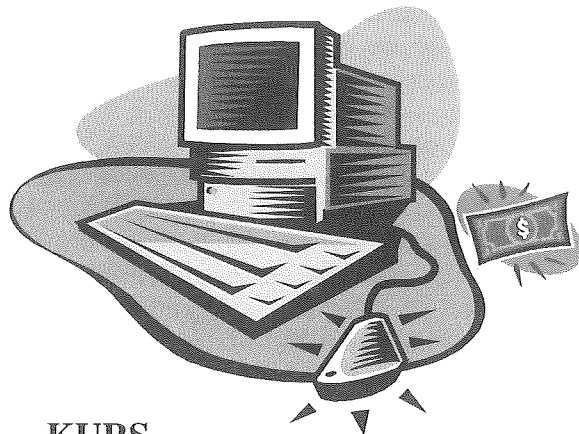
“Zintegrowany System Zarządzania i kontroli w Rolnictwie - IACS” “Nowe środki w ochronie roślin”.

5. 14 marzec 2001 – Remiza OSP.

“Aktualne problemy stojące przed mleczarstwem polskim”.

Szkolenia prowadzić będą specjaliści MODR oddział Zgłobice, specjalista Okręgowej Stacji Chemiczno – Rolniczej w Krakowie oraz przedstawiciel firmy “WIA- LAN z Tarnowa. Rozpoczęcie wszystkich szkoleń o godzinie 10 oś.

Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy !



KURS

ZSZ w Zakliczynie przy współpracy ze SpiRG oraz Małopolskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Zgłobicach organizują :

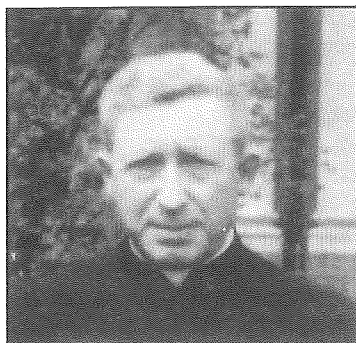
KURS KOMPUTEROWY POŁĄCZONY Z KURSEM RACHUNKOWOŚCI ROLNEJ

Kursy przeznaczone są dla rolników zainteresowanych zdobyciem dodatkowych kwalifikacji. Czas trwania Kursu – 30 godzin, odpłatność za całość kursu 10 złotych. Rozpoczęcie kursu odbędzie się 30 stycznia 2001 roku o godz. 15 w Zespole Szkół Zawodowych.

ZAPISY w sekretariacie szkoły tel. 6653409 lub w biurze Rady Gminy tel. 6653436

Wspomnienie o ks. Edwardzie Norku wieloletnim proboszczu zakliczyńskiej parafii

W 10-tą rocznicę śmierci Ks. prałata Edwarda Norka, w niedzielę 7 stycznia w kościele parafialnym w Zakliczynie w dowód pamięci i wdzięczności, 10-ciu kapłanów z pobliskich parafii i kościoła klasztornego wraz z obecnym księdzem proboszczem Józefem Piszczkiem, odprawiło uroczystą Mszę św. rocznicową.



Ojciec Mariusz Dębiński gwardian Klasztoru Franciszkanów w Zakliczynie wygłosił kazanie, które było wspaniałą biografią życia i twórczości Ks. E. Norka. Pragniemy więc przybliżyć tego jakże wspaniałego i pamiętanego przez nas proboszcza wspomnianego w kazaniu Ojca Mariusza.

Czcigodni Księża, drodzy Bracia i Siostry !

Przed dziesięciu laty- 7 stycznia na plebani w Zakliczynie zakończył swe życie długoletni proboszcz zakliczyński śp. ks. prałat Edward Norek. Upłynęło dziesięć lat, jak odszedł od nas do wieczności ten dobry kapłan. Uspokoili się żale, wyschły w niejednych oczach łzy wywołane stratą, wygasł ból serca nawet u najbliższej rodziny. Nie ustała jednak, ani nie osłabła nasza gorąca pamięć o księdzu Norku; pamięć dobra i serdeczna. Chyba nikt z tych, którzy go znali nie zapomniał tej szlachetnej postaci kapłańskiej, w jasnych barwach rysującej się na tle codziennego życia zakliczyńskiej parafii. Przybyliśmy tu, by po dziesięciu latach spotkać się znów, tym razem duchowo, z księdzem Prałatem, by w rocznicę jego odejścia od nas modlić się gorąco i wytrwale tak jak on uczył nas modlić się. Był bowiem naszym nauczycielem modlitwy i często ze swymi parafianami wspólnie słowa modlitwy do Boga zanosił. Pragniemy, by jeszcze raz przesunęła się przed naszymi oczyma ta niegdyś bardzo żywa, pełna ruchu sylwetka, później z wiekiem trochę osłabiona, ale zawsze pełna świeżości, zainteresowań i doskonałej pamięci postać księdza prałata.

Urodził się w 1919r. Święcenia kapłańskie otrzymał w Tarnowie w roku 1944. Do Zakliczyna przybył w roku 1964, pracował więc w tutejszej parafii 26 lat.

Jako człowiek był, ksiądz Norek niezmiernie dobry i serdeczny, choć czasem szorstkością pokrywał swoją dobroć, gdyż nie zabiegał nigdy o ludzkie uznanie. Miał męskie usposobienie. Nie lubiał żadnego roztkliwiania się, żadnej przesadnej uczuciowości. Bardzo prostolinijszy w życiu, nie zabiegał nigdy o cokolwiek dla siebie. Miał swoje zasady kapłańskie i trzymał się ich mocno, szanując przy tym przekonania innych. Był szczery. Nie było w nim cienia sztuczności, a tym bardziej zewnętrznego ułożenia się,

materializmu, pochlebstwa, czy przymilania się. Mówił zawsze prawdę. Nieraz gdy zaszła potrzeba musiał zwrócić uwagę, ale czynił to zawsze z dobrocią i życzliwością. Pomimo pewnej szorstkości zewnętrznej, jakby odkrywającej dobre serce, był delikatny. Nie miał w sobie nic z wyniosłości, nie wyczuwało się w nim żadnego chłodu. Był ogromnie przystępny, zwłaszcza dla ludzi prostych, bardzo ludzki i pogodny. Zawsze miał dla każdego dobre słowo, nieraz żartobliwe odezwanie się i tym sobie przyciągał ludzi. Lgnęli do niego również kapłani. Szli do niego ze swoimi kłopotami. Jeden z nich po śmierci powiedział : "takiego dziekana już nigdy nie będziemy mieli". Jako kapłan odznaczał się ksiądz Norek dużą gorliwością. Swe obowiązki spełniał z przejęciem, z dokładnością. Wszystkie czynności liturgiczne odprawiał pobożnie, bez pośpiechu i ze skupieniem. Znamienną cechą, właściwą chyba tylko księdzu Norkowi była doskonała znajomość parafian. Mimo, iż parafia dość liczna, znał prawie wszystkich swoich parafian. Znał nawet dzieci, wiedział z której rodziny pochodził.

Zatrzymując się codziennie na rynku, stojąc na przystanku w Zakliczynie, rozmawiał ze starszymi, z młodzieżą i dziećmi. Chrystusowe słowa "znam moje owce i moje mnie znają" mógł chyba bez obawy powtórzyć. A gdy Pan Bóg którąś z owieczek odwołał do siebie, wtedy uczestniczył zawsze w pogrzebaniu jej doczesnych szczątków. Przykładny jako kapłan, był dla wiernych "światłem i solą ziemi". Z dobrym przykładem łączył swą pracowitość, gorliwość i troskę o powierzone sobie dusze. I jeszcze jedno chciałbym podkreślić – nie obfitował ani w środki materialne, ani w urządzenie swojego domu, ani w zaopatrzenie w rzeczy codziennego użytku.

Drodzy Bracia i Siostry!

Dobrze się stało, iż gromadzimy się dzisiaj w kościele, w którym ksiądz Prałat odprawiał codziennie Mszę świętą, gdzie sprawował święte obrzędy i gdzie przez 26 lat głosił Słowo Boże. Należy się podziękowanie księdzu proboszczowi za piękną myśl i zorganizowanie tej uroczystości. Wam zaś, bracia i siostry, za waszą pamięć o dobrym kapłanie. Świadczy o tym wasza obecność tu w świątyni, świadczą o tym znicze palone na jego grobie.

Z żalem żegnaliśmy księdza prałata Norka dziesięć lat temu. Ten żal, choć złagodzony czasem, odczuwamy do dziś. Taka jednak była wola Boga, który rządzi prawami życia i prawami śmierci. Wspominamy go dziś ze zrozumiałym żalem, bowiem zmarły kapłan był bardzo szanowany w zakliczyńskiej parafii. Rozdzieliła nas śmierć jego, złączyła nas śmierć nasza. Wspominając dobrego i wiernego sługę Bożego, księdza prałata Edwarda Norka, będziemy się modlić za jego duszę, powtarzając tę najprostszą, ale i najczęściej odmawianą modlitwę za zmarłych: "Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci na wieki wieków . Amen"

Powstanie Samarytańskiej Federacji Organizacji Pozarządowych w Zakliczynie

Jednym z podstawowych problemów, z jakimi musi się borykać każde państwo jest taka organizacja systemu opieki socjalnej, by nie tylko był on efektywny, ale także posiadał akceptację społeczną. Dotychczas w Polsce dominował system centralnie sterowanej, swoistej "administracji socjalnej", przeważnie nie rozwiązującej skutecznie problemów socjalnych a raczej koncentrującej się na czynnościach biurowych związanych z wypłatami zasiłków. Wykorzystując doświadczenia innych krajów wprowadza się obecnie rozwiązania bardziej różnorodne, opierające się na współistnieniu różnych podmiotów realnie zajmującymi się problemami socjalnymi. Oprócz jednostek administracji państwowej i samorządowej istotną rolę powinny odgrywać także organizacje pozarządowe. Powinny, ale wciąż jeszcze takiej pozycji nie zajmują, chociaż praktyka innych krajów potwierdza ich użyteczność w tej dziedzinie. Przyczyny tego stanu rzeczy są różne, z jednej strony naturalna

niechęć władz państwowych i samorządowych do przekazania części swoich kompetencji i środków, z drugiej, słabość organizacyjna i brak koordynacji działań organizacji pozarządowych. A przecież wystarczy tylko wskazać na przykład Niemiec czy Wielkiej Brytanii gdzie nawet pomoc lekarska w przypadku wypadków drogowych może być świadczona przez organizacje pozarządowe. Funkcjonują

one w ramach systemów pomocy społecznej tych krajów jako pełnoprawne podmioty współpracujące z władzami na podstawie podpisywanych kontraktów. Udało im się osiągnąć taką pozycję przede wszystkim dlatego, że zdołały one zorganizować się w ramach ogólnokrajowych lub ponadlokalnych związków czy federacji. W ramach takich struktur poszczególne organizacje zachowują swoją niezależność, dalej prowadzą swoją dotychczasową działalność. Natomiast zadaniem organów federacyjnych jest koordynacja działań poszczególnych organizacji, ich reprezentacja przed organami władzy oraz sprawniejsze pozyskiwanie środków finansowych, zarówno pochodzących z darowizn jak i z dotacji państwowych. Tego typu federacje, często bardzo duże, liczące prawie milion członków jak np. niemiecka organizacja ASB istnieją w wielu krajach europejskich. Także w Polsce podejmowane są próby sfederowania organizacji pozarządowych, co jest szczególnie istotne zwłaszcza w przypadku ubiegania się o różnego rodzaju dotacje pochodzące z europejskich funduszy przedakcesyjnych. Próby te jednak podejmuje się głównie w dużych ośrodkach miejskich, takich jak Warszawa, Kraków, Poznań. Bardzo rzadko działania takie są podejmowane na terenach mniejszych miast czy wsi.

Jako jedno z pierwszych w Małopolsce, Samarytańskie Towarzystwo im. Jana Pawła II w Zakliczynie postanowiło powołać federację organizacji pozarządowych, skupiającą

organizacje działające na terenie byłego woj. tarnowskiego. Wśród członków założycieli federacji znalazły się także dwie inne organizacje – Stowarzyszenie "Samarytanin" z Jasienia oraz Polskie Stowarzyszenie Na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym z Tarnowa. Jako cel powołania federacji postawiono sobie dążenie do osiągnięcia takiego stanu rzeczy, aby organizacje pozarządowe stały się rzeczywistym partnerem władz państwowych, samorządowych oraz innych podmiotów społecznych w procesie rozwiązywania ważnych problemów socjalnych, w szczególności w dziedzinie opieki społecznej. Aby wspomniany cel osiągnąć, trzeba podjąć szereg działań o charakterze koordynacyjnym. I tak, ujmując rzecz skrótowo, stworzyć należy system informacji o dostępnych funduszach, dotacjach i donatorach, opracować procedury umożliwiające szybkie i właściwe przygotowywanie różnego rodzaju wniosków aplikacyjnych a także podjąć działania mające na celu promocję



organizacji pozarządowych oraz wartości, na jakich działalność ta się opiera. W przyszłości Federacja zamierza także utworzyć ośrodek zajmujący się identyfikacją potrzeb socjalnych występujących w środowisku lokalnym, opracowywaniem sposobów ich zaspokajania oraz monitorującego efektywność (organizacyjną, finansową), działania organizacji pozarządowych i jakość

świadczonej przez nie "usług socjalnych".

Uwieńczeniem działań organizacyjnych podjętych przez Towarzystwo Samarytańskie było spotkanie Komitetu Założycielskiego Federacji, w którym uczestniczyli przedstawiciele poszczególnych organizacji założycielskich. Towarzystwo Samarytańskie reprezentowane było na zebraniu przez wybranych przez Zarząd swoich przedstawicieli: Krystynę Witek, Sylwestra Gostka, Ryszarda Kuczyńskiego, Stanisława Chrobaka oraz Artura Lasotę. W spotkaniu brali także udział zaproszeni goście, Prezes Polskiej Organizacji Turystyki Gwidon Wójcik oraz reprezentanci niemieckiej organizacji ASB, Elżbieta Rupala, Stefan Sandbrink oraz Heinz Jochen Bötdeker. Zgromadzenie delegatów poszczególnych organizacji podjęło uchwałę o założeniu Samarytańskiej Federacji Organizacji Pozarządowych z siedzibą w Zakliczynie. Dokonano także wyboru pierwszych władz Federacji, Prezesem Federacji został wybrany Artur Lasota, wiceprezesami zostali Elżbieta Pietras i Stanisław Lambert. Do Zarządu Federacji weszli także: Harbuz Bogumiła, Zbigniew Żydek oraz Ryszard Kuczyński. Przewodniczącą Komisji Rewizyjnej została Krystyna Witek.

Uczestnicząc w zebraniu goście ze swojej strony uznali, że inicjatywa powołania Federacji stanowić może, zwłaszcza obecnie, niezwykle interesujący pomysł w sferze pomocy społecznej, zasługujący na wsparcie. Od razu zresztą ustalono zasady konkretnej pomocy, jakiej Arbeiter Samariter Bund może

udzielić już w najbliższej przyszłości zakliczyńskiej Federacji. Swoje osobiste wsparcie obiecał także Prezes Wójcik, zwracając jednocześnie uwagę na fakt, że powstanie Federacji może przyczynić się do promocji zakliczyńskiej gminy, ułatwiając w ten sposób przyszłe wysiłki Gminy w celu pozyskania środków z funduszy europejskich. Podkreślić należy także pomoc, jakiej udzieliła powstającej Federacji Fundacja im. Stefana Batorego, finansując zakup sprzętu komputerowego dla potrzeb Federacji. Podziękowania należą się także dyrektorowi Regionalnego Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego Kazimierzowi Dudzikowi oraz pracownikom Centrum za pomoc i życzliwość w kwestii pozyskania i adaptacji siedziby Federacji w Ratuszu. Na szczególne uznanie zasługuje też nieustanne wsparcie i pomoc jakiego inicjatorów powołania Federacji udzielały władze i członkowie Samarytańskiego Towarzystwa im. Jana Pawła II z Prezesem Zarządu Józefem Gwiżdżem na czele, a także pracownicy Domu Pogodnej Jesieni w Zakliczynie.

Kończąc, należy życzyć Federacji owocnej i efektywnej działalności, przynoszącej wymierne korzyści lokalnym środowiskom, poprzez aktywizację, po prostu, zwykłej ludzkiej solidarności, co wydaje się być szczególnie cenne w dzisiejszych czasach.

Helena Lasota

Pierwszy mieszkaniec Gminy Zakliczyn - nowego wieku ...

Z naszych reporterskich wędrówek dowiedzieliśmy się, iż pierwszym dzieckiem Gminy Zakliczyn urodzonym w nowym roku, stuleciu i wieku jest syn państwa Zofii i Zdzisława Wypasków z Faściszowej. Przyszedł on na świat 2 stycznia na oddziale położniczym w Brzeskim Szpitalu. Państwo Wypaskowie dotychczas cieszyli się pięcioma córkami, teraz doszedł im 6 syn który po przyjściu na świat ważył 3.90 kg. Być może w nowym stuleciu karty się odwróci i sołtysowi Faściszowej, zresztą jednemu z czołowych rolników na terenie gminy, prowadzących niemałe gospodarstwo specjalistyczne darzyć się będą kolejni następcy. Dziś jak sam mówi, dziewczyny to drużyna koszykówki syn będzie trenerem. Jako redakcja, życzymy drużyny piłki nożnej. Jakby nie patrzył, to wielka radość i sukces. Sołtys znający problematykę gminną być może patrząc na wzrastający niż demograficzny i przygotowywanie kilku szkół do likwidacji miał też na uwadze inny aspekt. Tym dąby więc przykład innym sołtysom, by w ten sposób bronili szkół podstawowych na swoim terenie. Szczęśliwym rodzicom i małemu Bartłomiejowi redakcja Głosiciela życzy zdrowia, pomyślności oraz dalszych sukcesów

K. CH

PIEKARNIA „LUCYNKA”

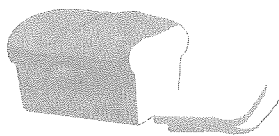
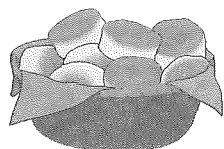


Bogusław Salamon
32-841 Filipowice 134
tel./fax (014) 66 36 189

*Piekarnia „Lucynka” poleca
pieczywo wysokiej jakości zachowując
przy tym dwudziestoletnią tradycję.*

*Oferta наша oprócz tradycyjnych
wyrobów wzbogacona jest w pieczywo
niskokaloryczne, wyroby półcukiernicze
oraz różnego rodzaju bułeczki.*

**TERAZ TAKŻE WYROBY
CUKIERNICZE**



**Serdecznie zapraszamy
do zakupu naszych wyrobów
ŻYCZYMY SMACZNEGO**

Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie, odd. w Zakliczynie. **Tel. 0-14 6653419, fax 6653697.**

Bank Spółdzielczy w Zakliczynie to firma która posiada niemałe tradycje bankowe (rok założeń 1904 do 1998r samodzielnie, natomiast od 11 99 jako oddział Banku Rzemiosła w Krakowie.

Bank oferuje: kredyty preferencyjne dla rolników. Kredyty na działalność gospodarczą dla rzemieślników. Obsługa rachunków bankowych oraz osób prowadzących działalność. Prowadzenie rachunków oszczędnościowo rozliczeniowych dla pracowników i rencistów.

Przyjmujemy wpłaty za energie elektryczną, gaz, telefony.

Bank czynny jest codziennie, w naszych ofertach każdy znajdzie coś dla siebie. Bank jest placówką nowoczesną i skomputeryzowaną zatrudniającą załogę z dużym doświadczeniem zawodowym i pracy bankowej.

Nasz Bank Twoim Bankiem!

**Zapraszamy do korzystania
z naszych usług.**

ZAKLICZYŃSKI KLUB LITERACKI

„NA RAZIE PLAJTA”

PREZENTUJE

*Porwie Cię pustka śmiechu błogim tkaniem
zapomnisz życie – siebie zatracisz wśród blasku*

*Nie ujrysz gwiazd, bo niebo się schmurzy i pęknie
Tchnięty chłodem wspomnień płomień świecy zgaśnie*

*I tylko krwi zostanie w ustach posmak słodki...
Zamilknie melodia kolędy o świcie ...*

Joanna

*Pośród krzyku ciem z rudym piaskiem w oczach
tkam z płomieni świec pajęczynę słów*

*Wtedy suchy zapach zbladłych w ciszy polan
wpina się we włosy spopielalą wstążką*

*Życia mi nie starczy żeby przed porankiem
zebrać snów potrzebnych szmaragdowy kosz*

Joanna

*Z kryształowej topieli
w mętną otchłań
zagłębiając się
aż po dno*

*Każdy szczegół
jest teraz najważniejszy*

Tak odchodzi się od codzienności

*chłodny mrok jest
jak głębia kryształów
i bezzadność
wobec własnych gwiazd.*

*Z korowodu barwnych przebrań
codziennie wybieram nowe.
Kradnę duszę nocy
omijam rzeczywistość.*

*Tylko tak mogę odróżnić
prawdę od prawdy.*

Joanna

*Dwanaście potraw i krzesło
Pustką wtopione w mrok okna – ciszą
Nieomalże zwiewną samotność innych okrąży
Michał*

*Święta święta
opłatek
kolęda
smutno by mi było
gdyby nie prezenty ...
i miłość.*

Michał

CISZA

*Siedzę w oknie
nasłuchuję
niewidzialny kompozytor
prowadzi koncert dmuchany
szelestami układa zwrotkę*

*w ciszy
wszystko podporządkowane jest sercu
więc milczę
i czekam.*

Michał

*Wiersz ten dedykuję Żeromskiemu.
Miałem się nad kim znęcać.
Jeszcze dziś jest biedak w stanie ruchu wirowego.*

"Jak zachować życie i zdrowie"

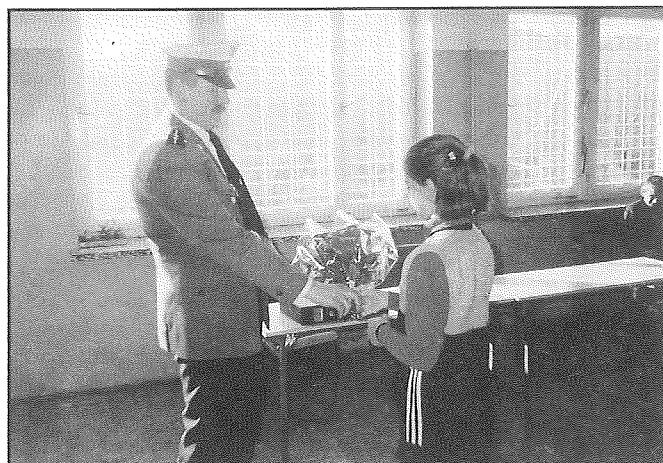
Kilka dni temu w naszej Szkole Podstawowej w Gwoźdźcu odbyło się spotkanie z Policjantem z Miejskiej Komendy Policji w Tarnowie, na którym poruszano tematy dotyczące bezpieczeństwa dzieci. Najważniejsze z nich to:

- Przestrzeganie podstawowych przepisów ruchu drogowego
- Bezpieczna droga do szkoły i ze szkoły
- Unikanie przypadkowych znajomości i korzystania z ich pomocy.
- Narkotyki zagrożeniem dla młodzieży.

Wszyscy uczniowie zostali podzieleni na dwie grupy wiekowe. W każdej grupie, w pierwszej części spotkania funkcjonariusz Policji omawiał i wyjaśniał zasady ruchu drogowego, bezpiecznego poruszania się po drogach na wsi i w mieście oraz korzystania z komunikacji publicznej. Ważnym tematem była sprawa dotycząca przypadkowych znajomości oraz różnych ofert i obietnic z ich strony. W drugiej części spotkania, uczniowie zadawali pytania związane z poruszaną problematyką. Pan Policjant bardzo cierpliwie i obszernie odpowiadał na zadawane mu pytania, podpierając je ciekawymi przykładami z własnego doświadczenia.

Na zakończenie Pani Dyrektor w imieniu całej Szkoły podziękowała Panu Policjantowi za miłe pouczające spotkanie, a przewodnicząca Samorządu Szkolnego wręczyła kwiaty.

*Przygotowała uczennica
Szkoły Podstawowej w Gwoźdźcu
Agnieszka Zielonka kl. VI.*



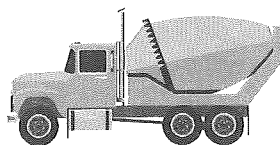
Spółdzielnia Pracy Budownictwa



33-100 Tarnów, ul. Zamkowa 2
tel. (014) 626 86 64, 626 85 84, fax (014) 626 89 67

Prezes: (090) 370 244
Betoniarnia Zakliczyn: (014) 66 534 26
Żwirownia Janowice: (0603) 206 595

- kręgi i rury żelb. i beton. śr. do 200 cm
- nakrywy studz.
- krawężniki
- obrzeża
- płytki
- płyty IOMB
- korytka ściekowe
- beton towarowy i zaprawy
- kruszywo
- i inne wg zamówienia



Usługi transportowe i sprzętowe

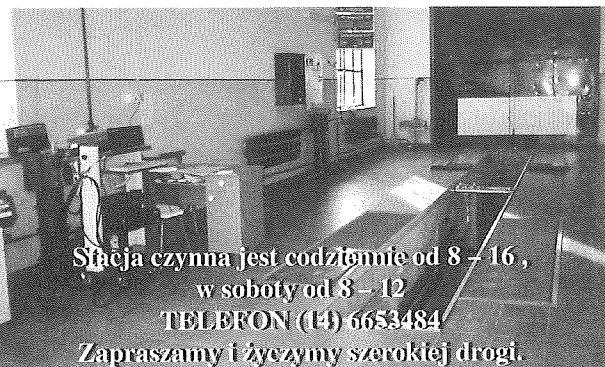
STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Właściciel - Pan Kazimierz Bednarek

Jeżeli masz problem z przeglądem technicznym samochodu, ciągnika przyczepy oraz pojazdu zasilanego gazem, przyjeżdż na stację, która mieści się na terenie Spółdzielni Produkcyjnej "Zakpol" w Zakliczynie na ul. Grabina 6 a twój problem będzie rozwiązany.

Stacja Diagnostyczna posiada renomowany sprzęt komputerowy dzięki któremu dokładnie możesz zdiagnozować swój pojazd.

Na stacji możesz również dokonać komputerowego ustawienia zbieżności kół i przeprowadzić analizę spalin.



Stacja czynna jest codziennie od 8 - 16,
w soboty od 8 - 12
TELEFON (14) 6653484
Zapraszamy i życzymy szerokiej drogi.

ROLNICTWO EKOLOGICZNE SZANSĄ DLA ROLNIKÓW NASZEJ GMINY

Zdrowie człowieka w głównej mierze zależy od rodzaju i jakości spożywanej żywności. Zbyt duża intensyfikacja rolnictwa, w tym również rozwiniecie produkcji żywności modyfikowanej genetycznie, jednak o obniżonej wartości biologicznej, która nie znajduje już obecnie rynków zbytu w krajach zachodnich i trafia na nasz polski rynek, powoduje zwiększenie występowania chorób cywilizacyjnych.

Sytuacja ta doprowadza do poszukiwania nowych metod gospodarowania rolniczego, zgodnych z wymogami ochrony środowiska naturalnego, umożliwiających wytwarzanie żywności o najwyższej wartości biologicznej, przy jednoczesnym zapewnieniu opłacalności produkcji.

Dynamiczny rozwój rolnictwa ekologicznego w ostatnich latach jest przede wszystkim stymulowany bardzo dużym wzrostem popytu bogatych społeczeństw państw zachodnich na atestowaną żywność najwyższej jakości.

W celu przyspieszenia rozwoju rolnictwa ekologicznego w Polsce przyznane zostały dotacje do jego rozwoju na podstawie rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 12.04.2000r. w sprawie wysokości stawek dotacji przedmiotowych dla gospodarstw prowadzonych metodami ekologicznymi lub będących w kontrolowanym okresie - w roku poprzedzającym uzyskanie atestu (Dz. U. Nr 35 z dn. 28 kwietnia 2000r. rozdz. 9 § 49).

Wysokość stawek dotacji do 1 ha uprawy ekologicznej dla gospodarstw podejmujących produkcję i produkujących metodami ekologicznymi w roku 2000

Lp. Rodzaj uprawy Stawka dotacji do 1 ha uprawy w złotych dla gospodarstw będących w kontrolowanym okresie w roku poprzedzającym uzyskanie atestu dla kontrolowanych gospodarstw posiadających atest

1. Uprawy warzywne 600 450

2. Uprawy rolnicze 450 360
3. Uprawy sadownicze 660 540
4. Plantacje jagodowe 690 600
5. Łąki, pastwiska 150 120

Wysokość stawek dotacji na dofinansowanie kosztów kontroli gospodarstw na zgodność sposobów produkcji z kryteriami rolnictwa ekologicznego w roku 2000

Lp. Powierzchnia gospodarstwa Stawka w złotych na 1 gospodarstwo

1. do 5 ha użytków rolnych 300
2. powyżej 5 ha do 10 ha użytków rolnych 350
3. powyżej 10 ha do 20 ha użytków rolnych 400
4. powyżej 20 ha do 50 ha użytków rolnych 450
5. powyżej 50 ha do 100 ha użytków rolnych 500
6. powyżej 100 ha użytków rolnych 600

Aby gospodarstwo można było zarejestrować jako gospodarstwo ekologiczne musi ono być poddane kontroli przez niezależną jednostkę kontrolną certyfikującą, która po dokonaniu lustracji gospodarstwa opiniuje wniosek o wypłacenie dotacji. Wniosek taki kierowany jest do Stacji Chemiczno - Rolniczej Oddział w Krakowie ul. Kołowa 3.

Zainteresowani produkcją ekologiczną rolnicy szczegółowe informacje mogą uzyskać w Małopolskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego Oddział w Zgłobicach lub u doradcy terenowego gminy Zakliczyn.

Jeżeli poruszony temat znajdzie zainteresowanie u rolników będzie nadal kontynuowany w kolumnie "Uroczysko" na łamach Głosiciela.

Opr. A. F.

NAJLEPSI W KONKURSIE "CO WIESZ O LESIE?"

Do udziału w konkursie zorganizowanym przez Zakliczyński Klub Przyrodniczy wspólnie z Zespołem Parków Krajobrazowych Pogórza w Tarnowie zgłoszonych zostało 35 uczniów, w tym 20 ze szkół podstawowych i 15 z gimnazjów z terenu gminy Zakliczyn.

W dniu 12.12.2000r. zostały przeprowadzone równolegle dwa konkursy - osobno dla uczniów szkół podstawowych i osobno dla gimnazjalistów. Były to konkursy dwuetapowe.

Najpierw, w celu wyłonienia finalistów przeprowadzony został etap pisemny, następnie odbył się etap ustny, w którym najlepsi byli:

- Justyna Gostek - SP w Paleśnicy - I miejsce,
- Mateusz Świerkosz - SP w Zakliczynie - II miejsce,
- Lucyna Hajduk - SP w Zakliczynie - III miejsce,
- Agnieszka Zielonka - SP w Gwoźdźcu - wyróżnienie,
- Marcin Czuba - SP w Filipowicach - wyróżnienie,
- Krzysztof Pawlik - SP w Gwoźdźcu - wyróżnienie,
- Tomasz Fior - Gimnazjum w Paleśnicy - I miejsce,
- Szymon Wróbel - Gimnazjum w Zakliczynie - II miejsce,

- Joanna Pachota - Gimnazjum w Paleśnicy - III miejsce,
- Grażyna Górka - Gimnazjum w Paleśnicy - wyróżnienie,
- Joachim Mytnik - Gimnazjum w Zakliczynie - wyróżnienie,

Przeprowadzony został również dodatkowy konkurs ze znajomości głosów ptaków, którego zwycięzcą został **Mateusz Świerkosz**, uczeń SP w Zakliczynie.

Mamy nadzieję, że m.in. poprzez konkursy wiedzy adresowane do uczniów szkół podstawowych i gimnazjów stwarzamy okazję do lepszego poznania piękna otaczającej nas przyrody. Chcemy wyzwolić w nich potrzebę poznawania i ochrony środowiska naszych rodzimych miejscowości, skłonić do uważniejszego podglądania przyrody i zachęcić do odkrywania jej tajemnic.

Dzięki wsparciu nauczycieli i ich wyjątkowej pracy z uczniami poznają oni coraz lepiej nasz region, jego walory przyrodnicze, a także konieczność i możliwości ich ochrony.

Nagrody dla wszystkich uczestników konkursu, w postaci książek o tematyce przyrodniczej, zakupione zostały ze środków pochodzących z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz z Banku Spółdzielczego Rzemiosła o/ Zakliczyn, za co serdecznie dziękujemy.

Podziękowanie kierujemy również do Nadleśnictwa Gromnik, które przekazało dla każdego uczestnika konkursu sadzonkę świerka.

M. Budzyn

RAPORT Z DZIAŁALNOŚCI ZAKLICZYŃSKIEGO KLUBU PRZYRODNICZEGO im. Św. Franciszka z Asyżu za rok 2000

Klub powołany został przy Stowarzyszeniu Promocji i Rozwoju Gminy Zakliczyn dnia 20.12.1999 roku na zebraniu założycielskim, w którym uczestniczyło 12 osób, które przystąpiły do Klubu.

Podstawowym zadaniem Klubu jest koordynowanie działalności poszczególnych członków, współpraca z organami samorządu terytorialnego w zakresie edukacji ekologicznej, szeroko pojętej ochrony środowiska, ochrony przyrody, działania na rzecz promocji walorów przyrodniczych gminy jako produktu turystycznego, działania na rzecz aktywnej ochrony gatunków rzadkich i chronionych, ochrony cennych biotopów, ochrony obiektowej poprzez postulowanie objęcia ich ochroną prawną w formie pomników przyrody, użytków ekologicznych, stanowisk dokumentacyjnych lub zespołów przyrodniczo - krajobrazowych, współpraca z Zespołem Parków Krajobrazowych Pogórza w Tarnowie, a także pozarządowymi organizacjami proekologicznymi.

Klub realizuje swe cele poprzez indywidualną działalność poszczególnych członków bądź też poprzez działanie jako struktura Stowarzyszenia, akcentując także w środowisku i wobec władz lokalnych potrzebę ochrony walorów przyrodniczych gminy jako działalność konieczną z uwagi na zachowanie bioróżnorodności, dziedzictwa przyrodniczo-kulturowego, a także ochronę środowiska naturalnego.

W roku 2000, dzięki wsparciu finansowym z budżetu Gminy, wsparciu Stowarzyszenia Promocji i Rozwoju Gminy Zakliczyn, Banku Spółdzielczego Rzemiosła o/ Zakliczyn, a także ogromnego i równocześnie bezinteresownego wkładu pracy członków Klubu zrealizowaliśmy następujące zadania:

- „ prenumerata czasopism o tematyce związanej z ochroną przyrody i ochroną środowiska dla Klubu i zainteresowanych szkół z terenu gminy na rok 2000.

- „ przygotowanie i przeprowadzenie przy współpracy z Regionalnym Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w Zakliczynie konkursu plastycznego pn. „Ziemia - kolebka życia”, w którym wzięło udział 43 uczniów z 7 szkół podstawowych z terenu gminy Zakliczyn. Ogłoszenie wyników konkursu oraz otwarcie wystawy pokonkursowej odbyło się 27 kwietnia 2000 roku.

- „ zorganizowanie i przeprowadzenie spotkania z członkiem Polskiego Towarzystwa Botanicznego, dr Pawłem Kwiatkowskim, nt. flory i obszarów chronionych Kalifornii. Uczestnikami spotkania byli członkowie Zarządu Klubu i inne zainteresowane tematem osoby.

- „ rozprowadzanie ulotek i rozwieszenie na terenie gminy Zakliczyn plakatów nt. szkodliwości wypalania traw.

- „ zorganizowanie wyjazdu przedstawicieli Gminy, Spółdzielni „Zakpol” i Klubu do Instytutu Budownictwa i Elektryfikacji Rolnictwa w Tyliczu w celu nawiązania współpracy dotyczącej budowy zagrodowych oczyszczalni ścieków na terenie gminy Zakliczyn (14.03.2000r.).

- „ udział w spotkaniu roboczym u Wójta Gminy Zakliczyn w sprawie zagrodowych oczyszczalni ścieków.

- „ warsztaty ekologiczne w Ośrodku Edukacji Ekologicznej Polichy - Sucha Góra Zespołu Parków

Krajobrazowych Pogórza w Tarnowie (03.06.2000r.) dla członków i sympatyków Klubu.

- „ przygotowanie i przeprowadzenie konkursu wiedzy „Co wiesz o lesie?” przy współpracy z Zespołem Parków Krajobrazowych Pogórza w Tarnowie wśród uczniów klas 4-6 szkół podstawowych i klas 1-2 gimnazjów z terenu gminy Zakliczyn. W konkursie udział wzięło łącznie 33 uczniów z 6 szkół podstawowych i 2 gimnazjów z terenu gminy (finał konkursu 12.12.2000r.).

- „ w wyniku zaproszenia do przedszkola nr 1 w Zakliczynie przedstawiciel Klubu uczestniczył w spotkaniu nt. ochrony powietrza, ochrony wody, prawidłowych zachowań w stosunku do zwierząt i roślin.

- „ wychodząc naprzeciw rosnącemu zainteresowaniu możliwościami wykorzystywania ziół i chęci ich poznawania przygotowane zostały 63 gatunki ziół rosnących w donicach, dzięki czemu mogły być one pokazywane na kilku wystawach, na które byliśmy zapraszani: seminarium nt. rolnictwa ekologicznego w Starostwie Powiatowym w Bochni (maj 2000r.); „Agropromocja 2000” - Nawojowa (09-10.09.2000r.); wystawa rolnicza „W drodze do Unii Europejskiej” (25-26.09.2000r.); promocja Gminy Chelmelec - wystawa promocyjna w Parku Etnograficznym w Nowym Sączu (30.09.2000r.); Zespół Szkół Rolniczych w Dąbrowicy, gm. Łapanów (październik 2000r.); dwutygodniowa wystawa dla młodzieży ze szkół podstawowych w Zakliczynie i Wróblowicach; trzydniowa wystawa w Zespole Szkół Zawodowych w Zakliczynie; seminarium w Urzędzie Gminy w Rytrze nt. właściwości i zastosowań ziół.

- „ od początku 2000 roku Klub redagował wkładkę do „Głosiciela” pn. „Uroczysko”

- „ na rzecz Klubu przekazanych zostało 30 pozycji (książek, broszur), które zostały skatalogowane i przygotowane do utworzenia biblioteczki klubowej.

- „ członkowie Klubu reagowali również na niepokojące sygnały otoczenia dotyczące zanieczyszczenia, dewastacji środowiska podejmując odpowiednie działania.

Chcemy, by m.in. poprzez konkursy wiedzy adresowane do uczniów szkół podstawowych i gimnazjów stworzyć okazję do lepszego poznania piękna otaczającej nas przyrody, potrzeby poznawania i ochrony środowiska naszych rodzimych miejscowości. Dzięki wsparciu nauczycieli i ich wyteżonej pracy z uczniami poznają oni coraz lepiej nasz region, jego walory przyrodnicze, a także konieczność i możliwości ich ochrony.

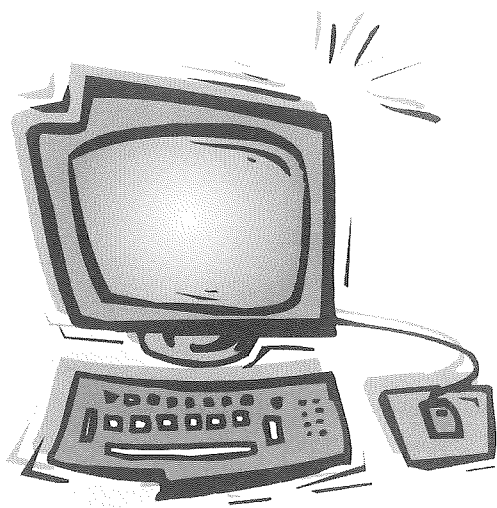
Na dzień 31.12.2000r. stan członków Klubu wynosił 18 osób.

Serdecznie dziękujemy wszystkim tym, którzy wspierali w ubiegłym roku działalność Klubu, zarówno finansowo jak i bezinteresowną pomocą, a także tym, którzy z sympatią i życzliwością odnosili się do podejmowanych przez nas działań, wspierali nas radą i opieką merytoryczną.

**Prezes Klubu
Magdalena Budzyn**

**Zespół Szkoły Podstawowej
i Gimnazjum w Zakliczynie udostępnia**

**miejsce na strony WWW
na serwerze internetowym**



Zainteresowani reklamą swojej firmy
lub gospodarstwa agroturystycznego
w Internecie mogą zgłaszać się
w sekretariacie szkoły przy ulicy
J. Malczewskiego 56 w Zakliczynie

Tel. 6653124
w godz. od 8.00 – 15.00

Szukasz pracy? Nie masz kwalifikacji? Mamy więc coś dla Ciebie!

Zespół Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie organizuje

KURSY KOMPUTEROWE

dla młodzieży i dorosłych

I stopnia (Windows 98, Internet)

II stopnia (Windows 98, MS Office)

Pracownia komputerowa wyposażona jest w sprzęt najnowszej generacji.

Czas trwania kursu 40 godzin.

Ceny konkurencyjne!

Ilość miejsc ograniczona.

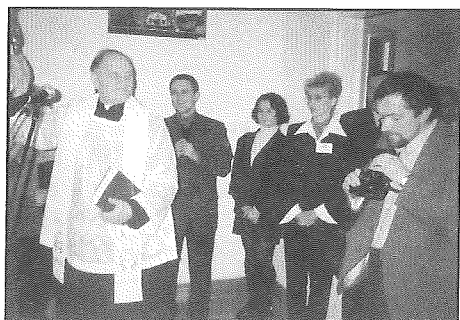
Termin rozpoczęcia kursów do ustalenia z zainteresowanymi.

INFORMACJE I ZAPISY

w sekretariacie szkoły przy ul. J. Malczewskiego 56,
w godzinach 8.00 - 15.00, tel. 66 53 124.

**NIE ZWLEKAJ I NIE CZEKAJ, TYLKO DOKONAJ ZAPISU NA KURS
KOMPUTEROWY, BO INFORMATYKA TO PRZYSZŁOŚĆ !**

WSPOMNIJMY TO JESZCZE RAZ



*Ratusz oddany
do użytku.*



*Zakliczyn ma
nowego kapłana.*



*Samorządowcy
w Sejmie.*



*Soltys Sulek
mierzy Rynek.*



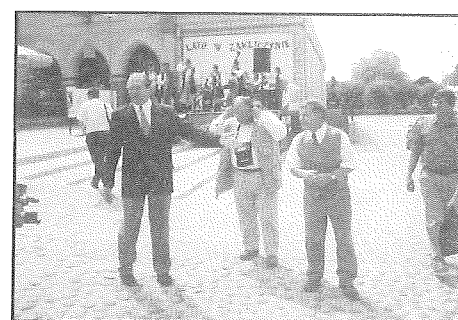
*Samorządowcy
w Senacie.*



*Gazeta
Krakowska
podczas „Lata
w Zakliczynie”.*



*Agroturystyka
- przyszłością
Gminy.*



*Radomysko -
zakliczyńska
przyjaźń
zapewniona.*



*Otwarcie sezonu
turystycznego
Pogórza
- Jamna 2000*



*Na imprezy
w rynku
przybywało
setki ludzi.*

WYDARZENIA 2000

Międzynarodowe spotkanie w ratuszu.



Małopolska Konferencja w Zakliczynie.

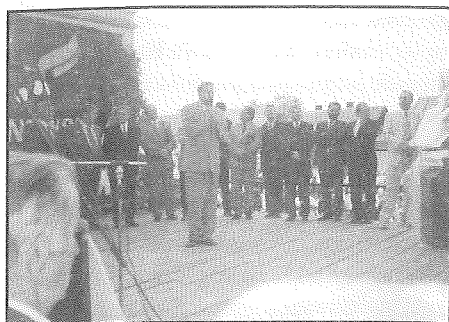


Wielki mecz Polska - Rumunia.

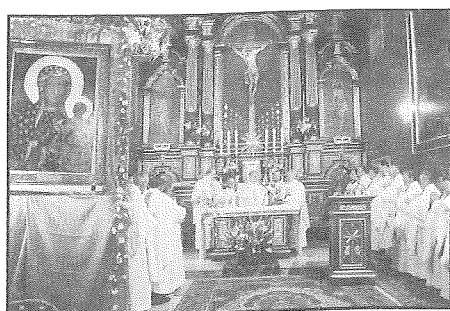


Redakcja Głosiciela na Nadzwyczajnym Zjeździe Związków Zawodowych.

Święto Fasoli - największą imprezą lata 2000.



Wielu dostojnych gości przybyło na dożynki w Jamnej.

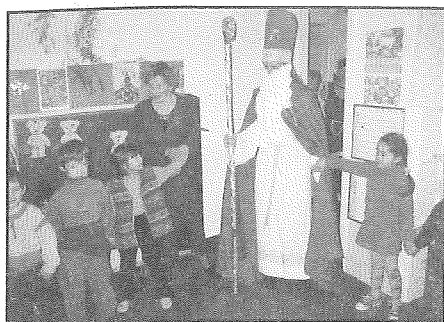


Matka Boska Częstochowska odwiedza dekanat zakliczyński.



Oddział 0-wy w nowym budynku budynku państwowej szkoły.

Mikołaje rozpoczęły swoją wędrówkę.



Budżet uchwalony, a więc - zdrowia, szczęścia, pomyślności.

RELACJE Z SESJI RG

OSTATNIA SESJA RG

W dniu 28 grudnia odbyła się ostatnia sesja RG roku 2000. Wzięli w niej udział władze gminy, ojciec gwardian Klasztoru Reformatów, kierownicy instytucji, zaproszeni goście, sołtysi oraz pracownicy Urzędu Gminy. Obrady sesji podzielone zostały tym razem na dwie części, I roboczą i II uroczystą i świąteczną. W pierwszej części radni zajmowali się kosmetyką budżetu na rok 2001. Z racji szerokiej wiedzy o finansach gminy, zaciągniętej już na komisjach, radni skupili się tylko na drobnych zmianach i niewielkich przesunięciach. Po przeszło godzinnej analizie i dyskusji, obecni radni jednogłośnie podjęli uchwałę budżetową Gminy Zakliczyn na rok 2001. O godzinie 13 rozpoczęto II uroczystą część sesji. Ojciec Mariusz poświęcił oplatki i wszyscy obecni składali sobie nawzajem życzenia. Jak dowiedziała się nasza redakcja, na II świątecznej części posiedzenia RG, wśród radnych zauważyć można było wspólną przyjezdną atmosferę i wiele życzliwości. Nie było żadnych podziałów. Wszyscy wraz z ojcem Mariuszem kolędownali przy świątecznym stole.

K.CH



STAROSTA POWIATU TARNOWSKIEGO DR MICHAŁ WOJTKIEWICZ WŚRÓD ZAKLICZYŃSKICH RADNYCH.

18 stycznia w czwartek o godzinie 12 odbyła się uroczysta sesja RG w Zakliczynie na którą przybył starosta powiatu tarnowskiego dr Michał Wojtkiewicz. Na wstępie starosta przywitał się z radnymi i sołtysami po czym oficjalnie powitany został przez przewodniczącego RG mgr Jerzego Soskę. Przewodniczący przedstawił dwu częściowy porządek obrad, a radni w głosowaniu go jednogłośnie przyjęli. Następnie głos oddał przybyłemu gościowi. Pan starosta na wstępie złożył wszystkim życzenia zdrowia, pomyślności i osiągnięcia celu naszej pracy.

W wystąpieniu starosta przybliżył radnym działalność powiatu, cele i zadania a także wspominał o uchwalonym budżecie powiatu na rok 2001. W skrócie poinformował radnych o wykonanych zadaniach w roku 2000 oraz o sytuacji, że w budżecie powiatu nie ma specjalnych środków na rolnictwo. Jako ciekawostką dla radnych okazała się przedstawiona przez starostę sprawa powstania Samorządowego Centrum Edukacji, Funduszu Stypendialnego



a także Funduszu Poręczeń Kredytowych poręczanych przez starostwo. Pochwalił gminę za pomysł Święta Fasolowego "to była dobra promocja gminy – święto powinno być kontynuowane". W dalszej części przewodniczący RG zaprosił radnych do dyskusji. Korzystając z obecności pana starosty zachęcał do zadawania pytań i poruszania nurtujących tematów ze swoich terenów.

Głos zabrali:

- **radna Władysława Kuzera** zwróciła się do starosty w sprawie przyznania środków na . . . poprawę nawierzchni drogi Bieśnik -Ślona –Jastrzębia a także przebudowy mostu na tej trasie.

- **radny Stanisław Rzepa** w imieniu sołtysów podziękował staroście za życzenia świąteczno- noworoczne. Prosił o pomoc, by gmina Zakliczyn nie została odosobniona. Poruszył także sprawę akcyzy za paliwa stwierdzając, że kwota z akcyzy powinna wpływać na remonty i modernizację dróg.

- **radny Adolf Nijak** podziękował starostwu za nowy dywanik na odcinku drogi we Wróblowicach oraz wykonany przepust. Zwrócił się z prośbą o położenie dywanika długości 500 metrów na trasie od Zakliczyna w kierunku Wróblowic oraz jeszcze jeden przepust. Radny przybliżył także sprawę odśnieżania

- **radny Kazimierz Gubała** podziękował za odcinki położonego dywanika w miejscowości Ruda Kameralna



- **radny Jaszczur Janusz** wyraził duże podziękowanie za dywanik asfaltowy w Stróżach, prosił o pomoc finansową na chodniki przy tejże trasie.

- **radny Stanisław Nadolnik** w imieniu mieszkańców zwrócił się z prośbą o pomoc finansową na poprawę nawierzchni dróg i ofosowania w Gwoźdźcu.

- **radny Stanisław Wróbel** podziękował za 120 metrów nowej nawierzchni drogi w Zdoni, zwrócił także uwagę na niebezpieczeństwo mostu na potoku Wolanka, prosząc o wyrównanie na nim nawierzchni i barierki. Radny także odniósł się do budowanej oczyszczalni ścieków przy DPS w Stróżach, prosił starostę o zwiększenie inwestycji i zasobności oczyszczalni aby mogła służyć mieszkańcom.

- **sołtys Faściszowej** zwrócił uwagę na naprawę drogi i przebudowę mostku na trasie Faściszowa- Brzozowa Gromnik.

- **sołtys Borowej** przypomniał się staroście o przepusty na Borowej

- **Krzysztof Chmielowski** w związku z wieloma interwencjami mieszkańców a także głosami krytyki, zwrócił się z zapytaniem do starosty w sprawie przywrócenia Działu Komunikacji do UG. Jako drugi problem poruszył sprawę policji, gdzie jeszcze nie tak dawno wiele osób obiecywało poprawę działalności policji w Rewirze, natomiast rzeczywistość pokazała, iż stan osobowy policjantów jest za mały do stanu mieszkańców gminy. Zapytał więc czy starostwo może pomóc gminie w tej kwestii.

- **Dr Adam Czaplak** zwrócił także uwagę na gorszą sytuację policji w Zakliczynie po zlikwidowaniu Komisariatu. Doktor stwierdził wyraźnie, że policjanci poza pomieszczeniami nie mają nic. Brakuje im wyposażenia, telefonów komórkowych i zabranego faksu. Zwrócił się do starosty o zainteresowanie sprawą Rewiru Policji w Zakliczynie

- **sołtys Gwoźdźca** zwrócił się w temacie przeklasyfikowania gruntów, w imieniu mieszkańców 2 wsi Olszyn i Gwoźdźca wyraził życzenie położenia dywanika na bocznej drodze łączącej te wsie, Droga ta znacznie skróciła by przemieszczanie się nie tylko do Olszyn lecz także do Wojnicz powieścił sołtys

- **radny Stanisław Rzepa** zwrócił uwagę na osuwiska czynne na trasie wzdłuż Dunajca. Stwierdził także, iż Polska chcąc wejść do UE musi dokonać kapitalnych remontów dróg, w tym przypadku radny podparł się wypowiedziami wczasowiczów polskich i zagranicznych.

- **sołtys z Wesolowa** oparł swoją wypowiedź na obecnej sytuacji w kraju do której odniósł się krytycznie, obwiniając dzisiejszych rządzących. Poruszył sprawę bezrobocia młodych ludzi, niskie zarobki pielęgniarek a także skupił się na ciężkim losie polskiego rolnika. "Proponowana przez rząd agroturystyka, nie jest panaceum na uzdrowienie rolnictwa" – powiedział na zakończenie sołtys.

- **dyrektor Sylwester Gostek** poruszony wypowiedzią sołtysa, stwierdził, że było to wystąpienie polityczne. Odnosząc się do jego wypowiedzi powiedział, że wybory już nie daleko i będzie można wybrać ludzi, którzy wiele dziś obiecują. Z racji bliskiego mu także tematu pielęgniarek (z ostatniego zarządu powiatu) nie zgodził się też ze stwierdzeniem sołtysa, że "rząd chce wysłać pielęgniarke na Madagaskar". Chyba, że same będą chciały wyjechać. Jako przykład podał tuchowski szpital, gdzie 28 pielęgniarek odmówiło podpisania angażu dającego im zarobek 8 złotych na godzinę.

- **radny Jerzy Łopatka** poruszył temat degradacji дренаżu melioracyjnego, także zapytał starostę o poszerzenie szkolnictwa wyższego w tarnowskiej WSZ.

- **radny Władysław Sacha** przybliżył staroście 6 km drogi, Paleńnica Roztoka Brzeziny – stwierdził, iż 4 km jest już wykonane natomiast prosiłby o pomoc przy położeniu dywanika na 2 pozostałych końcowych kilometrach

- **radny Jan Kornaś** zwrócił się do starosty z prośbą o ponowne rekompensowanie gminie odśnieżania 2 km drogi od mostu w Filipowicach w stronę Drużkowa.

- **sołtys z Gwoźdźca** zapytał w kwestii pokryć dachowych z eternitu.

- **radna Krystyna Pomikło** zwróciła się do starosty z prośbą o pomoc w ukończeniu budynku nowej szkoły.

- **wójt Kazimierz Korman** zapewnił radę o częstych kontaktach ze starostwem i starostą. Podziękował staroście w imieniu społeczeństwa gminy, za wiele prac na drogach powiatowych w ubiegłym roku, jednocześnie prosił o prace na drogach w roku 2001. Wójt jednoznacznie stwierdził, że będzie się cieszył jeżeli w bieżącym roku udałoby się zrealizować dzisiejsze wnioski radnych. Do sołtysów zwrócił się aby złożyli wnioski do UG stanowiące konkretne sprawy do załatwienia. Zwrócił się także do starosty o przejęcie 2 dróg gminnych pod zarządzanie powiatu. Zwrócił się z prośbą o wsparcie i budowę hali pełno wymiarowej. Ze swej strony wójt zapewnił pomoc gminy i warsztatów przy pracach do stanu 0wego. Kończąc w związku z zapytaniem poinformował radnych i starostę, że klasyfikacja gruntów w Gminie Zakliczyn została w 2000 r. rozpoczęta, przeklasyfikowano już grunty w Olszowej następnie robiony będzie Gwoździec i Paleńnica.

- **radny Józef Pater** powiedział, że "wszyscy jesteśmy usatysfakcjonowani, że po dwóch latach udało się panu staroście do nas przyjechać, za co jesteśmy bardzo wdzięczni. Życzylibyśmy sobie żeby panu staroście w przyszłości nie brakło czasu i aby jeszcze w tej kadencji zaszczylił pan nas swoją obecnością."

- **Starosta** – na wstępie swojej wypowiedzi podziękował za miłe słowa w stosunku do jego osoby a także pod adresem starostwa. "Z tych wielu podziękowań wnioskuję, że nasza praca i pieniądze w roku 2000 nie zostały wydane na marne, a radni i sołtysi mają dobre odczucie. W dalszej części wypowiedzi starosta skupił się na pytaniach na które starał się odpowiedzieć. W tym roku na terenie Gminy Zakliczyn będziemy starali się nadal poprawiać stan nawierzchni dróg (ok.5km) sukcesywnie poprawiane będą rowy. Wszystko zależne jednak będzie od subwencji drogowych, gdzie gmina i powiat ma ich mniej niż województwo. W temacie oświaty starosta wypowiedział się, iż starostwu leży na sercu młodzież i ta ucząca się i młodzi ludzie którzy będą absolwentami nie mają pracy. Starostwo wydaje dużo pieniędzy na szkolnictwo troszcząc się o ucznia by był dobrze wykształcony oraz na nauczycieli aby uczeń był dobrze przygotowany do zawodu i studiów. W sprawie szkolnictwa wyższego opowiedział, że Tarnów robi starania o pełną szkołę wyższą. Odnosząc się do komunikacji starosta stwierdził, iż ze względów poważnych wymogów i zabezpieczeń powrót to nie będzie możliwe, w sprawie policji wyraził się jasno, mówiąc, że policjant i dzielnicowy ma dziś służyć społeczeństwu, nie wyobraża sobie żeby z powodu braku środków policja musiała dziś żebrać. Odpowiadając na prośby wójta i przewodniczącego RG w sprawie hali, starosta złożył deklarację pomocy UG i ZSZ przy budowie hali. Kończąc powiedział, że możemy wiele planować lecz zrobimy i tak tyle na ile nas będzie stać.

- **przewodniczący Jerzy Soska** poinformował starostę

o umowach między WSZ a także wyższymi uczelniami krakowskimi, gdzie absolwenci ZSZ w Zakliczynie po zdaniu matury z wynikiem 4 mają wstęp do WSZ Tarnowie i mogą bez jakichkolwiek przeszkód ubiegać się do uczelni krakowskich. Tam jedynym problemem może być jedynie duże zainteresowanie na niektórych wydziałach. Jako przewodniczący i dyrektor ZSZ zwrócił się z prośbą o wsparcie i budowę pełno wymiarowej Hali Sportowej, jednocześnie poinformował starostę, że gmina dzisiaj nie da rady partycypować w kosztach tej budowy. "Kiedy była możliwość gmina przeznaczyła grunt o dużej wartości oraz pomagając starostwie w budowie zaciągnęła wysoki kredyt. Kończąc przewodniczący serdecznie podziękował staroście za przybycie i pogratulował wielu komplementów padających z ust radnych i sołtysów.

- **żegnając się starosta** wyraźnie podkreślił, że będzie chciał do Zakliczyna jeszcze przyjechać. Nadmiar obowiązków a także wyjazdy do pozostałych 15 gmin nie pozwalają mu na częste wizyty. "Jednak najważniejsza jest dla mnie osobiście gmina, bo gmina stanowi taki silny element powiatu". Wszystkim życzył dążenia do zwycięstwa. Zapewnił, że sprawy niewyjaśnione a poruszone podczas sesji zostały przez niego zapisane i będą wyjaśniane w powiecie.

- Przewodniczący RG po końcowym wystąpieniu pana starosty ogłosił przerwę, po której rozpoczęła się II robocza część sesji. O tym jednak będziemy pisali w kolejnym numerze Głosiciela.

K.CH

UCHWAŁY RADY GMINY ZAKLICZYN 2001

Uchwała Rady Gminy w Zakliczynie w sprawie obniżenia ceny żyta do podatku rolnego na rok podatkowy 2001.

§ 1. Obniża się cenę żyta z kwoty 35,82 do kwoty 23,00 zł za 1q żyta jako podstawę do obliczania podatku rolnego.

§ 2. Wykonanie Uchwały powierza się Zarządowi Gminy.

§ 3. Uchwała podlega ogłoszeniu przez rozplakatowanie w miejscach publicznych na terenie Gminy.

§ 4. Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i ma zastosowanie w roku 2001.

Podpisał Przewodniczący Rady Gminy
mgr Jerzy Soska

Uchwała Rady Gminy w Zakliczynie dotycząca likwidacji Samodzielnego Publicznego Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Zakliczynie.

§ 1. Termin zakończenia działalności Samodzielnego Publicznego Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Zakliczynie określa się na 31 marca 2001 r.

§ 2. Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy.

§ 3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Podpisał Przewodniczący Rady Gminy
mgr Jerzy Soska

Uchwała Rady Gminy w Zakliczynie z dnia 28 grudnia 2000 roku w sprawie ustanowienia opłaty administracyjnej

§ 1.

Ustala się opłatę administracyjną za :

pkt. 1. Wydanie wypisu z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w wysokości 10 zł.

pkt. 2. Wydanie wyrysu z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w wysokości 10 zł.

pkt. 3. Dokonanie wpisu w ewidencji działalności gospodarczej w wysokości 50 zł.

pkt. 4. Zmianę wpisu w ewidencji działalności gospodarczej w wysokości 30 zł.

§ 2.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy.

§ 3.

Uchwała podlega ogłoszeniu na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy w Zakliczynie i wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Podpisał Przewodniczący Rady Gminy
mgr Jerzy Soska

Uchwała Rady Gminy w Zakliczynie w sprawie określenia stawek podatku od nieruchomości oraz zwolnień z tego podatku w 2001 roku.

Rada Gminy ustala wysokość stawek podatku od nieruchomości w następujących wysokościach

§ 1.

1. od budynków mieszkalnych lub ich części 0,28 zł od 1 m² powierzchni użytkowej

2. od budynków lub ich części związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna, oraz od części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej 7.95 zł za 1 m² powierzchni użytkowej.

3. od 1m² powierzchni użytkowej budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewny. 3.80 zł za 1 m²

4. od budynków letniskowych 4.50 zł za 1 m² powierzchni użytkowej

5. od budynków gospodarczych 2.65 zł za 1m² powierzchni użytkowej, a od pozostałych budynków 2.65 zł od 1m² powierzchni użytkowej

6. od budowli 2% ich wartości

7. od 1m² powierzchni gruntu :

a) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej z wyjątkiem związanych z budynkami mieszkalnymi 0.32zł

b) od działek letniskowych 0.08 zł

c) od gruntów będących użytkami rolnymi nie wchodzącymi w skład gospodarstw rolniczych w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. Dz. U. Nr1, poz. 3/ wykorzystywanych na cele rolnicze- 0,03 zł za 1 m² powierzchni.

d) Pod jeziorami, zajętych na zbiorniki retencyjne lub elektrowni wodnych 1.60zł od 1 ha powierzchni

e) od pozostałych gruntów – 0,04 zł za 1m² powierzchni gruntu.

§ 2.

Zwalnia się od podatku od nieruchomości:

1. grunty i budynki gminnych jednostek budżetowych, z wyjątkiem nieruchomości lub ich części wynajętych na działalność gospodarczą.

2. grunty i budynki gminnych jednostek organizacyjnych działających w formie zakładów budżetowych, jednostki kultury, sportu i turystyki, stowarzyszeń OSP, grunty zajęte pod zbiorniki przeciwpożarowe z wyjątkiem nieruchomości lub ich części wynajętych na działalność gospodarczą.

3. grunty i budynki zajęte przez pomoc społeczną

§ 3.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy

§ 4.

Uchwała podlega ogłoszeniu na tablicach ogłoszeń w miejscach publicznych na terenie Gminy

§ 5.

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i ma zastosowanie w roku podatkowym 2001.

Podpisał Przewodniczący Rady Gminy
mgr Jerzy Soska

Uchwała Rady Gminy w Zakliczynie z dnia 21 grudnia 2000 roku w sprawie ustalenia opłat za zrzut ścieków do urządzeń kanalizacyjnych.

§ 1.

Ustala się opłatę za zrzut 1m³ ścieków komunalnych, w następujący sposób:

- * od dostawców indywidualnych podłączonych do kolektora - **2.27 zł netto**
- * od dostawców indywidualnych dowożących ścieki - **0.79 zł netto**
- * od zakładów pracy i podmiotów prowadzących działalność gospodarczą podłączonych do kolektora - **2.62 zł netto**
- * od zakładów pracy i podmiotów prowadzących działalność gospodarczą dowożących ścieki - **1.36 zł netto**
- * od jednostek budżetowych - **1.02 zł netto**
- * od wszystkich dostawców z poza terenu Gminy - **4.43 zł netto**

§ 2.

Ustala się, że w przypadku braku urządzeń pomiarowych, ilość rzucanych ścieków naliczana będzie na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 grudnia 1996 r. w sprawie urządzeń zaopatrzenia w wodę i urządzeń kanalizacyjnych oraz zasad ustalania opłat za wodę i wprowadzane ścieki. Dz. U. Nr 151, poz. 716.

§ 3.

Uchyla się uchwałę Nr XV 137/99 z dnia 21 grudnia 1999 r. w sprawie ustalenia opłaty za zrzut ścieków do urządzeń kanalizacyjnych.

§ 4.

Wykonanie uchwały powierza się Kierownikowi Zakładu Oczyszczania i Kanalizacji w Zakliczynie

§ 5.

Uchwała podlega ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy i wchodzi w życie od dnia 01.01. 2001 r.

Podpisał Przewodniczący Rady Gminy
mgr Jerzy Soska

Uchwała rady Gminy w Zakliczynie w sprawie opłat za usługi w zakresie usuwania odpadów komunalnych, świadczonych przez Zakład Oczyszczania i Kanalizacji w Zakliczynie.

§ 1.

Ustala się opłatę za usuwanie nieczystości stałych (śmieci) w wysokości **4.72 zł ceny netto** za jednorazowe opróżnienie pojemnika o pojemności 110 litrów.

§ 2.

Ustala się, że w przypadku innych typów pojemników, górna opłata będzie wynikać z iloczynu ich pojemności przez pojemność 110 litrów.

§ 3.

Ustala się, że opłata za usuwanie nieczystości stałych (śmieci), wynikać będzie z regularnego wywozu co 14 dni, bez względu na ilość śmieci w pojemnikach.

§ 4.

Uchyla się uchwałę nr XV/ 139/99 z dnia 21 grudnia 1999 r w sprawie ustalenia opłat za usługi w zakresie usuwania odpadów komunalnych, świadczonych przez Zakład Oczyszczania i Kanalizacji w Zakliczynie.

§ 5.

Wykonanie uchwały powierza się Kierownikowi Zakładu Oczyszczania i Kanalizacji w Zakliczynie

§ 6.

Uchwała podlega ogłoszeniu i wchodzi w życie od dnia 01. 01. 2001r

Podpisał Przewodniczący Rady Gminy
mgr Jerzy Soska

Uchwała Rady Gminy w Zakliczynie w sprawie zmiany uchwały nr IX/64/99 RG w sprawie regulaminu targowiska w Zakliczynie.

§ 1.

Na podstawie art. 5 dekretu z dnia 2 sierpnia 1951 r. o targach i targowiskach/ Dz. U. Nr 41, poz.312 z. p. z/ oraz w załączniku do uchwały Nr IX/ 64/ 99 z dnia 29 marca stanowiącym regulamin targowiska, Rada Gminy w Zakliczynie uchwala:

1. Targowisko w Zakliczynie- Rynek czynne jest codziennie od poniedziałku do soboty z wyjątkiem dni świątecznych, w godzinach od 5 – 13 na następujących warunkach:

- w środy na całej płycie Rynku
- w soboty na północnej /dolnej / części Rynku, po północną ścianę Ratusza.
- w pozostałe dni tygodnia – na północno- zachodniej części Rynku po /północną ścianę Ratusza i studnię zlokalizowaną w Rynku/.

2. Targowisko prowadzi Gmina

§ 2.

Pozostałe uregulowania uchwały nie ulegają zmianie.

§ 3.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy

§ 4.

Uchwała podlega ogłoszeniu na tablicach ogłoszeń na terenie gminy i wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Podpisał Przewodniczący Rady Gminy
mgr Jerzy Soska

Uchwała Rady Gminy w Zakliczynie w sprawie zwolnienia z podatku od posiadanych psów.

§ 1.

Zwalnia się wszystkich mieszkańców Gminy z podatku od posiadanych psów.

§ 2.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy.

§ 3.

Uchwała podlega ogłoszeniu na tablicach ogłoszeń w miejscach publicznych na terenie Gminy.

§ 4.

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i ma zastosowanie w roku podatkowym 2001.

Podpisał Przewodniczący Rady Gminy
mgr Jerzy Soska

Uchwała rady Gminy w Zakliczynie w sprawie określenia wysokości podatku od środków transportowych.

§ 1.

Rada Gminy w Zakliczynie na podstawie przepisów ustawy o podatkach i opłatach lokalnych uchwała a zarazem określa stawki podatku od środków transportowych w następujących wysokościach:

1. od samochodów ciężarowych i ciągników siodłowych o ładowności samochodu lub nacisku na siodło:

- a). od 2 do 4 ton włącznie - 492 zł
- b). od 4 do 6 ton włącznie - 671 zł
- c). od 6 do 8 ton włącznie - 793 zł
- d). od 8 do 12 ton włącznie - 1174 zł
- e). powyżej 12 ton - 1544 zł

2. od ciągników balastowych - 1544 zł

3. od przyczep i naczep o ładowności

- a). od 5 do 20 ton włącznie - 225 zł
- b). powyżej 20 ton - 394 zł

4. od autobusów :

- a). do 15 miejsc 335 zł
- b). od 15 do 30 miejsc 612 zł
- c). powyżej 30 miejsc 1172 zł

§ 2.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi

§ 3.

Uchwała podlega ogłoszeniu przez rozplakatowanie na tablicach ogłoszeń na terenie Gminy

§ 4.

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i ma zastosowanie w roku podatkowym 2001.

Podpisał Przewodniczący Rady Gminy
mgr Jerzy Soska

Wszystkie uchwały pod względem prawnym zaopiniował i podpisał także radca prawny UG mgr. Jan Jasnos

Komunikat Ministra Sprawiedliwości

W związku z wejściem w życie od 1 stycznia 2001 r. ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym informujemy, że:

1. W stosunku do osób fizycznych, które będą chciały zarejestrować działalność gospodarczą w okresie 1 stycznia 2001 – 31 grudnia 2001 r. nadal wymagany będzie tylko wpis do ewidencji działalności gospodarczej prowadzonej przez gminę.

2. Od 1 stycznia 2002 r. podjęcie działalności gospodarczej przez osoby fizyczne będzie wymagało wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez wydziały rejestrowe sądów rejonowych.

3. Po 1 stycznia 2002 r. gminy przekażą sądom rejonowym sprawy będące w toku postępowania o wpis, a przedsiębiorcy już wpisani do ewidencji gminnych będą obowiązani do złożenia wniosku o wpis do rejestru sądowego na urzędowym formularzu za pośrednictwem urzędu gminy, który był dotychczas organem ewidencyjnym. Organ ten prześle wniosek do właściwego sądu wraz z zaświadczeniem o wpisie przedsiębiorcy do ewidencji. Nie zakłada się przysyłania całych akt administracyjnych.

4. Proces przejmowania przez sądy ewidencji powinien zakończyć się do 31 grudnia 2003 r., a więc zgodnie z art. 8 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym, będzie procesem płynnym i nie ma potrzeby natychmiastowego podejmowania czynności związanych z przerejestrowywaniem już na początku stycznia i roku 2001., kiedy to z uwagi na wejście w życie ustawy o KRS może nastąpić spiętrzenie spraw.

5. Osoby fizyczne, które prowadziły do 31 grudnia 2000 roku działalność gospodarczą nie objętą obowiązkiem ewidencjonowania, będą obowiązane w terminie do 31 czerwca 2001 r. zgłosić jej prowadzenie do gminnej ewidencji działalności gospodarczej.

6. Osoby fizyczne, które prowadziły do 31 grudnia 2000 r. działalność gospodarczą jako wspólnicy spółek cywilnych, będą obowiązane w terminie do 31 marca 2001 r. dostosować formę prowadzonej działalności do wymogów ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym. Oznacza to, że powinny albo zgłosić prowadzenie indywidualnie działalności gospodarczej do gminnej ewidencji działalności gospodarczej, albo zawrzeć umowę spółki handlowej i złożyć wniosek o wpis tej spółki do wydziału rejestrowego, w którym prowadzony jest Krajowy Rejestr Sądowy.

Warszawa 14 grudnia 2000

**Dnia 31 stycznia 2001 r. zgubiono
aparat komórkowy firmy ERICSON.**

**Zwracam się z gorącą prośbą
do ewentualnego znalazcy
o jego zwrot.**

**Kontakt pod nr tel. 66 53 445
/RCTiDK w zakliczyńskim ratuszu/
lub bezpośrednio ze mną podczas
dopołudniowych dyżurów w środy
i soboty w remizie OSP.**

Jerzy Książek

KOMBATANCI W KLASZTORZE

Dnia 29 grudnia w Klasztorze ojców Franciszkanów, tradycyjnie odbyło się spotkanie opłatkowe weteranów Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Jak co rok spotkanie rozpoczęło się Mszą świętą dla kombatantów, którą odprawił sam ojciec Mariusz Dębiński – gwardian zakliczyńskiego klasztoru. Po Mszy św. w klasztornej refektarzu odbyło się spotkanie opłatkowe w którym wzięli udział kombatanci i zaproszeni goście.

Spotkanie rozpoczęło się od powitalnej mowy i gorących życzeń wygłoszonych przez gospodarza

- ojca gwardiana. "Miło mi Was ponownie tutaj gościć, gdyż nasze spotkanie powoduje podtrzymanie więzi rodzinnej. Klasztor to dom w którym mieszka rodzina i my też do niej się zaliczamy. Cieszę się bardzo z naszego dzisiejszego spotkania choć widzę,



osobistym wszystkim życzył przede wszystkim zdrowia i radości na co dzień. Przybyły na spotkanie Prezes Okręgu Światowego Związku Żołnierzy AK, mjr Zdzisław Baszak w raz z małżonką, serdecznie podziękował ojcu gwardianowi za podtrzymywanie tradycji spotkań. Zwracając się do kombatantów wyraził ubolewanie z powodu odejścia w ciągu roku wielu naszych przyjaciół. Zwrócił się także z apelem, aby wszyscy nawzajem sobie pomagali. "Jeśli dłużej nie słyszymy o naszych znajomych kolegach, odwiedzmy ich i sprawdźmy w jakich warunkach mieszkają nasi członkowie. Urząd ds. Kombatantów dostaje pieniądze i jeśli trzeba pomóż a gmina nie ma pieniędzy należy taki fakt zgłosić do siedziby naszego związku"



że jest nas coraz mniej, to przykre, gdyż nasza postawa była wzorem dla Ojczyzny i Kościoła. Jeżeli nas braknie, nie będzie miał kto opowiadać młodzieży prawdy o tamtych czasach - powiedział ojciec Mariusz. Kończąc, wszystkim przybyłym złożył życzenia, zdrowia, życzliwości, miłości, opiekuńczości i Bożej Łaski. Następnie życzenia w imieniu wójta, urzędu i w imieniu własnym życzenia złożył sekretarz UG, pan Stanisław Żabiński. Między innymi sekretarz życzył wszystkim aby ten niebawem następujący Nowy Rok zaczynającego się nowego tysiąclecia nie był rokiem gorszym. By był, spokojniejszym i aby Polacy i młode polskie pokolenie niebawem żyło w stabilnym kraju. W życiu



Kończąc swoje wystąpienie major wyraźnie stwierdził, że zauważalny jest zanik patriotyzmu wśród polskiej młodzieży, chciałby więc aby do organizacji zapraszać młodzież i aby z nią rozmawiać, gdyż tylko wtedy jest szansa, że polska młodzież w przyszłości pójdzie w ślady naszych ojców i dziadków. Składając życzenia prezes Baszak wśród wielu życzeń miał jedno najbardziej wymowne życzenie "abyśmy się w naszym gronie spotykali tutaj jeszcze przez parę lat" powiedział.

W trakcie spotkania wszyscy nawzajem połamali się opłatkiem, złożyli sobie wzajemne życzenia i często po długim rozstaniu mogli wrócić do wielu wspólnych wspomnień. Raczone się także klasztorną gościnnością, spożywając danie obiadowe, wspinała rybę i smakowity deser przygotowany przez klasztorną kuchnię.



Ze względów zdrowotnych na tegorocznym spotkaniu zabrakło wielu zasłużonych ludzi z terenu naszej ziemi. Z powodu choroby nie przybyli m.in. Prezes koła Światowego Związku Żołnierzy AK w Zakliczynie pan Franciszek Beczwarzyk oraz pan Stefan Ściborowicz. W spotkaniu opłatkowym udział wzięła pani Janina Soska, która od lat sprawuje patronat i opiekę nad Mogiłą w Woli Stróskiej. Spotkanie opłatkowe jak co roku przebiegało w milej i przyjezdnej atmosferze, śpiewano kolędy i wymieniano



poglądy na temat życia w dzisiejszej wolnej Polsce. Wielu kombatanów stwierdziło jednak, iż Polska pomimo wolności nie jest dzisiaj domem szczęśliwym, wiele jest nienawiści i krzywdy ludzkiej, coraz częściej u Polaków pojawia się smutek. Spotkanie zakończyło się przybliżeniem i wyjaśnieniem przez mjr Z. Baszaka wielu kwestii związanych z nowymi przepisami i uprawnieniami dotyczącymi kombatanów.

Przegląd K Chmielowski.

Krakowskie spotkanie nauczycieli ludowców oraz stanowisko małopolskiej organizacji PSL w sprawie reformy oświaty

Główne wątki dyskusji, problemy i rozważania nad reformą oświaty przybliży poseł na Sejm RP, Prezes ZW PSL w Małopolsce Wiesław Woda

Małopolska organizacja PSL co jakiś czas na tapetę swoich rozważań bierze nośny społecznie i ważny w danym momencie temat. Jednym z takich właśnie problemów jest reforma systemu oświaty, gdyż swoimi skutkami będzie ona rzutować na kilka pokoleń wchodzących w życie Polaków, a doraźnie i na teraz dotyczy praktycznie wszystkich. Działająca przy ZW PSL branżowa komisja oświaty odbyła kilka roboczych posiedzeń, na których jej członkowie dokonali gruntownego zderzenia oświatowej rzeczywistości z szumnymi zapowiedziami, jakich nie szczędziła społeczeństwu wprowadzająca tę reformę ekipa p. M. Handkego. Byłemu już ministrowi, jak wiadomo, mocno przy tym basował lider nauczycielskiej Solidarności, p. S. Kubowicz. Uczestnicy wspomnianych wyżej posiedzeń doszli do wniosku, że zasadne będzie odbycie ogólnego spotkania małopolskich nauczycieli ludowców, gdyż jest o czym mówić. Stąd też końcem listopada 2000 r. w siedzibie małopolskiego PSL spotkało się blisko stu nauczycieli, dyrektorów i działaczy oświatowych. Było to reprezentacyjne grono, gdyż na spotkanie przybyli zarówno nauczyciele szkół podstawowych, gimnazjów i pełnych szkół średnich wszystkich typów, jak i dyrektorzy różnych rodzajów szkół. W gronie uczestników znaleźli się także wójtowie gmin, starosta miechowski Z. Szopa, oraz byli kuratorzy oświaty z Tarnowa i Nowego Sącza: J. Hebda i J. Nalepka. Przybyli również: były minister edukacji prof. A. Łuczak oraz prezes Zarządu Okręgu ZNP p. A. Ujejski, natomiast czynnik oficjalnie reprezentował małopolski kurator oświaty, p. J. Lackowski, a mnie przypadło w udziale przewodniczyć całemu zgromadzeniu.

Całe spotkanie trwało ponad trzy godziny, a jego rzucającą się w oczy cechą była głęboka merytoryczna i przepełniona troską o przyszłość oświaty dyskusja. W tej dyskusji najmniej było czystej

polityki, chociaż zebrani reprezentowali opozycję i czasem wręcz prosiło się, by "dolożyć" rządzącym, co w końcu jest prawem każdej opozycji. We wprowadzeniu do dyskusji oraz w wypowiedziach ujawniła się głównie troska o to, co będzie dalej z polską oświatą, gdyż rządzące ekipy się zmieniają, natomiast po każdej z nich pozostaje spadek, w tym także w dziedzinie oświaty. Zostanie on także i po obecnej, a wprowadzona przez nią reforma oświaty przekroczyła już swoją masę krytyczną i stąd powrót do stanu rzeczy sprzed reformy jest praktycznie niemożliwy. Nie jest jednak winą dyskutantów to, że prowadzona w poważnym tonie narada nie miała optymistycznego wydźwięku. Optymizmu było pozbawione już samo wprowadzenie do dyskusji, które wygłosił J. Lazarowicz, dyrektor gimnazjum w Woli Rzędzińskiej koło Tarnowa. Zreferowany materiał był syntezą dorobku kilku roboczych posiedzeń Komisji Oświaty i wielowątkowo punktował zasadnicze mankamenty reformy.

Zgoda druzgocąco dla reformatorów wypadła analiza rzeczywistych kosztów reformy zestawiona z wysokością przyznawanych na nią środków w kolejnych budżetach. Czarno na białym bowiem widać, że przygotowana przez ekipę p. M. Handkego kalkulacja kosztów reformy oświaty była z gruntu fałszywa tak w sferze kosztów rzeczowych, jak i w sferze płac. Jest bowiem pewna granica kosztów utrzymania szkoły poniżej której zejść się nie da. Państwo zeszło jednak poniżej tej granicy, co odnosi się zwłaszcza do szkół wiejskich, a w konsekwencji skutki tej polityki muszą ponosić gminy. Coraz wyraźniej zresztą widać, że władza państwowa wszystkie skutki swoich finansowych błędów przerzuca na gminy. Kontynuacja tej polityki spowoduje, że w realiach wsi deklarowana w założeniach reformy idea wyrównywania szans edukacyjnych dziecka wiejskiego – przekształci się w swoje przeciwieństwo. Ten

potężny niedostatek środków widać także w sferze inwestycji oświatowych, gdzie udział budżetu państwa jest raczej śladowy, a sam podział środków budżetowych budzi uzasadnione zastrzeżenia. Suche nitki nie zostawiono także na okrzykanej regulacji płac dla nauczycieli. Wprowadzony bowiem nowy system płac powoduje, że najmniej zyskują ci nauczyciele, którzy posiadają duży staż pracy, wysokie kwalifikacje oraz znaczący dorobek. To chyba jedyne takie rozwiązanie w skali Europy, ale to "nowatorstwo" nie może być powodem do dumy. Ci nauczyciele mają wprawdzie możliwość ubiegania się o status nauczyciela dyplomowanego, ale ta droga została tak totalnie zbiurokratyzowana, że z za stosu papierów już w ogóle nie widać człowieka. Problemem dla gmin była i jest także niezwykle konfliktogenna sprawa sieci szkolnej, dowożenie uczniów, system nadzoru pedagogicznego, usytuowanie kuratorów w tym systemie itp. Dostrzegalnym pozytywem, co także zauważono, jest wyposażenie gimnazjów w pracownie komputerowe, ale ten sukces osłabia fakt, że nauczyciele jako grupa zawodowa co najmniej z dystansem podchodzą do całości reformy. A bez pełnego zaangażowania nauczycieli żadnej reformy oświaty przeprowadzić się nie da, natomiast władze zrobiły dużo, by zrazić do siebie nauczycieli. Wielowątkowa i wsparta licznymi przykładami dyskusja potwierdziła wszystkie mankamenty reformy. A wręcz na ostrzu noża postawiono sprawę jasnego określenia polityki państwa wobec oświaty i usytuowania nauczyciela w tym systemie. W sferze werbalnej państwo niby podkreśla rolę edukacji, natomiast w sferze praktycznej totalnie ją ekonomizuje, a przecież na dzieciach zrobić się nie da. Na pisaniu dla dzieci dorobił się jedynie J. Brzechwa, natomiast cała reszta musi do dzieci dokładać. Ludowcy – co m.inn. podkreślił A. Łuczak – głośno ostrzegali, że oświatowa polityka państwa jest oparta na błędnych przesłankach i zafałszowanych kalkulacjach finansowych. Impregnowana na argumenty opozycji ekipa reformatorów robiła jednak swoje, a życie

i tak pokazało kto miał rację. Gonienie w piątkę trwa, a nawet się nasila. Świadczą o tym chociażby ostatnie podchody wokół nowelizacji Karty Nauczyciela, które w istocie sprowadzają się do dalszego zaciskania pasa na brzuch i tak już ledwo zipiących nauczycieli oraz przerzucania większości kosztów na gminy. Sporo godnych uwagi spostrzeżeń do dyskusji wniósł również Prezes Zarządu Okręgu ZNP, p. A. Ujejski. Na licznych przykładach wykazał on absurdalność oraz konfliktogenny charakter wprowadzonych rozwiązań. A ku pełnemu zaskoczeniu zebranych bardziej niż miękko bronił reformy małopolski kurator oświaty, o którym skądinąd wiadomo, że należy on do grona znanych w Małopolsce entuzjastów tej reformy. Wymowa faktów jest jednak wręcz miażdżąca, a z faktami dyskutować się nie da.

Wartościowe merytoryczne spotkanie wykazało, że obraz oświaty nie jest dzisiaj budujący, a to przecież w szkole rozgrywa się batalia o nasze miejsce w jednoczonej się Europie. Doraźna kosmetyka niewiele tu poprawi, gdyż potrzebna jest generalna zmiana polityki społecznej państwa. Nie dokona tego jednak rządząca obecnie mniejszościowa ekipa, gdyż de facto tkwi ona w gorsecie liberalnych dogmatów. Jednym z przejawów takiej kosmetyki jest chociażby propozycja UW w sprawie utworzenia fundacji wspierającej edukację ze środków pochodzących z części dochodów prywatyzacji. Pomysł to jednak o tyle dziwny, że – co podkreślił M. inn. J. Lackowski – lider UW, L. Balcerowicz, jako wicepremier w zarodku obalił kilka pomysłów zmierzających do poprawy sytuacji w oświacie wiejskiej, a teraz nagle firmuje podobną koncepcję. Z całego przebiegu prowadzonego przeze mnie spotkania jednoznacznie wynika, że kontynuacja obecnej polityki doprowadzi do powstania swoistej konfederacji ponad 2500 gminnych systemów oświatowych, co w ostatecznym rozrachunku zminimalizuje wpływ państwa na tę strategiczną dziedzinę życia. Jest jeszcze czas, by temu zapobiec, ale tego czasu zostało już niewiele.

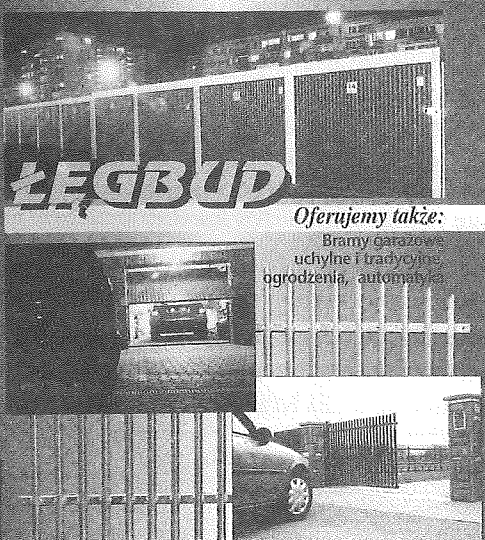
**GARAŻE
BLASZAKI**

PRODUKOWANE PRZEZ NASZĄ FIRMĘ
CECHUJĄ SIĘ SOLIDNYM WYKONANIEM,
A TAKŻE PROSTYM MONTAŻEM. ZABEZPIECZAJĄ PAŃSTWA SAMOCHÓD PRZED NIEPROSZONYM GOŚCIEM I SZKODLIWYM DZIAŁANIEM WARUNKÓW ATMOSFERYCZNYCH. OFERUJEMY DO GARAŻY DWA RODZAJE BRAM: UCHYLNĄ I TRADYCYJNĄ.

KAŻDEMU UŁATWIAMY ŻYCIĘ!

ŁĘGBUD

Oferujemy także:
Bramy garażowe
uchylne i tradycyjne,
ogrodzenia, automatyka



ROZLEWNIA "TAM" sc.

Własność. Pan Mieczysław Cichy

Pan Tadeusz Świerkosz

Pan Adam Świerkosz

Słona 93, gmina Zakliczyn 32-840

Telefon czynny całą dobę

0-14, 6653556.

Głównym produktem są soki i napoje produkowane na naturalnej wodzie mineralnej ze źródeł w Słonej. Zachęcamy wszystkich hurtowników i detalistów do zaopatrywania się w napoje w naszej firmie.



Rozlewnia czynna jest codziennie 7-17

Firma powstała w 1989 roku

§ PORADY PRAWNE §

Sławomir Wypasek

PRAWO DO EMERYTURY

Od 1 stycznia 1999r. obowiązują nowe zasady przyznawania emerytur. Aktem prawnym który reguluje tą kwestię jest ustawa z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 1998r. nr 162 poz. 1118 z późniejszymi zmianami).

Ustawa ta wprowadziła odrębne zasady dla trzech grup wiekowych :

- osób urodzonych przed 1 stycznia 1949r.
- osób urodzonych po 31 grudnia 1948r.,
a przed 1 stycznia 1969r.
- osób urodzonych po 31 grudnia 1969r.

Emerytura dla osób urodzonych przed 1 stycznia 1949r.

Ustawa przewiduje , że osoby urodzone przed 1 stycznia 1949r. , będą nabywały prawo do emerytury na zasadach obowiązujących dotychczas, to jest po osiągnięciu wieku emerytalnego , który dla kobiet wynosi co najmniej 60 lat , zaś dla mężczyzn 65 lat i po udowodnieniu okresu składkowego i nieskładkowego wynoszącego co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn.

Jednakże istnieje możliwość przejścia na emeryturę przy skróconym o 5 lat okresie składkowym i nieskładkowym , wynoszącym odpowiednio dla kobiet 15 lat zaś dla mężczyzn 20 lat (granica wieku pozostaje ta sama). Emerytura ta z uwagi na krótszy wymagany staż pracy nie jest objęta gwarancjami przewidzianymi przez państwo , a dającymi możliwość podwyższenia tej kwoty do najniższej emerytury. Osoby przechodzące na emeryturę z krótszym stażem pracy muszą się więc liczyć z faktem , iż będą otrzymywać niskie świadczenie emerytalne.

Osobom urodzonym przed 1 stycznia 1949 przysługują wcześniejsze emerytury , dające możliwość pobierania świadczenia przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego.

Wcześniejsze emerytury przysługują przy spełnieniu następujących warunków:

Kobieta – po osiągnięciu 55 lat , jeżeli ma co najmniej 30 letni okres składkowy i nieskładkowy , albo po osiągnięciu 55 lat , jeśli posiada co najmniej 20 letni okres składkowy i nieskładkowy i jednocześnie została uznana za całkowicie niezdolną do pracy .

Mężczyzna – po osiągnięciu 60 lat , jeżeli ma co najmniej 25 letni okres składkowy i nieskładkowy oraz został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy.

Wcześniejszą emeryturę uzyskają osoby dla których ostatnim ubezpieczeniem było ubezpieczenie z tytułu umowy o pracę , choćby w momencie złożenia wniosku o emeryturę nie byli już pracownikami .

W dalszym ciągu pozostawiona została możliwość przejścia na wcześniejszą emeryturę między innymi dla : inwalidów wojennych i wojskowych , kombatantów , pracowników urzędów państwowych i samorządowych , żołnierzy zastępczej

służby wojskowej zatrudnionych przymusowo w kopalniach węgla , kamieniołomach i zakładach wydobywania rud uranu , mianowanych nauczycieli akademickich , osób uprawnionych do renty z tytułu niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem przy pracy , w drodze do pracy lub z pracy , albo chorobą zawodową , pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze , osób ubezpieczonych z tytułu działalności twórczej i artystycznej.

Dla osób urodzonych przed 1 stycznia 1949r. zostały zachowane także emerytury bez względu na wiek . Dotyczy to w szczególności nauczycieli , posłów i senatorów , górników , pracowników kolejowych , osób opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki (jeżeli do 31 grudnia 1998r. spełniły wszystkie warunki do nabycia tego prawa) . Emerytury dla grup pracowników wyszczególnionych powyżej jak i emerytury przyznawane bez względu na wiek wynikają z odrębnych przepisów .

Emerytury dla niektórych ubezpieczonych urodzonych po 31 grudnia 1948r. , a przed 1 stycznia 1969r.

Osoby urodzone w tym przedziale wiekowym także będą mogły skorzystać z możliwości przejścia na wcześniejszą emeryturę , pod warunkiem jednak , że spełnią łącznie następujące warunki:

- nie przystąpią do otwartego funduszu emerytalnego
- warunki do uzyskania emerytury , określone na zasadach dotychczasowych zostaną spełnione do 31 grudnia 2006r.
- nastąpi rozwiązanie stosunku pracy (jeżeli ubezpieczony jest pracownikiem przy czym rozwiązanie nastąpić może także po dacie 31 grudnia 2006r.)

Nie dotyczy to nauczycieli w tym przedziale wiekowym – gdyż mogą oni przechodzić na emeryturę bez względu na wiek natomiast muszą rozwiązać stosunek pracy do 31 grudnia 2006r.

Emerytury dla pozostałych ubezpieczonych urodzonych po 31 grudnia 1948r.

Osoby urodzone po 1 grudnia 1948 r. , nie spełniające warunków do uzyskania wcześniejszych emerytur , nabywają prawo do emerytury na nowych zasadach . Jedynym warunkiem jest uzyskanie wieku emerytalnego wynoszącego co najmniej 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. Prawo do emerytury nie jest w tym przypadku uzależnione od udowodnienia określonego minimalnego okresu zatrudnienia.

W skrócie można powiedzieć , że przyszła emerytura młodszego pokolenia będzie zależała od wysokości składek odprowadzanych głównie na fundusze emerytalne. Państwo zapewni jedynie niewielką część emerytury , zaś jej zasadniczą część zależeć będzie od tego w jaki sposób fundusze emerytalne do których są odprowadzane składki emerytalne , będą gospodarować naszymi pieniędzmi. Dodatkowo na wysokość przyszłych emerytur mogą wpływać organizowane przez zakłady pracy – pracownicze programy emerytalne czy ubezpieczenia emerytalne.

Emerytury pomostowe

Ubezpieczeni urodzeni po 31 grudnia 1948r. , zatrudnieni w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze , nie mogą skorzystać z możliwości przejścia na wcześniejszą emeryturę ponieważ nie spełnili wszystkich warunków do jej uzyskania do 31 grudnia 2006r. będą mogli przechodzić na emerytury pomostowe. Emerytury te są przewidziane dla tych

grup pracowników, którzy pracując w warunkach szczególnie uciążliwych nie będą mogli ze względów medycznych czy zdrowotnych pracować do osiągnięcia wieku 60 i 65 lat. Emerytury pomostowe będą przysługiwały pomiędzy zakończeniem pracy, a uzyskaniem wieku emerytalnego. Szczegółowe zasady przejścia na emerytury pomostowe zostaną określone w odrębnej ustawie.

Procedura przejścia na emeryturę

Procedura przejścia na emeryturę określona została w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno – rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz.U. z 1983r. nr 10, poz 49 z późn. zmian.) oraz w ustawie emerytalnej.

Postępowanie o przyznanie emerytury jest wszczynane na podstawie wniosku. Osoba zainteresowana lub jej pełnomocnik składa wniosek na piśmie bądź ustnie do protokołu w organie rentowym właściwym ze względu na miejsce zamieszkania lub u pracodawcy. (od 1 stycznia 2004r. wszyscy urodzeni po 31 grudnia 1948r., którzy przystąpili do otwartych funduszy emerytalnych będą zgłaszali wnioski jedynie w organie rentowym). Pracodawcy zobowiązani są do współpracy z pracownikami w gromadzeniu niezbędnej dokumentacji emerytalnej. Pracodawcy przygotowują wniosek o emeryturę i za zgodą pracownika przekazują go do Zakładu Ubezpieczeń

Społecznych. Wniosek taki musi być przekazany najpóźniej na 30 dni przed zamierzonym przejściem pracownika na emeryturę. Obowiązki te nie dotyczą jedynie zleceniodawców, osób fizycznych zatrudniających pracowników nie wypłacających świadczeń z ubezpieczenia chorobowego oraz płatników składek uiszczających je za siebie i za osoby współpracujące.

Organ rentowy ma obowiązek wydać decyzję w sprawie przyznania emerytury po raz pierwszy w ciągu 30 dni od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania tej decyzji. W sytuacji gdy prawo do emerytury zostało udowodnione, ale zainteresowany nie przedłożył dowodów niezbędnych do ustalenia jej wysokości – organ rentowy przyznaje świadczenie w kwocie zaliczkowej. Od każdej decyzji ZUS w sprawie emerytury przysługuje prawo wniesienia odwołania do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych właściwego ze względu na miejsce zamieszkania. Odwołanie wnosi się w ciągu miesiąca od otrzymania decyzji emerytalnej, do oddziału ZUS który ją wydał.

Pytania w sprawach interesujących czytelników prosimy kierować pod nr telefonu 6278212 (czwartki, piątki w godz. 18 – 21) lub o każdej porze na numer 0601744690 i na adres Redakcji.

Oplątek w Stróżach

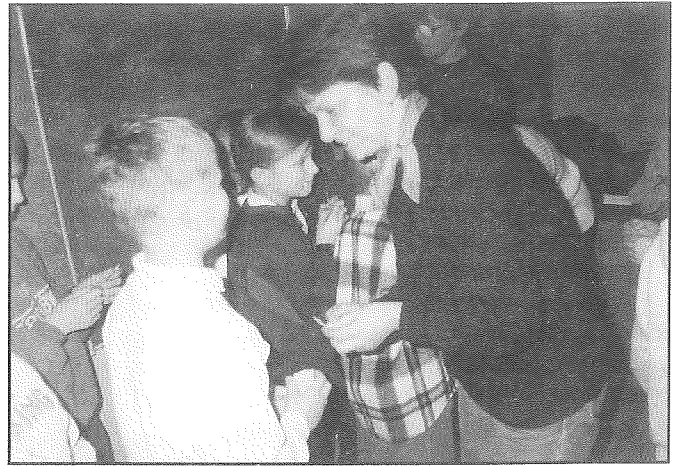
W Szkole Podstawowej w Stróżach tradycje Bożonarodzeniowe odgrywają największą rolę wśród innych tradycji w szkole, których w ciągu roku jest wiele. Co roku w szkole przy współudziale rodziców organizowany jest konkurs na świąteczne dekoracje sal. To wielce pracochłonne zadanie, lecz dające zadowolenie i radość z powodu pięknego wystroju swych sal. Po ukończeniu prac, wystrój poszczególnych sal ocenia komisja złożona z nauczycieli i rodziców. W okresie świąteczno - noworocznym w szkole organizowany jest apel na którym uczniowie prowadzeni przez wychowawców i p. katechetkę wystawiają jasełka. Do pięknej tradycji Szkoły Podstawowej w Stróżach należy także zaliczyć organizowania wigilii w szkole i w klasach. W tym jakże pięknym spotkaniu uczestniczą nauczyciele oraz rodzice wraz ze swoimi pociechami. Wszyscy składają sobie życzenia i łamią się



opłatkami. Podczas szkolnej wigilii, rodzice angażują się i pomagają - podając przygotowane wcześniej potrawy, desery i słodycze. W kilku kolejnych dniach każdy wychowawca w swej klasie organizuje wigilię na swój niepowtarzalny sposób. Nasza redakcja z racji zaproszenia przez panią Elżbietę Soskę uczestniczyła w takiej właśnie uroczystości która odbyła się w sali katechetycznej przy kościele. Tu właśnie uczęszczają uczniowie klasy III a. Po wejściu do budynku pierwsze pozytywne wrażenie – cisza i spokój, dalej piękna przytulna i ciepłutka sala a w niej 15 uczniów. Wystrój także miły. Tu kącik regionalny, tu przyrodniczy, także wystawa związana z regionem no i oczywiście nie zabrakło szopki bożonarodzeniowej wykonanej przez uczniów. - Pani wychowawczyni daje znak, a więc klasa III a rozpoczyna



wigilię. Uczennica Katarzyna Talarek czyta Pismo Święte rozdz. o Narodzeniu Jezusa. Po skończeniu, uczniowie, p. wychowawczyni oraz kilku rodziców zabierają opłatek i przystępują do wspólnych życzeń i łamania się opłatkiem. Następuje radosny moment powagi, po czym uczniowie wraz obecnymi rodzicami i panią wychowawczynią zasiadają do wspólnej wieszery. Wszyscy spożywają wigilijne potrawy przygotowane przez rodziców, a po ich skończeniu następuje wspólne kolędowanie. Patrząc na uradowane i uśmiechnięte dzieci, iza się w oku kręci i wzruszenie jest ogromne, gdyż to wspaniała szkolna tradycja. W rozmowie z panią Elżbietą Soską wychowawczynią kl. 0 – 4 dowiaduję się, że organizowanie takich spotkań na dobre wpisało się do kalendarza szkoły i klas. Kolejną uroczystością w szkole będzie zabawa choinkowa, ta również cieszy się powodzeniem zarówno u dzieci jak również u rodziców, którzy mają możliwość się zabawić. Bez pomocy i pracy rodziców w Radzie Rodziców Szkoły wielu rzeczy by



się nie zrobiło. Właśnie niedawno dokonana została zmiana w Radzie Rodziców, przewodniczącą została p. Jasnos Dorota, zastępcą Teper Józef, skarbnikiem Migdał Dominika. Od 6 lat współpracuje zenną p. Kozdrój Maria a także Mytnik Anna, Piechnik Halina i Niemiec Krystyna. Bardzo jestem zadowolona ze współpracy z rodzicami, gdyż ich zaangażowanie w życie klasy jest duże. Po za tym ta sala to jedyna klasa, gdzie może być w pełni realizowany program nauczania zintegrowanego. Tu nie ma dzwoneków, krzyków, hałasu i tłoków, jest cisza spokój i przerwy dostosowane do chęci dzieci. Sala katechetyczna w której mieści się nauczanie początkowe ma wiele zalet. Uczniowie czują się tu dobrze a cała klasa jest aktywna. Choć słysząc pogłoski o likwidacji tej sali lekcyjnej, myślę, że szkoła nadal będzie się nią wspierać i młodzież będzie tu uczęszczała jeszcze przez wiele lat.

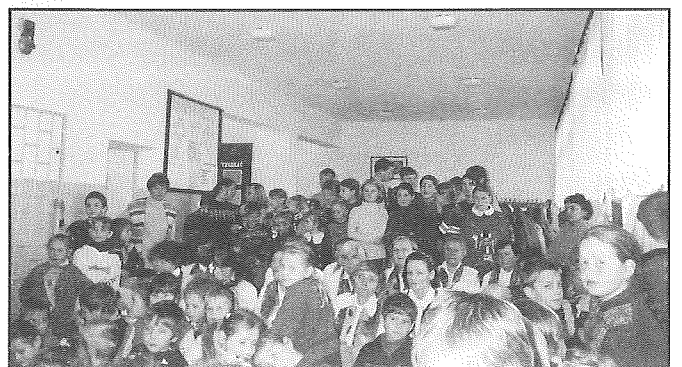
K. Chmielowski

Dar serca

Spotkanie mikołajkowe dzieci ze Szkoły Podstawowej w Stróżach z pensjonariuszkami Domu Pomocy Społecznej tejże miejscowości.

Okres Świąt Bożego Narodzenia to taki szczególny czas kiedy ludzie powinni okazywać sobie życzliwość i sympatię, a nikt nie powinien być sam. O naszej pamięci świadczą podarki, prezenty, którymi obdarowujemy się nawzajem. O starszych i samotnych ludziach pomyśleli uczniowie klasy III a Szkoły w Stróżach którzy wraz ze swoją wychowawczynią przygotowali mikołajkowe spotkanie dla pensjonariuszek DPS. Do szkoły przybyło 19 osób z zespołu "Orchidea" wraz ze swoimi opiekunami panią Anną Skurnóg i Tadeuszem Malikiem. Rozpoczęło się od krótkiej części artystycznej na którą składały się wiersze i piosenki o tematyce mikołajkowej w wykonaniu dzieci przebranych w piękne stroje.

Następnie jak każde zwyczaj, "Mikołaje" otworzyli swoje worki i rozdali prezenty. Każda z pań otrzymała wykonane własnoręcznie przez dzieci "drzewko szczęścia" oraz inne drobiazgi. Na twarzach obdarowanych widać było wzruszenie i wdzięczność.



Goście zrewanżowali się, reprezentując fragment występu, którym zadebiutowali w Filharmonii w Krakowie. Dzieci wzruszone piosenkami i treścią wierszy gorąco oklaskiwały swych gości. Zostały również obdarowane przez nich słodyczami. Tego dnia nikt nie czuł się samotny i opuszczony. Okazało się że różnica wieku nie przeszkadza we wzajemnej dobrej zabawie, a hasło "Człowieku ja Cię lubię" stało się jeszcze bardziej aktualne. Mamy nadzieję że spotkanie to chociaż pierwsze nie będzie ostatnim. Imprezy takie pełnią ważną rolę wychowawczą, ucząc dzieci wrażliwości i szacunku dla osób starszych i niepełnosprawnych. Stąd mój pomysł zorganizowania tego typu spotkania. Treść scenariusza została dostosowana do wieku i możliwości dzieci z klas młodszych.

Pracując od kilkunastu lat w szkole i organizując różne występy najmłodszych uczniów, miałam okazję przekonać się, że dzieci te potrafią być doskonałymi aktorami. Dodam jeszcze, że praca ta daje mi wiele satysfakcji i przyjemności.

Elżbieta Soska

Przyjazna klasa, w której każdy czuje się dobrze

Taka klasa znajduje się w Stróżach. Mieści się ona w punkcie katechetycznym, którą od trzech lat zajmuje klasa III a. Uczniowie czują się tu jak u siebie, a sprawia to wspaniała rodzinna atmosfera i wystrój sali. Każdy jej kąt jest inaczej zagospodarowany.



W lewym rogu sali znajduje się kącik przyrodniczy, a w nim piękne "mini oczko wodne", w którym są sztuczne zwierzęta i zasuszone rośliny oraz kwitnące kwiaty. Oczko to jest tak pomyślane że przypomina wodosпад. Po przeciwnej stronie ciekawy kącik regionalny ze wspaniałe wykonaną mapą regionu oraz jego krajobrazami. Ekspozujemy tu stroje regionalne (krakowski i góralski), oraz różne stare przedmioty przypominające dawne czasy. Przynieśli je uczniowie, przeszukując strychy i zakamarki domów swych dziadków. Dalej kącik plastyczny. Możemy pochwalić się tu malowanekami na szkle, wykonanymi przez dzieci. Jest też kącik ortograficzny a także gazetka przedstawiająca życie klasy z fotografiami uczniów.



Kąciki te pomagają mi w realizacji treści programowych z zakresu ścieżek edukacyjnych oraz rozwijają inteligencję i wyobraźnię uczniów. Klasa jest bardzo aktywna, czego dowodem jest udział w różnych konkursach i uzyskiwane nagrody. Na wyróżnienie zasługuje tu uczennica bardzo uzdolniona Kasia Talarek, która jest "moją prawą ręką". Wiele zleconych przeze mnie prac wykonuje dodatkowo, poza swoimi obowiązkami.

Organizuję także dzieciom zajęcia pozalekcyjne z zakresu zajęć komputerowych, praca z uczniem zdolnym, a także sprawuję opiekę nad dziećmi uczęszczającymi na chór. W tej chwili przygotowujemy Szopkę Bożonarodzeniową której projekt jest już gotowy. Figurki wykonali sami uczniowie, a szopkę rodzice. Postaramy się aby sala tak jak w ubiegłym roku (kiedy to zajęliśmy I miejsce w konkursie na najładniejszą salę w okresie świątecznym), była godnym pomieszczeniem na czas wigilii.

Corocznym zwyczajem naszej klasy a także całej szkoły jest organizowanie wigilii, w czasie której uczniowie wspólnie z wychowawcą i rodzicami składają sobie życzenia, łamiąc się opłatkiem. Jesteśmy także w trakcie przygotowywania inscenizacji noworocznej, którą pokażemy podczas choinki.

Nie sposób tu pominąć ogromnego zaangażowania rodziców w przygotowanie wszystkich uroczystości. Nigdy nie odmawiają pomocy i zawsze mogą na nich liczyć. Szczególnie pragnę podziękować pani Annie Mytnik kierującą wszelkimi pracami i angażującą do nich rodziców. Mogę wtargnie powiedzieć że współpraca układa mi się wzorowo. Wspólnie planujemy i pozyskujemy środki na potrzeby klasowe. Dzięki nim mogliśmy zorganizować wycieczkę do kopalni soli w Bochni. Są także wykorzystywane na bieżące potrzeby.

O aktywności rodziców może świadczyć fakt uczestniczenia w lekcjach otwartych, po których wspólnie dzielimy się spostrzeżeniami, omawiamy sukcesy i trudności.

Ponieważ w tym roku żegnam się z klasą III a, kończącą pierwszy etap edukacji pragnę jeszcze raz podziękować wszystkim rodzicom za 4 – letnią współpracę która umożliwiła klasie wiele sukcesów.

Elżbieta Soska

Klasa III a S. P. w Stróżach

1. Baca Łukasz
2. Burnat Agnieszka
3. Drożdż Adrian
4. Grzesicki Bartosz
5. Kozdrój Michał
6. Malik Weronika

9. Niemiec Łukasz
10. Niemiec Renata
11. Nosek Szymon
12. Olszewski Klaudiusz
13. Piechnik Angelika
14. Piechnik Robert



7. Maślanka Aneta
8. Mytnik Dariusz

15. Talarek Katarzyna

LUDZIE Z NASZEJ ZIEMI

SIOSTRY BERNARDYNKI W KOŃCZYSKACH

Siostry Bernardynki – Mniszki Trzeciego Zakonu Regularnego Św. Franciszka z Asyżu Moniales Terti Ordinis Regularis Sancti Francisci – Bernardinae /OSF-B/ są zakonem kontemplacyjnym i habitowym. Noszą habit brązowy długi do kostek, przepasany białym sznurem z trzema węzłami na dłuższym końcu, szkaplerz tego samego koloru, krótszy od habitu z wycięciem przy szyi, czarny welon upięty na białym czepku z przepaską na czole, zwaną bindalą, srebrny pierścionek z wizerunkiem Ukrzyżowanego, który może być umieszczony na sercu z płomieniem. Należą do rodziny franciszkańskiej. Swoją duchowość opierają na nauce Św. Franciszka z Asyżu, za najwyższą normę życia przyjmują Ewangelię.

Poprzez poświęcenie się życiu kontemplacyjnemu siostry uwielbiają Trójjedynego Boga: Ojca wszechmogącego, miłosiernego Zbawiciela, odwieczną Miłość, a szczególnie tajemnice Złóbka, Krzyża i Eucharystii. Oddają się praktyce pokuty w odosobnieniu i milczeniu aby błagać o przebaczenie i łaski dla braci sióstr w świecie. Żyją we wspólnocie, oddzielone od świata ścisłą klauzurą. To ich naczelną charyzmat: pokuta i modlitwa adoracyjna, przebłagalna i błagalna oraz wynagradzająca i wstawiennicza za cały świat. Za hasło życiowe przyjmują zawołanie Św. Franciszka z Asyżu: "Pokój i dobro!". Natchnienie do życia konsekrowanego czerpią z przykładu Najświętszej Maryi Dziewicy. Przez odprawianie Liturgii Godzin /brewiarz/ uczestniczą w publicznej modlitwie kościoła. Charakterystyczną cechą klasztorów sióstr Bernardynek jest Adoracja Najświętszego Sakramentu, w niektórych ma ona charakter wieczysty. W czasie wolnym od modlitwy bernardynki haftują, szyją szaty i paramenty liturgiczne, poza tym wykonują różne prace w kościele, klasztorze i ogrodzie. Wypiekają hostie i komunikanty do Mszy św. Oprawiają mszały, starodruki i inne książki. Pracują w Kuriach Diecezjalnych, katechizują, opiekują się chorymi. Prowadzą

kursy dla dziewcząt, Oazy Młodzieży Franciszkańskiej, dni modlitwy i pokuty na rzecz misji i apostołstwa, oraz akcję powołańową.

Założycielem Zakonu Bernardynek jest Św. Franciszek z Asyżu i Św. Jan Kapistran.

Zakon Sióstr Bernardynek sięga swymi początkami połowy XV wieku. Jego powstanie wiąże się z pobytem i



działalnością w Krakowie Św. Jana Kapistrana /1453- 54/, który przeszczepił do Polski zreformowaną gałąź franciszkańskiego Zakonu Braci Mniejszych. Pierwszy ich klasztor i kościół powstał w 1457 roku w Krakowie na Stradomiu pod wezwaniem Św. Bernardyna ze Sieny, stąd zakonników zaczęto nazywać bernardynami. Nazwa ta przeszła na żeńskie wspólnoty Zakonu III Św. Franciszka z Asyżu, które w Krakowie i innych miastach Polski powstawały w pobliżu klasztorów bernardynów i pod ich duchową opieką. Pierwszym formalnym konwentem Sióstr Bernardynek w Polsce był klasztor i Kościół Pw. Św. Agnieszki na Stradomiu w Krakowie, zbudowany w 1459 r. W ciągu kilku wieków istnienia Zakonu Bernardynek w historycznych granicach Polski było ponad 30 klasztorów. Obecnie jest 9 klasztorów autonomicznych, które jednoczy powstała w 1959 roku federacja. Siostry zachowują Regułę III Zakonu Św. Franciszka z Asyżu, zatwierdzoną w nowej redakcji przez Papieża Jana Pawła II, oraz Konstytucje odnowione w duchu Soboru Watykańskiego II.

Klasztory Sióstr Bernardynek w Polsce znajdują się w następujących miastach : Kraków /1459/, Warta /1538/, Wieluń /1613/, Łowicz /1650/, Św. Katarzyna /1815/, Zakliczyn – Kończyska /1883/, Chęciny /1931/, Łódź /1946/, Brzeziny koło Łodzi /1949/.

Dom zakonny Sióstr bernardynek w Zakliczynie powstał z inicjatywy M. Jadwigi Emeliny Jurkiewicz, urodzonej w 1829 roku, bernardynki, przebywającej od 1848 roku w



klasztorze św. Józefa w Krakowie. W 1882 roku, z powodu pogarszającego się wzroku, na zlecenie lekarza wyjechała na wieś dla ratowania zdrowia. Wraz z towarzyszką S. Elżbietą Schirmeisen przybyła do Zakliczyna, gdzie proboszczem był jej wuj Ks. Jakub Rozwadowski /+1914/. Przy poparciu Księdza Proboszcza i dzięki życzliwym dobrodziejom, w pobliżu kościoła parafialnego nabyły dom, w którym w listopadzie tegoż roku, za zezwoleniem Ks. Biskupa Ignacego Łobosa /+1900/ otworzyły kaplicę z prawem przechowywania Najświętszego Sakramentu. Dzisiaj w tym miejscu stoi nowy dom p. Mroczkowskich. Stolica Apostolska, pismem z dnia 13 lipca 1883 roku udzieliła Księdzu Biskupowi Ignacemu Łobosowi prawa kanoniczej erekcji klasztoru, a Matce Jadwidze przyznała tytuł "fundatorki". W 1888 roku w drodze zmiany, siostry przeszły do "leśniczówki" w Kończyskach, gdzie w latach 1890 – 1895, z funduszy Heleny i Karoliny Ostrowskich został wybudowany Klasztor i Kościół pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusowego. Konsekracji kościoła dokonał Ks. Biskup Leon Wałęga, ordynariusz tarnowski, 6 czerwca 1904 roku. Na prośbę M. Jadwigi Jurkiewicz i za radą O. Eugeniusza Dudzińskiego, gwardiana klasztoru OO. Reformatów w Zakliczynie O. Bernardyn Dal Vago, General Zakonu Braci Mniejszych, dekretem wydanym w Rzymie z dnia 26 kwietnia 1888 roku przekazał jurysdykcję nad klasztorem Sióstr Bernardynek w Kończyskach prowincjałowi OO. Reformatów w Krakowie. Po przeprowadzeniu się Sióstr do Kończysk w jednym z ich

klasztorze św. Józefa w Krakowie. W 1882 roku, z powodu pogarszającego się wzroku, na zlecenie lekarza wyjechała na wieś dla ratowania zdrowia. Wraz z towarzyszką S. Elżbietą Schirmeisen przybyła do Zakliczyna, gdzie proboszczem był jej wuj Ks. Jakub Rozwadowski /+1914/. Przy poparciu Księdza Proboszcza i dzięki życzliwym dobrodziejom, w pobliżu kościoła parafialnego nabyły dom, w którym w listopadzie tegoż roku, za zezwoleniem Ks. Biskupa Ignacego Łobosa /+1900/ otworzyły kaplicę z prawem przechowywania Najświętszego Sakramentu. Dzisiaj w tym miejscu stoi nowy dom p. Mroczkowskich. Stolica Apostolska, pismem z dnia 13 lipca 1883 roku udzieliła Księdzu Biskupowi Ignacemu Łobosowi prawa kanoniczej erekcji klasztoru, a Matce Jadwidze przyznała tytuł "fundatorki". W 1888 roku w drodze zmiany, siostry przeszły do "leśniczówki" w Kończyskach, gdzie w latach 1890 – 1895, z funduszy Heleny i Karoliny Ostrowskich został wybudowany Klasztor i Kościół pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusowego. Konsekracji kościoła dokonał Ks. Biskup Leon Wałęga, ordynariusz tarnowski, 6 czerwca 1904 roku. Na prośbę M. Jadwigi Jurkiewicz i za radą O. Eugeniusza Dudzińskiego, gwardiana klasztoru OO. Reformatów w Zakliczynie O. Bernardyn Dal Vago, General Zakonu Braci Mniejszych, dekretem wydanym w Rzymie z dnia 26 kwietnia 1888 roku przekazał jurysdykcję nad klasztorem Sióstr Bernardynek w Kończyskach prowincjałowi OO. Reformatów w Krakowie. Po przeprowadzeniu się Sióstr do Kończysk w jednym z ich

domków urządzono ochronkę dla dziewcząt, do której uczęszczały dzieci z Kończysk i okolicznych wiosek. Siostra Jadwiga Jurkiewicz, zabiegając o fundację, pragnęła stworzyć placówkę zakonną o wysokim poziomie życia duchowego, wiele czasu, pracy i zaangażowania poświęciła na rzecz miejscowego społeczeństwa. Zorganizowała szkołę, jakby kursy, na których uczono dziewczęta pisania, czytania, a także kroju, szycia, haftowania i gospodarstwa domowego. Aby rozbudować pomieszczenia klasztorne siostry uzyskały pozwolenie na kwotę w kraju, a także w Czechach i na Morawach. Wysłano ponadto siostry na kwotę do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, skąd przywiozły poważną sumę pieniędzy na rozbudowę klasztoru. Na zaproszenie Ks. Jachimowicza z Ridgewood Pa, na pracę misyjną wyjechało pięć siostr, które na czele z S. Weroniką Emilią Grzędowską osiedliły się w Reading, dając początek nowej gałęzi Sióstr Bernardynek. Od początku w klasztorze Sióstr Bernardynek w Kończyskach posługę duszpasterską w charakterze kapelanów sprawowali Ojcowie Reformaci mieszkający u sióstr albo dochodzący z klasztoru OO. Reformatów. W roku 1927 Siostry Bernardynki z Kończysk podjęły pracę misyjną w Ameryce Południowej. W Brazylii cztery siostry z S. Alojzą Cachówną na czele dały początek tamtejszej prowincji zakonnej. Zasilone w 1937 r. bernardynkami z USA, prowadzą kilka szkół i szpitali. Podczas II wojny światowej klasztor Sióstr Bernardynek odczuł też twarde rządy okupanta niemieckiego w postaci codziennych zagrożeń i niedostatków, między innymi z przyczyny wysokich kontyngentów. Z początkiem 1940 roku w klasztorze zamieszkało kilka osób wysiedlonych z Poznańskiego, a od roku 1941 dość często kwatrowali żołnierze niemieccy. W grudniu 1944 roku przybyły siostry Wizytki wysiedlone z Jasła. W roku 1945 w klasztorze kwatrowali znów przez pewien czas żołnierze radzieccy i polscy. Reżim komunistyczny wyrządził dużą szkodę materialną klasztorowi, zabierając w roku 1950 na skarb państwa wiele uprawnych gruntów poza ogrodem. Na podstawie wzmianki zapisanej przez Ojca Modesta Pasiecznika w opracowaniu pt. "Kościół i klasztor Franciszkanów w Zakliczynie nad Dunajcem" z roku 1992, z inwestycji przeprowadzonych w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych wypada wymienić: remont kościoła z wymianą okien i drzwi na metalowe i malowanie jego wnętrza, budowę ciepłarni i rozbudowę, ogólne odnowienie klasztoru, założenie instalacji centralnego ogrzewania w klasztorze i w kościele, remonty w zabudowaniach gospodarczych, wymianę w klasztorze stolarki okiennej i drzwiowej, pokrycie dachów kościoła blachą miedzianą, nałożenie nowych tynków na kościele i klasztorze, ponowne odnowienie wnętrza kościoła. Przy niektórych większych przedsięwzięciach, jak pokrycie dachów blachą miedzianą pomogły Siostry Bernardynki z USA i Ks. Biskup Jerzy Ablewicz z Tarnowa.

Z dziedziny duchowej trzeba wymienić zaprowadzenie w roku 1976 codziennej Adoracji Najświętszego Sakramentu w kościele, to jest od Mszy św. porannej do Nabożeństwa wieczornego przy nieustannej adoracji sióstr, co wymaga stałej obecności księdza kapelana.

Kapelanem obecnie jest zamieszkały na miejscu O. Emil Brzuszek OFM. Urodzony 14. VIII. 1935 r. Chruślina, diecezja lubelska, wyświęcony na kapłana 29. VI. 1959 roku,

były długoletni magister nowicjatu, rekolekcjonista, gorliwy kaznodzieja i aktualny ojciec duchowny Nowicjatu OO. Franciszkanów – Reformatów w Zakliczynie.

Oprócz zwykłych prac łączących się z gospodarstwem rolnym odzyskanym po zabraniu na skarb państwa i uprawą ogrodu, niektóre siostry przekazują swoje umiejętności ludziom z poza klasztoru, uczą szyć, haftować szaty liturgiczne, oraz pomagają chorym, często ich lecząc. Osobiście posiadam trzy pamiątki ręcznie wyhaftowanych prezentów prymicyjnych: humerał, stulę i poduszkę prymicyjną. Do dzisiaj mile wspominam pierwsze dni mojej pracy kapłańskiej właśnie w kościele Sióstr Bernardynek w Kończyskach. Po święceniach kapłańskich w dniu 3 kwietnia 1954 roku będąc w Krakowie przed prymicjami, zostałem skierowany przez O. Prowincjała Mieczysława Kierzkowskiego na zastępstwo chorego O. Gabriela Bobrowskiego, kapelana kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa do Kończysk. Prymicyję odprawiłem na Święta Wielkanocne w Klasztorze OO Franciszkanów – Reformatów, w kościele parafialnym i u Sióstr Bernardynek. Stąd te cenne pamiątki artystyczne wykonane przez Siostry Bernardynki.

Oby te wspomnienia przyczyniły się do wzrostu licznych powołań pobożnych dziewcząt z parafii zakliczyńskiej i z okolicy. Zgłoszenia kierować należy na adres: Zakon Sióstr Bernardynek, Kończyska 5, 32-840 Zakliczyn n/Dunajcem. Tel. (0-14) 6653498

O. Witalis Stefan Szczerba, OFM.

Pracownia Optyczna "Binokle"

S.C. Elżbieta i Robert Kądziołka
Ośrodek Zdrowia w Zakliczynie
Ul. Tarnowska 2
32- 840 Zakliczyn

- realizacja recept
 - naprawy
 - akcesoria
- Pracownia optyczna czynna
w czwartki od 9-14,
w środy od 15,
(podczas pracy gabinetu okulistycznego)*



SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Wczesnośredniowieczny gród w Zawadzie Lanckorońskiej

Cz. III

Jak już wspomniałam, na terenie "Zamczyska" zbadano tylko osiagającą grubość do 60 cm warstwę kulturową grodziska. Występowały w niej liczne i różnorodne zabytki, pozostałe w ziemi po okresie używania obiektu. Pozostałości zabudowy w postaci resztek wyodrębnionych obiektów odkryte zostały natomiast na "Mieścisku". Wśród czterech zbadanych przez R. Jamkę obiektów na szczególną uwagę zasługują resztki budynku wzniesionego w konstrukcji słupowej na planie kwadratu o boku 3,8 m. Pośrodku tego domostwa znajdowało się ułożone z kamieni palenisko, a poziom dna w zachodniej części obiektu zajmowała warstwa bruku, ułożonego z nieregularnych, niewielkich kamieni. Taki rozkład wnętrza chaty pozwala przypuszczać, iż odkryty podczas badań wykopaliskowych budynek mógł pełnić funkcję łaźni. Oprócz niej na "Mieścisku" zbadano jeszcze trzy owalne jamy o wymiarach od 3 x 4 do 4 x 14 m. Ich przeznaczenie jest jednak niejasne. Brak podstaw do uznania ich przez archeologów za pozostałości budynków o charakterze mieszkalnym.^{1/}

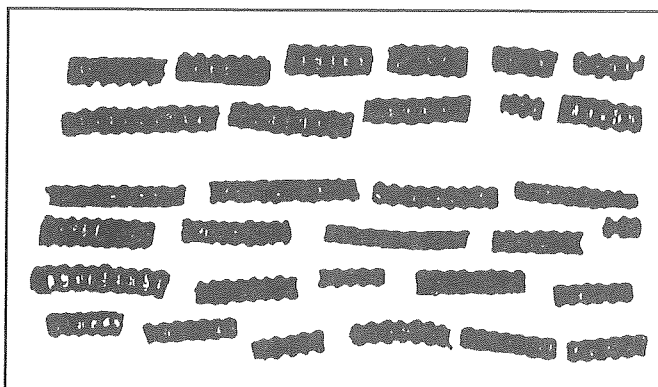
Pozostałościami wczesnośredniowiecznego grodu w Zawadzie Lanckorońskiej są zachowane w różnym stopniu resztki okazałego systemu obronnego, w skład którego wchodziły konstrukcje wałów i bram, warstwa kulturowa powstała w okresie zamieszkiwania obiektu, a na "Mieścisku" dodatkowo resztki budynków i jam o nieokreślonej funkcji. We wszystkich wykopach, w trakcie eksploracji warstwy kulturowej i poszczególnych obiektów archeolodzy uzyskali bardzo liczne zabytki – przedmioty i ich fragmenty używane przed ponad tysiącleciem przez ludność zamieszkującą gród. Wśród odkrytych przedmiotów na szczególną uwagę zasługują dwa tak zwane 'skarby'. Mianem tym określane są przez archeologów odkrycia zespołów różnych zabytków, będących kiedyś uosobieniem pewnej wartości. Skarb w tym znaczeniu to nie tylko cenny kruszec czy monety, ale również znalezione w jednym miejscu narzędzia, ozdoby czy rozmaite surowce. Grodzisko w Zawadzie Lanckorońskiej dostarczyło jak dotąd dwóch odkryć, które z racji swego charakteru mogą być uznane za wczesnośredniowieczne skarby.

W początkach lipca 1932 r. pierwszy skarb wykopał gospodarz F. Łyczko, podczas kopania rowu w południowej części "Zamczyska". W warstwie mocno zbitej, twardej gliny na głębokości około 50 cm wykopał on leżący ukośnie i skierowany dnem ku górze garnek, zawierający liczne i różnorodne ozdoby z okresu wczesnego średniowiecza. Znalazca próbował sprzedać zabytki do zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie, a ostatecznie zakupiło je Muzeum Archeologiczne. Wyjazd R. Jamki na miejsce odkrycia doprowadził do pozyskania kilku dalszych przedmiotów, które F. Łyczko usiłował zatrzymać. Nie ma pewności, czy część tego skarbu nie uległa rozproszeniu. W skład zinwentaryzowanej części skarbu wchodziło wiele różnych ozdób wykonanych ze srebra (lunula, paciorki wykonane

z blachy, zausznice czterech typów z wisiorami w kształcie malinowym, miotłkowatym, w kształcie kolby kukurydzy i groszkowatym) oraz 47 paciorków. Ozdoby srebrne ze skarbu charakteryzuje silnie rozwinięta, bogata dekoracja, wykonana z zastosowaniem techniki granulacji i filigranu, nadająca tym wyrobom wyszukany wygląd. Wyroby te wykazują ściśle nawiązania południowe, przede wszystkim z kręgu kultury materialnej Wielkich Moraw i Bizancjum.

Niezwykle ciekawe są również paciorki szklane w postaci długich pręcików, podzielonych poprzecznymi rowkami na mniejsze krążki/ryc. 1/ Średnica krążków wynosi od 4 do 8 mm.

Paciorki mają powierzchnie srebrzone lub złocone. Paciorków ze śladami srebrzenia jest w skarbie 35, a złoconych 12. W źródłowej publikacji tego skarbu R. Jamka określił czas jego ukrycia na okres pierwszej połowy XI w., ze wskazaniem drugiego ćwierćwiecza tego stulecia.^{2/}



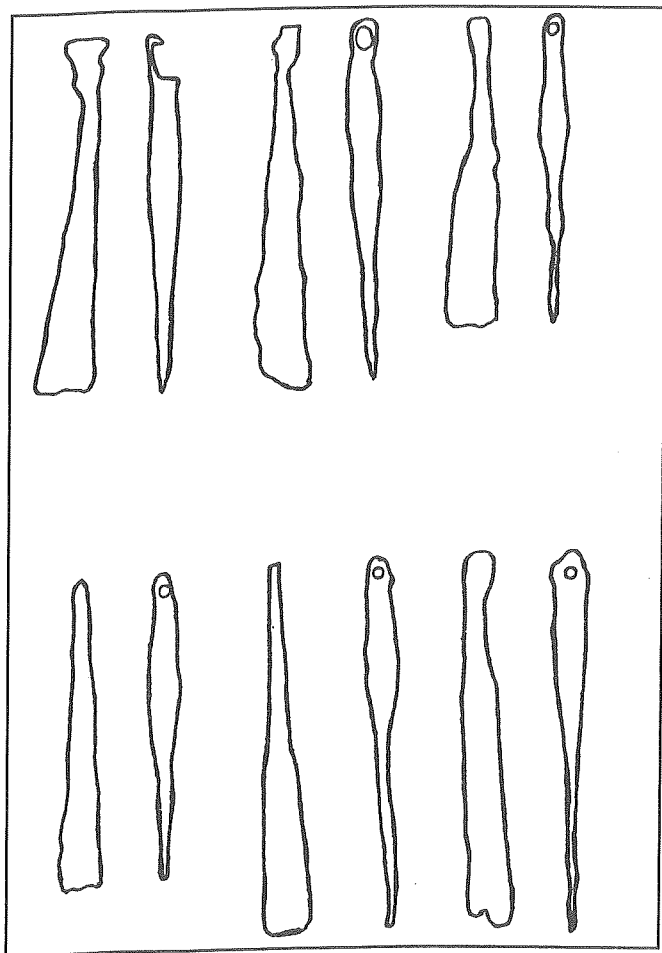
Ryc.1 Szklane paciorki ze skarbu w Zawadzie Lanckorońskiej /wg R. Jamki/

Datowanie takie posiadało jednak nader kruche podstawy. Opierało się bowiem na formie garnka zawierającego ozdoby i wskazaniu na niego pojedynczej analogii na Śląsku oraz na datowaniu pojedynczych ozdób podobnych do znanych z grodziska w Zawadzie Lanckorońskiej również na Śląsku.^{3/} Problemem datowania 'srebrnego' skarbu zajęła się ponownie w końcu lat pięćdziesiątych M. Zeylandowa, publikując nowe, odmienne od propozycji poprzednika ustalenia z zakresu datowania. Szczegółowe i wnikliwe studia z wykorzystaniem szerokiego tła porównawczego umożliwiły autorce przyjęcie końca IX lub początku X w. jako dolnej granicy pojawienia się ozdób w skarbie.^{4/}

Postęp badań archeologicznych i precyzowanie podstaw datowania zabytków, co jest najważniejsze dla rekonstrukcji wydarzeń i procesów historycznych, pozwalają obecnie chronologię skarbu zawęzić do początków tego przedziału. Obecnie skarb ozdób z Zawady Lanckorońskiej datowany jest na koniec IX stulecia.^{5/} Inwentarz tego skarbu posiada charakter unikatowy w skali Małopolski i wykazuje liczne analogie

przede wszystkim na terenie Wielkich Moraw i Bizancjum.^{6/} Rozwój badań nad poznaniem okresu wczesnego średniowiecza na różnych terenach, w tym i najbardziej istotnych dla prowadzonych rozważań ośrodkach Państwa Wielkomorawskiego, doprowadził do zawężenia analogii wyszukanych ozdób ze skarbu z Zawady Lanckorońskiej do terenu Moraw. Wnioskiem z poszukiwań analogii i próby interpretacji nawiązań poszczególnych kategorii przedmiotów wchodzących w skład skarbu jest konkluzja A. Żaki, iż "... możemy z dużą dozą prawdopodobieństwa uważać przedmioty z tego skarbu za wytwory nie tyle bizantyjskich, co wspaniale rozwiniętych wielkomorawskich pracowni złotniczych."^{7/} Podkreślić jeszcze trzeba przy okazji prezentacji informacji o tym skarbie, iż stwierdzone na powierzchni szklanych paciorków ich srebrzenie i złocenie stanowi do dziś ewenement wśród znalezisk południowopolskich.^{8/} Z chronologią skarbu 'srebrnego' po weryfikacji dobrze koresponduje datowanie i charakter drugiego znaleziska w postaci 'skarbu' – wykopane w 1946 r. grzywny siekieropodobne./ryc.2/

I tym razem odkrycia dokonał gospodarz F. Łyczko, który natrafił na te przedmioty w niewielkiej odległości od miejsca wcześniejszego odkrycia skarbu 'srebrnego' w południowej części "Zamczyska", w sąsiedztwie rozoranego wału.



Ryc.2 Grzywny siekieropodobne z Zawady Lanckorońskiej /wg A. Żaki/

Grzywny znajdowały się pod kamieniem w warstwie próchnicy, na głębokości 80-100 cm od współczesnej

powierzchni terenu. Były one ułożone po kierunku wschód-zachód. Grzywny różnią się wielkością, ale w zasadniczym kształcie są bardzo podobne.^{9/} Wszystkie 10 znanych okazów, wchodzących w skład znaleziska, posiada formę żelaznych prętów, rozklepanych z jednej strony na kształt wąskiego ostrza siekier, z drugiej najczęściej również rozklepanych, lecz z dwu stron, dla uzyskania czworokątnego przekroju lub obuchowatego zgrubienia z przedziurawionym niewielkim, okrągłym otworem. Tylko w przypadku jednej grzywny otwór jest większy, prostokątny, a cały okaz zbliża się formą do topora.^{10/} Grzywny z Zawady Lanckorońskiej zostały poddane badaniom metaloznawczym w zakresie określenia surowca, identyfikacji technik wykonania oraz technologii. Badania przeprowadzone przez J. Piskowskiego doprowadziły do konkluzji, iż "... przedmioty żelazne wykonane są z miękkiego żelaza uzyskanego sposobem dymarskim. Wysoka zawartość fosforu świadczy o stosowaniu do wytopu rudy darniowej. Analiza jakościowa wskazuje, że wszystkie przedmioty żelazne uzyskano z tej samej łupki. Temperatura kucia była wysoka i można ją ocenić w przybliżeniu na około 1300 °C. Świadczy o tym nie uszkodzona struktura żużla, wskazująca na swobodną krystalizację, a jak można stwierdzić na podstawie układu SiO₂ – FeO, temperatura krzepnięcia żużla dymarkowego jest tego rzędu."^{11/} Grzywny żelazne stanowiły półsurowiec, pełniąc jednocześnie funkcję pieniądza przedmiotowego. Znaleziska te są typowe dla środkowych stuleci okresu wczesnośredniowiecznego, występują na terenie południowej Polski w formie znalezisk gromadnych, zwanych właśnie 'skarbami'. Dotychczas z terenu Małopolski znane są trzy skarby grzywien. Jako pierwszy, ale w tej chwili najmniejszy, jest właśnie ten z Zawady Lanckorońskiej. Kolejny, w skład którego wchodziło 12 okazów, pochodzi z osady na stanowisku nr 1 w Piotrawinie, gm. Łaziska, woj. Lubelskie.^{12/} Absolutną rewelacją nie posiadającą analogii jest "żelazny skarb stulecia", odkryty w skrzyni stojącej w pobliżu wału krakowskiego podgrodzia na Okole przy ul. Kanoniczej 13. Znajdowało się tam 4212 okazów grzywien.^{13/} Poza tymi skarbami grzywien na kolejnych czterech stanowiskach wczesnośredniowiecznych znaleziono dalsze, pojedyncze okazy. Szczegółowe rozważania chronologiczne pozwalają obecnie datować tę kategorię zabytków na czasy od początku IX do połowy X wieku.^{14/} Znaleziska grzywien bardzo licznie występują na południu, na terenie Państwa Wielkomorawskiego. Zgodne jest zdanie badaczy, iż pełniły one funkcję przedmonetarnego środka płatniczego i były jako takie odzwierciedleniem pewnej wartości. W źródłowej publikacji materiałów z grodziska w Zawadzie Lanckorońskiej A. Żaki podjął interesującą, hipotetyczną próbę pokreślenia wartości uosabianej przez skarb okryty przez F. Łyczkę. Na podstawie analogii etnograficznych oraz znacznego stopnia rozwoju gospodarczego Małopolski w okresie wczesnego średniowiecza / znaczne rozwinięcie rolnictwa i hodowli, rozwój produkcji, m.in. wytop i obróbka żelaza, eksploatacja słonych źródeł, utrzymywanie ożywionych kontaktów handlowych/ określona została siła nabywcza skarbu jako równowartość jednej sztuki bydła.^{15/}

W konkluzji publikacji A. Żaki stwierdza, iż "... właścicielem omawianego skarbu był co najmniej człowiek średnio zamożny, chroniący, może podczas niepokojów część swego mienia w ziemi."^{16/}

Przypisy:

1. R. Jamka, *Sprawozdanie z badań wykopaliskowych na "Mieścisku" w Zawadzie Lanckorońskiej, pow. Brzesko* "Sprawozdania z posiedzeń i czynności Polskiej Akademii Umiejętności", t. XLIII, Kraków 1038, s. 340 – 342.
2. R. Jamka, *Wczesnohistoryczny skarb znaleziony na grodzisku w Zawadzie Lanckorońskiej*, "Wiadomości Archeologiczne", t. XIII, Warszawa 1935, s. 100.
3. Tamże, s. 99 – 100.
4. M. Zeylandowa, *O pochodzeniu niektórych ozdób ze skarbu w Zawadzie Lanckorońskiej, pow. Brzesko*, "Sprawozdania Archeologiczne", t. IX, Kraków 1960, s. 103 – 104.
5. J. Poleski, *Podstawy i metody datowania okresu wczesnośredniowiecznego w Małopolsce*, Kraków 1992, s. 124
6. M. Zeylandowa, op.cit., s. 104.
7. A. Żaki, *Skarb żelazny z Zawady Lanckorońskiej i problem chronologii grodzisk małopolskich*. "Acta Archaeologica Carpathica", t. III, Kraków 1961, s. 104.
8. Tamże, s. 220.
9. Tamże, s. 225 – 226.
10. Tamże, s. 226.
11. J. Piaskowski, *Badania przedmiotów metalowych z grodziska w Zawadzie Lanckorońskiej, pow. Brzesko*, "Kwartalnik Historii Nauki i Techniki", Warszawa 1956, s. 386 – 387.
12. M. Sułowska, *Kłopoty ze skarbem*, "Z otchłani wieków", R.XLIII: 1977, s. 32 – 38.
13. E. Zaitz, *Żelazny skarb stulecia*: Kraków, ul. Kanonicza 13, "Z otchłani wieków", R.XLV: 1979, s. 260 – 270; Tenże, *Wstępne wyniki badań archeologicznych skarbu grzywnien siekieropodobnych z ulicy Kanoniczej 13 w Krakowie*, "Materiały Archeologiczne", t. XXI, Kraków 1981, s. 97 – 124; Tenże, *Wczesnośredniowieczne grzywny siekieropodobne z Małopolski*, "Materiały Archeologiczne", t. XXV, Kraków, s. 142 – 178.
14. J. Poleski, op. cit., s. 37.
15. A. Żaki, op. cit., s. 238.
16. Tamże, s. 238.

SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNO USŁUGOWA

" ZAKPOL "

32-840 ZAKLICZYN, UL. GRABINA 6.
TEL./FAX. 6653484, 6653321

Spółdzielnia "Zakpol" to firma z tradycjami, która od wielu lat świadczy usługi dla rolników oraz całego społeczeństwa w dziedzinie; remontów maszyn, prac spawalniczych, tokarskich, ślusarskich oraz pełnego zakresu robót rolniczych.

"Zakpol" zajmuje się również działalnością wytwórczą wykonuje: betoniarki typ BWE 400, ogrodzenia, konstrukcje stalowe budownictwa przemysłowego oraz całą ślusarkę budowlaną. Spółdzielnia prowadzi skup złomu i metali kolorowych. ZAKPOL zajmuje się działalnością handlową prowadząc sklep z częściami zamiennymi do ciągników i maszyn rolniczych.

Niebawem sklep rozszerzy działalność o sprzedaż blach i stolarki PCV. Stację paliw na której w asortymencie znajduje się wiele gatunków paliw, olejów i smarów. Spółdzielnia "Zakpol" współpracuje z Agromą Kraków oraz Glimarem Gorlice

Zachęcamy do korzystania z naszych usług.

Gminna Spółdzielnia " Samopomoc Chłopska "

32- 840 Zakliczyn
ul. Spokojna 1.

Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska" to największa firma handlowa działająca na terenie gminy Zakliczyn. Swoją działalność rozpoczęliśmy od 1925 roku. Firma posiada bogatą historię, oraz duże tradycje handlowe. Dzięki wszystkim członkom Spółdzielni, na dzień dzisiejszy jest to firma prężna z dużymi perspektywami na przyszłość. Posiadamy wiele placówek handlowych oraz piekarnie. Towary sprzedawane w naszych placówkach są pierwszej jakości i w dobrych cenach.

Wyroby piekarnicze są wypiekane tradycyjnie w piecach węglowych, wypiek tradycyjny jest gwarantem najwyższej jakości pieczywa. Aby się o tym przekonać zapraszamy wszystkich klientów na zakupy do naszych sklepów – gwarantujemy, że będziecie Państwo zadowoleni z poczynionych zakupów.

ZAPRASZAMY

F.P.H.U." ALMARCO "

32-840 ZAKLICZYN, UL. MALCZEWSKIEGO 31.
TEL 6653662, 6659462.

WŁAŚCICIELEM FIRMY JEST
PAN ALEKSANDER BAJOREK.

ALMARCO TO FIRMA HANDLOWA SPRZEDAJĄCA SVOJE TOWARY W CENACH HURTOWYCH.

FIRMA SVOJĄ DZIAŁALNOŚĆ ROZPOCZĘŁA W 1991 ROKU OD SPRZEDAŻY SOKÓW I NAPOJÓW OWOCOWYCH. ALMARCO WSPÓŁPRACUJE Z BROWARAMI OKOCIM, ŻYWIEC, EB ORAZ TYMBARKIEM, COCA COLĄ, PEPSI COLĄ, KASZARNIĄ W WESOŁOWIE ROZLEWNIĄ W SŁONEJ.

TOWARY SPRZEDAWANE SĄ NA TERENIE GMINY ZAKLICZYN I WIELU INNYCH GMIN. PRZY ZAKUPIE WIĘKSZYCH IŁOŚCI TOWARU JEST MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI CEN.

NA ŻYCZENIE KLIENTA "FIRMA ALMARCO" DOSTARCZA TOWAR NA MIEJSCE.

**ZACHĘCAMY DO ZAKUPÓW
W NASZEJ HURTOWNI**

OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU 7 -15
W SOBOTY 7 -12

Statystyczne ujęcie najważniejszych wydarzeń z życia Parafii Św. Idziego opata w Zakliczynie za rok 2000

Lp.	Miejscowość	Ilość chrztów	Ilość pogrzebów	Ilość ślubów
1.	Zakliczyn	14	23 *	11
2.	Bieśnik	2	4	0
3.	Faściszowa	8	1	3
4.	Kończyska	2	4	1
5.	Lusławice	11	9	10
6.	Słona	6	2	1
7.	Stróże	6	8	0
8.	Wesołów	11	10	7
9.	Wola Stróska	4	2	0
10.	Wróblowice	5	5	6
11.	Zdonia	8	4	4

RAZEM W ROKU 2000 : 77 chrzty 72 pogrzeby 43 śluby

WYDANO W ROKU 2000 - 220.000 KOMUNII ŚWIĘTYCH.

* Zakliczyn 23 pogrzeby w tym 7 osób spoza naszej parafii pochowanych na zakliczyńskim cmentarzu.

W LATACH POPRZEDNICH WYDARZENIA KSZTAŁTOWAŁY SIĘ NASTĘPUJĄCO:

RAZEM:	w roku 1999	73 chrzty	58 pogrzebów	30 ślubów	220.000 Komunii
	w roku 1998	99 chrzty	67 pogrzebów	46 ślubów	215.000 Komunii
	w roku 1997	66 chrzty	80 pogrzebów	31 ślubów	240.000 Komunii
	w roku 1996	97 chrzty	77 pogrzebów	29 ślubów	230.000 Komunii
	w roku 1995	101 chrzty	76 pogrzebów	32 śluby	225.000 Komunii
	w roku 1994	90 chrzty	73 pogrzeby	43 śluby	220.000 Komunii
	w roku 1993	93 chrzty	78 pogrzebów	32 śluby	195.000 Komunii
	w roku 1992	93 chrzty	82 pogrzeby	39 ślubów	200.000 Komunii
	w roku 1991	134 chrzty	76 pogrzebów	32 śluby	180.000 Komunii

CENNIK OGŁOSZEŃ

1/4 strony 50 zł

1/2 strony 100 zł

cała strona 200 zł

Głosiciel: Zakliczyński Magazyn Informacyjno-Kulturalny

Adres do korespondencji: 32-840 Zakliczyn, Rynek 32
tel. (014) 66 53 436, fax (014) 66 53 446

Wydawca: Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju
Gminy Zakliczyn

Najszybszy kontakt z redakcją: 0 601 744 690.

Redagują: Redaktor Naczelny: Krzysztof Chmielowski
Współpraca: H. Lasota, K. A. Dudzik,
S. Wypasek, O.W. Szczerba

Skład i druk: Brzeska Oficyna Wydawnicza AR Dziedzic
32-800 Brzesko, ul. Czarnowiejska 1, tel. 68 61 470.

Foto: Stanisław Kusiak, Krzysztof Chmielowski

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń,
reklam, listów oraz tekstów autoryzowanych.

ĆWICZENIA JEDNOSTEK STRAŻY POŻARNEJ NA TERENIE OBIEKTU ZAKŁADU MLECZARSKIEGO W ZAKLICZYNIE

RELACJA ZDJĘCIOWA: S. KUSIAK



PRODUCT
↓
BRAM
•
GARAŻY
•
SYSTEMÓW OGRZEW



LĘGBUD
32-840 ZAKLICZYN
ul. Grabina
Tel./Fax (014) 665 33 43
<http://www.legbud.com.pl>
e-mail: legbud@legbud.com.pl



PIWA, NAPOJE, WODA MINERALNA
32-840 Zakliczyn, SŁONA 93, Tel. (014) 66 53 556

F.P.H.U. „ALMARCO”



ART. SPOŻYWCZE - NAPOJE, PIWO
32-840 Zakliczyn, ul. Malczewskiego 31
Tel. (014) 66 53 662, 66 59 462

GS „SCH” ZAKLICZYN
ul. Spokojna 1, tel. 665 34 06, 665 34 91



WIEJSKI DOM TOWAROWY



Piekarnia „LUCYNKA” Filipowice, 32-840 Zakliczyn, tel. 663 61 89

Spółdzielnia Pracy Budownictwa
MURBET
33-100 Tarnów, ul. Zamkowa 2
tel. (014) 626 86 64, 626 85 84, fax (014) 626 89 67
Prezes: (090) 370 244



Betoniarnia Zakliczyn: (014) 66 534 26
Żwirownia Janowice: (0603) 206 595

Spółdzielnia Produkcyjno-Usługowa



ZAKPOL
32-840 ZAKLICZYN
ul. Grabina 6
Tel./Fax (014) 66 53 484,
66 53 321

BŚR **Bank Spółdzielczy Rzemioła w Krakowie oddział w Zakliczynie**
Tel. (014) 66 53 419, Fax 66 53 697



NASZ BANK TWOIM BANKIEM